Szczepienia dla seniorów przeciw grypie

>2

Zjemy w ZOO kolację z nietoperzami?

>7

Jaka organizacja ruchu 1 listopada

>9

Nr 44 (2394)
nakład 6 000
3,00 zł
stawka VAT 8%
ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Wtorek
29 października 2019

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
PŁOCK GOSTYNIN SIERPC

tygodnik PŁOCKI

DODATKI:
- pow. gostyniński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. płocki - s. 14, 15

PROGRAM TV

Nie było dotąd takiego wydarzenia w 72-letniej historii klubu

Wisła Płock liderem Ekstraklasy

Tabela Ekstraklasy po 13. kolejce

Drużyna	Mecze	Punkty	Bramki
1. Wisła Płock	13	25	19-19
2. Piast Gliwice	13	24	15-9
3. Pogoń Szczecin	13	24	15-11
4. Legia Warszawa	13	23	22-13
5. Cracovia	13	23	21-14
6. Lechia Gdańsk	13	21	17-13
7. Śląsk Wrocław	13	21	17-13
8. Jagiellonia Białystok	13	20	22-17
9. Lech Poznań	13	18	23-17
10. Zagłębie Lubin	13	18	23-20
11. Górnik Zabrze	13	15	12-13
12. Raków Częstochowa	13	15	14-19
13. ŁKS Łódź	13	11	15-23
14. Wisła Kraków	13	11	14-24
15. Arka Gdynia	13	10	11-22
16. Korona Kielce	13	8	6-19

Jurek Stankowski

Czytaj - s. 31

Pomagają zebrać 50 tys. zł na wyjazd do kliniki w Stanach Zjednoczonych

Płocczanie mają wielkie serce dla Julii

Julka Pietrzak uczennica Zespołu Szkół nr 5 w Płocku ma szansę na leczenie w amerykańskiej klinice. Tam ma się stawić już 12 listopada. Ten wyjazd to dla niej ogromna nadzieja na lepsze życie. Żeby się udało, Julka potrzebuje 50 tys. zł na wyjazd. W pomoc włączyli się nauczyciele i uczniowie z jej szkoły, ale także zawodnicy Wisły Płock, ratownicy płockiego WOPR-u, płocczanie.

W piątkowe popołudnie szkołę wypełniła muzyka, energia i mnóstwo ludzi. – *Jestem wzruszona i mile zaskoczona. Nie spodziewałam się, że aż tyle osób będzie tu dziś z nami. A tu taka eksplozja wielkiej serdeczności* – mówiła Elżbieta Charzyńska, nauczyciel Julii i pomysłodawczyni całej akcji. – *To zapowiedź tego, że nasz apel przyniesie zamierzony cel i Julka na czas dojedzie z mamą do kliniki. Trzymamy za to bardzo mocno kciuki* – dodawała Elżbieta Charzyńska.

Więcej s. 8

eprasa.pl 9739a45cca

Podpowiadamy, gdzie się wybrać...

Nieczyści

29 października o godz. 18.00 Muzeum Żydów Mazowieckich zaprasza na pokaz filmu dokumentalnego „Nieczyści", we współpracy ze Stowarzyszeniem Żydowskie Motywy. Film opowiada o tysiącach żydowskich kobiet z Europy Wschodniej, które na początku XX wieku zostały sprowadzone do argentyńskich domów publicznych. Przez żydowską społeczność uważane były za „nieczyste", podobnie jak „nieczystymi" byli żydowscy alfonsi. Wstęp wolny.

Wykład z historii sztuki

„Architektura i rzeźba II połowy XIX wieku" – o tej tematyce będzie można posłuchać w Płockiej Galerii Sztuki **31** października o godz. 16.00. Wykład przybliży nurty w sztuce, które wpłynęły na architekturę drugiej połowy XIX wieku, a także pokaże kierunki jej rozwoju, ze szczególnym uwzględnieniem nowoczesnej inżynierii. Podczas spotkania podjęty zostanie również wątek akademizmu i realizmu, które zdominowały sztukę rzeźbiarską.

Spotkanie autorskie

4 listopada o godz. 8.30 Książnica Płocka zaprasza na spotkanie autorskie z Anną Czerwińską-Rydel, pisarką odznaczoną Orderem Uśmiechu, pomysłodawczynią i twórczynią serii biograficznych powieści dla dzieci i młodzieży o wielkich postaciach (Kornel Makuszyński, Wanda Rutkiewicz, „Piórem czy mieczem. Opowieść o Henryku Sienkiewiczu", „Listy w butelce. Opowieść o Irenie Sendlerowej"). Spotkanie organizowane jest w ramach projektu „Łączy nas Niepodległa" dofinansowanego z programu dotacyjnego Koalicje dla Niepodległej.

Śpiewam, czyli jestem

Irena Santor - niekwestionowana Pierwsza Dama Polskiej Piosenki, uwielbiana przez kolejne pokolenia słuchaczy, w tym roku obchodzi Diamentowy Jubileusz pracy. Artystka świętować go będzie wspólnie z Państwem podczas wyjątkowej trasy koncertowej „JUBILEUSZ. Śpiewam, czyli jestem". **2** listopada o 16.00 w Sali koncertowej PSM odbędzie się wyjątkowy koncert, który wypełnią piosenki starannie na tę okazję wybrane przez artystkę, piosenki, które z jej punktu widzenia były i są ważne, melodie które wpisały się w jej życie.

(jb)

Wybrano projekty w budżecie obywatelskim

2 ogólnomiejskie, 14 osiedlowych

Między dwa projekty ogólnomiejskie i czternaście osiedlowych mieszkańcy podzielili 5,65 miliona złotych. W głosowaniu w Budżecie Obywatelskim Płocka wzięło udział 7 453 osób.

W niedzielę, 20 października zakończyło się dwutygodniowe głosowanie, które wyłoniło zwycięzców ósmej edycji. Mieszkańcy w tym roku wybierali spośród 62 projektów. Na pomysły ogólnomiejskie zostało przeznaczonych 2,2 miliona złotych, a na osiedlowe 3,45 miliona złotych, przy czym pojedynczy projekt nie mógł kosztować więcej niż 575 tysięcy złotych.

W sumie płocczanie oddali 12 428 głosów, w tym 12 363 głosy ważne, bo każdy z głosujących mógł wybrać jeden projekt ogólnomiejski i jeden osiedlowy. Głosować można było osobiście (7 2 11 głosów) lub przez internet (5 152).

Projektem, który zdobył najwięcej głosów był „Obywatelski Płock". Zagłosowały na niego 1 863 osoby. Ten pomysł wraz z projektem „Eko Patrol – Dobro zwierząt – wspólna sprawa" zostanie zrealizowany z listy ogólnomiejskiej.

Projekt „Obywatelski Płock" obejmuje budowę boiska do teqball, zakup 9-osobowego samochodu oraz sprzętu komputerowego i multimedialnego dla uczniów płockich szkół, utworzenie poradni małżeństwa i rodziny, jak również dokończenie budowy i wyposażenie II piętra Centrum Terapeutyczno-Rehabilitacyjnego. Szacowany koszt to 2 mln złotych.

Eko Patrol ma działać w strukturach Straży Miejskiej. Projekt przewiduje zakup specjalnie wyposażonego samochodu. Eko Patrol ma zapobiegać bezdomności zwierząt, zbierać dane o ich złym traktowaniu, pomagać rannym i chorym dzikim zwierzętom. Koszt to 194 tys. złotych.

Do realizacji wyłoniono także czternaście projektów osiedlowych: „Nowoczesna edukacja" (osiedle Dworcowa), remont z rozbudową budynku o dodatkowe 150 m2 przy ulicy Tokarskiej 29 (osiedle Pradolina Wisy), „Nowoczesna klasa" - wyposażenie nowej pracowni komputerowej w serwer i 20 zestawów komputerowych dla uczniów, dotykowy monitor interaktywny 65" i urządzenie wielofunkcyjne (osiedle Tysiąclecia), modernizacja wentylacji w Szkole Podstawowej nr 15 im. Św. Franciszka z Asyżu w Płocku (osiedle Góry), stacja roweru miejskiego ul. Traktowa - dotyczy postawienia nowej stacji roweru miejskiego na ul. Traktowej w Płocku (osiedle Winiary), sala do terapii sensorycznej „Miodowe wzgórza" (osiedle Miodowa), siłownia zewnętrzna (osiedle Ciechomice), „Powiedz „si" terapii SI" (osiedle Międzytorze), StudioBus (osiedle Kolegialna), integracyjno-sensoryczny plac zabaw (osiedle Kolegialna), przebudowa placu zabaw na terenie Miejskiego Przedszkola nr 21 (osiedle Dworcowa), remont Rogatki Warszawskiej Filia nr 2 Książnicy Płockiej (osiedle Wyszogrodzka), samochód do nauki jazdy dla uczniów Zespołu Szkół Zawodowych im. Marii Skłodowskiej-Curie (osiedle Łukasiewicza), „Zostań Mistrzem" – bokserski Płock (osiedle Kolegialna). Szacowany koszt realizacji wszystkich projektów osiedlowych to kwota 3 412 900 złotych.

(jac)

Szczepienia przeciw grypie

W Płocku trwa kolejna edycja szczepień przeciwko grypie. Z bezpłatnych szczepień mogą korzystać mieszkańcy w wieku 65 lat i więcej. W tym roku na ten cel miasto zagwarantowało w budżecie ponad 170 tys. zł.

W Płocku szczepienia przeciw grypie dla osób w wieku 65 lat i więcej finansowane są z budżetu miasta Płocka. Program realizowany jest od 2005 roku. Przedłużeniem tych działań był program profilaktycznych szczepień przeciw grypie w latach 2012-2014.

Obecnie program polityki zdrowotnej jest kontynuowany w III edycji na lata 2018 – 2020. Co roku szczepiona jest grupa osób w tym samym przedziale wiekowym. Przewiduje się, że rocznie w ramach realizacji niniejszego programu polityki zdrowotnej ze szczepień skorzysta ok. 20% populacji docelowej tj. ok. 4.200 osób. Zakładana frekwencja na poziomie 20% wynika z dotychczasowych doświadczeń z realizacji programów profilaktycznych szczepień przeciw grypie dla mieszkańców miasta Płocka.

Planowany całkowity koszt realizacji programu polityki zdrowotnej w latach 2018 – 2020 wynosi 504 000,00 zł.

Każda przychodnia, która realizuje program, wykonuje szczepienia wyłącznie na rzecz pacjentów, którzy są do niej zapisani. Szczepienia można wykonać w 22 placówkach na terenie miasta. Ich lista zamieszczona jest na stronie: www.plock.eu (zakładka zdrowie – programy profilaktyczne).

Ile osób dotychczas skorzystało z takiej możliwości ochrony? W roku 2014 zaszczepiło się 3501 osób. W latach kolejnych, liczba szczepiących się sukcesywnie rosła. W roku 2015 był to już 3552 osoby, 2016 – 3749, 2017 – 3969. A w roku ubiegłym z darmowych szczepień skorzystało 4370 płocczan. Plan na ten rok to 4290 osób. Na ten cel miasto zabezpieczyło kwotę 170 450, 00 zł.

Z informacji przekazanych przez zespół do spraw medialnych Urzędu Miasta Płocka wynika, że liczba ta jest cały czas dostosowywana do potrzeb mieszkańców Płocka. – *Z przychodniami, w których kończyła się pula szczepionek, zostały już podpisane aneksy zwiększające liczbę szczepień przeciw grypie o 90 - co daje łącznie 4290 szczepień. Obecnie przygotowywane są następne aneksy zwiększające liczbę szczepień o kolejne 85 świadczeń* – słyszymy w zespole do spraw medialnych Urzędu Miasta Płocka.

W 2019 roku szczepienia przeciw grypie wykonywane są szczepionkami czterowalentnymi Influvac Tetra i Vaxigrip Tetra. W tym roku szczepionki przeciwko grypie sezonowej pojawiły się na polskim rynku później niż w latach poprzednich. Wynikało to z tego, że WHO niemal miesiąc później opublikowała zalecenia dotyczące składu antygenowego szczepionek na sezon 2019/2020. Z uwagi na fakt, że szczepionki przeciw grypie były dostępne na rynku polskim pod koniec września, w miesiącu tym wykonano 632 szczepienia przeciw grypie.

rad

Magazyn Kryminalny

Kradną portfele i gołębie

W urzędzie mieszczącym się w Al. Jachowicza skradziono portfel z dokumentami i pieniędzmi. Podobna niemiła niespodzianka spotkała też właściciela samochodu zaparkowanego w alejach. Portfel zmienił też właściciela w sklepie mieszczącym się przy Trasie ks. J. Popiełuszki. Dalej w Płocku przy ul. Dobrzyńskiej złodzieje włamali się do Hondy, skąd skradli radia z nawigacją GPS, wartość strat 3 tys. zł. Natomiast 19 października z altany działkowej przy ul. Szpitalnej skradziono zabawki, narzędzia i sprzęt AGD. Wartość strat ponad 2 tys. zł. To typowe kradzieże, a zdarzały się też mniej oczywiste złodziejskie łupy. Z gołębnika mieszczącego się przy ul. Parcele w nocy ze środy na czwartek zniknęło 41 gołębi. Wartość strat 2 tys. zł.

Cmentarne łupy

Policja ostrzega przed złodziejami cmentarnymi, zwłaszcza w okresie poprzedzającym dzień Wszystkich Świętych. Zajęci porządkowaniem grobów, często nie pilnujemy prywatnych rzeczy. Zwłaszcza paniom zdarza się pozostawiać torebki bez opieki. - *Pieniądze, dokumenty czy telefon komórkowy, w miarę możliwości trzymajmy w wewnętrznej kieszeni ubrania* – podpowiada Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku. Warto pomyśleć też o tym, by drogie ozdoby, znicze i kwiaty położyć na grobach tuż przed 1 listopada, w ten sposób możemy uniknąć ewentualnej kradzieży. Dobrze też jest je wcześniej oznaczyć.

Dopalacze za kierownicą

Znów płocka drogówka złapała nietrzeźwych kierowców. Tym razem w Płocku przy ul. Chemików oraz ul. Dobrzyńskiej, a także w miejscowościach Bielsk, Ciółkowo, Borowice, Słubice i Kiełtyki. Policja zatrzymała również w niedzielę, 20 października mężczyzn posiadających środki odurzające. Jednego w Płocku przy ul. Chopina, drugiego w Józinku.

Potrącony, bo nie miał odblasków

W Bielsku przy ul. Sierpeckiej potrącony został 56–letni mężczyzna z powiatu płockiego. Był wieczór, godz. 20.55, a on szedł środkiem jezdni poza terenem zabudowanym. Nie miał żadnych odblaskowych elementów. 32-letnia kierująca samochodem marki skoda mogła go nie zaważyć. Mężczyzna z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

Policja przypomina, że piesi poruszający się po drodze po zmierzchu zwłaszcza poza obszarem zabudowanym mają obowiązek używania elementów odblaskowych w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu.

BeeS

tygodnik PŁOCKI

Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60, e-mail:rednaczelny@tp.com.pl. P.o. Sekretarza Redakcji: Teresa **Radwańska-Justyńska,** e-mail: t.radwanska@tp.com.pl.
REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek **Danieluk,** e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta **Marciniak**, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Eliza **Kinalska** e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl, Blanka **Stanuszkiewicz-Cegłowska** e-mail: blanka@tp.com.pl, Joanna **Biała** e-mail: j.biala@tp.com.pl
STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena **Szatkowska,** Elżbieta **Grzybowska**, Jerzy **Ogonowski**, Jan **Waćkowski** (zdjęcia), Wiesław **Kopeć**, Marta **Kunavar**, Izabela **Chudzyńska**, Ewa i Bogumił **Liszewscy,** Andrzej **Konowrocki**.
FOTO i SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz **Ossowski**, e-mail: foto@tp.com.pl.
Redaktor techniczny: Łukasz **Zaleski** e-mail: dtp@tp.com.pl.

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.
OGŁOSZENIA: Kierownik Biura Ogłoszeń: Anna **Frankowska**, e-mail: a.frankowska@tp.com.pl.
Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.
Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
WYDAWCA: „Tygodnik Płocki" Sp. Z o.o. (dawniej DWSP „AKAPIT" „Tygodnik Płocki"), 09-400 Płock, Stary Rynek 27; prezes Zarządu: Tomasz **Szatkowski,** tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.
KOLPORTAŻ: **„Ruch"** S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; **„Kolporter"** Kielce, ul. Zagnańska 61; **Garmond Press,** Warszawa, ul. Nakielska 3
Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch" S.A., „Garmond Press", „Kolporter".

eprasa.pl 9739a45cca

Kolejna próba ośmieszenia wiary i Kościoła, czy raczej przejaw czyjejś głupoty?

Porzucone dewocjonalia pod Gąbinem

Niecodziennego odkrycia w samym środku lasu w miejscowości Annopol dokonali grzybiarze. Wśród znalezionych przez nich przedmiotów znalazły się m.in. popiersie papieża Jana Pawła II ze stułą czy świece liturgiczne. Pozostaje pytanie, czy zdarzenie to może mieć związek z próbą ośmieszenia wiary i Kościoła, czy też jest jedynie przejawem czyjejś głupoty.

czytelnik

To, co znaleźli grzybiarze, wprawiło ich w osłupienie. Wśród sterty papierów, kartonów i folii znalazło się także gipsowe popiersie papieża Jana Pawła II z przewieszoną stułą. Był to dla nich wyjątkowo szokujący widok. Na miejscu odkryli także połamane paschały oraz różańce. Wszystkie te przedmioty znajdowały się w środku lasu. Wierni z gąbińskiej parafii, do której należy Annopol, zastanawiają się teraz nad jednym – kto sprofanował symbole wiary i czy była to celowa prowokacja, czy jedynie przejaw czyjejś głupoty.

Wszyscy, którzy dowiedzieli się o znalezisku, nie kryją swojego oburzenia. Nie ma się czemu dziwić, bo sprawa jest naprawdę bulwersująca. Któż z osób wierzących nie byłby zakłopotany i oburzony widząc podobiznę papieża Polaka w stercie śmieci? A tak właśnie było w Annopolu. – *Nie jestem w stanie zrozumieć, jak to możliwe, że poświęcone przedmioty, które jeszcze niedawno służyły wiernym, mogły znaleźć się w lesie. Jak można sprofanować w taki sposób tak ważne dla wszystkich wierzących symbole? Bo inaczej niż profanacją nie można tego nazwać. Ciężko mi było w to uwierzyć, ale fakty są niezaprzeczalne. Zastanawia mnie, czy ktoś zrobił to celowo, czy po prostu bezmyślność wzięła górę* – mówi jeden z parafian.

– *Miejsce, gdzie znaleziono przedmioty kultu, co prawda znajduje się w lesie, ale w sezonie jesiennym raczej nie należy do odludnych. Kręci się tam sporo grzybiarzy i spacerowiczów. W dobie różnych prowokacji i znieważania symboli możliwe, że ktoś zrobił to celowo... Choć ciężko mi w to uwierzyć* – dodaje.

Grzybiarze, którzy znaleźli przedmioty kultu również nie kryją swojego oburzenia. – *Byliśmy w szoku, kiedy natknęliśmy się na to znalezisko. Taka sytuacja nigdy nie powinna mieć miejsca. To profanacja. Czujemy się oburzeni takim brakiem poszanowania dla przedmiotów kultu* – mówią. - *To wstrząsające, że ktoś zrobił coś takiego. Co trzeba mieć w głowie, żeby w taki sposób potraktować podobiznę naszego wielkiego rodaka, który zrobił tyle dobrego dla naszego kraju i całego świata* – pytają.

Sprawa poruszyła lokalną społeczność. Wieści na temat leśnego odkrycia szybko rozeszły się po okolicy. Dotarły także do proboszcza gąbińskiej parafii. Gdy pytany księdza Andrzeja Świderskiego o komentarz ten przyznaje, że choć wie o sprawie, to nadal jest nią zszokowany. Dodaje również, że bardzo go to dotknęło i zbulwersowało. – *Jestem zaskoczony i zniesmaczony tym wydarzeniem. Szczerze mówiąc nie mam pojęcia, kto mógł to zrobić. Nie wiem, kto mógł wpaść na tak nierozważny i bulwersujący pomysł. To dla mnie zupełnie niecodzienna sytuacja, nigdy wcześniej nic takiego się nie wydarzyło. Prawda jest jednak taka, że coraz częściej w naszym kraju dochodzi do różnego rodzaju profanacji. Być może ktoś zrobił to celowo, ale mocno wierzę, że tak nie było* – wyjaśnia proboszcz.

Ksiądz proboszcz uważa, że sprawa nie może się nigdy więcej powtórzyć. Dlatego też podjął działania uwrażliwiające zarówno innych księży, pracowników, jak również parafian na podobne przypadki. – *Ubolewam nad tym, co się stało. To niedopuszczalne. Bardzo mnie to osobiście dotknęło. Rozumiem, że ludzie mogą być oburzeni tym faktem, nie ma w tym nic dziwnego. Ta sytuacja nauczyła mnie jednego – trzeba zwracać uwagę na to, co dzieje się wokół nas. Jestem już uwrażliwiony na ten temat. Trzeba zadbać o to, aby ta sytuacja nigdy się nie powtórzyła* – tłumaczy ks. Andrzej Świderski.

W czasie, gdy Tygodnik Płocki ustalał szczegóły tej profanacji, przedmioty zostały uprzątnięte. Nie udało nam się ustalić, kto to zrobił i gdzie zostały przetransportowane znajdujące się w lesie dewocjonalia. Z pewnością nie zrobiła tego ani Straż Leśna, ani myśliwi, których o to zapytaliśmy. Być może byli to sami parafianie, którzy poczuli się dotknięci tego rodzaju bezczeszczeniem świętości. Faktem jest, że w lesie pod Annopolem po dewocjonaliach nie ma już śladu. Zagadką nadal pozostaje, kto dopuścił się profanacji i czy była to celowa prowokacja, czy raczej zwykły przejaw ludzkiej bezmyślności.

Eliza Kinalska

Płocki Park Przemysłowo-Technologiczny ma nowego partnera

Współpraca z Uniwersytetem Łódzkim

W ubiegłym tygodniu rozpoczęła się oficjalna współpraca Uniwersytetu Łódzkiego z Płockim Parkiem Przemysłowo Technologicznym S.A. Umowa ramowa została podpisana przez prof. zw. dr. hab. Antoniego Różalskiego, rektora Uniwersytetu Łódzkiego, Joannę Olejnik – prezesa PPPT oraz Magdę Dudę – wiceprezesa spółki.

PPPT świadczy na rzecz swoich partnerów i inwestorów szeroką gamę usług rozwojowych mających na celu wsparcie i pobudzanie przedsiębiorczości. Celem założycieli Parku - władz samorządowych i kierownictwa PKN ORLEN jest m.in. stymulowanie rozwoju wiedzy i nauki, kreowanie innowacji, wdrażanie projektów B+R, oferowanie korzyści biznesowych oraz dążenie do tworzenia w Płocku nowych, atrakcyjnych miejsc pracy. Poprzez współpracę z uczelniami wyższymi, instytutami badawczymi, przedsiębiorcami, administracją publiczną, instytucjami otoczenia biznesu i organizacjami międzynarodowymi Park buduje silną sieć kooperacji oraz wspiera i inicjuje działalność B+R.

W porozumieniu Uniwersytet Łódzki i PPPT określiły konkretne obszary i kierunki współpracy, m.in. takie jak wspólna ewaluacja innowacyjnych rozwiązań, prowadzenie projektów badawczo-rozwojowych oraz transfer wiedzy. Strony Porozumienia zadeklarowały również chęć do prowadzenia działań zmierzających do wzmocnienia współpracy i wzajemnego potencjału poprzez pozyskiwanie i wspieranie kontaktów integrujących środowisko nauki z biznesem, jednostkami badawczo-rozwojowymi, instytucjami samorządowymi i rządowymi, instytucjami otoczenia biznesu oraz organizacjami pozarządowymi działającymi na rzecz rozwoju gospodarczego.

Przedstawiciele PPPT odwiedzili również Wydział Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie odbyło się spotkanie z dziekanem Wydziału Zarządzania, prof. Tomaszem Czaplą oraz pełnomocnikiem dziekana ds. współpracy z zagranicą i kontaktów z otoczeniem, prof. Jakubem Marszałkiem, w celu przedstawienia oferty Wydziału zakresu usług skierowanych do biznesu.

Współpracę zainicjowało i koordynuje Centrum Transferu Technologii Uniwersytetu Łódzkiego (CTT UŁ). Celem CTT UŁ jest komercjalizacja nauki i technologii, a misją zaś zapewnienie koordynacji działań w zakresie aplikacji innowacyjnych pomysłów w środowisku naukowym, biznesowym i w sferze publicznej, zarówno w skali krajowej jak i międzynarodowej. **Opr. (jac)**

PPPT

Podpisanie umowy pomiędzy PPPT i Uniwersytetem Łódzkim

Jeden z najlepszych projektów społecznych biznesu w Polsce

Fundusz Grantowy dla Płocka

Powołany przez PKN ORLEN „Fundusz Grantowy dla Płocka" został uznany za jeden z najlepszych projektów społecznych biznesu w Polsce, mający największą wartość dla polskiego społeczeństwa w mijającym 30-leciu. Wyboru dokonało grono niezależnych ekspertów zajmujących się w praktyce zawodowej społeczną odpowiedzialnością w biznesie.

Ranking inicjatyw społecznych biznesu, które zdaniem ekspertów miały największą wartość dla społeczeństwa w latach 1989-2019, został zorganizowany przez ośrodek dialogu i analiz THINKTANK we współpracy z Forum Odpowiedzialnego Biznesu i Akademią Rozwoju Filantropii, w ramach projektu „30-lecie gospodarki wolnorynkowej w Polsce. Biznesie, co dalej?".

Do głosowania wytypowano łącznie 180 projektów, zarówno o charakterze lokalnym, jak też ogólnopolskim. To spośród nich eksperci rozumiejący wyzwania społecznej odpowiedzialności w biznesie i zrównoważonego rozwoju dokonali wyboru najcenniejszych inicjatyw.

– *Fundusz Grantowy dla Płocka jest jednym ze sztandarowych projektów PKN ORLEN, adresowanym do lokalnej społeczności. Cieszy fakt, że mimo ukierunkowania na potrzeby regionu, został wyróżniony przez ekspertów, jako inicjatywa istotna dla całego społeczeństwa. To najlepsze potwierdzenie, że skutecznie realizujemy zasady społecznej odpowiedzialności biznesu* – mówi Agata Górnicka, dyrektor Biura Relacji z Otoczeniem PKN ORLEN.

Fundacja „Fundusz Grantowy dla Płocka" to projekt partnerstwa międzysektorowego, wywodzący się z „Forum dla Płocka" – inicjatywy, która w 2002 roku zintegrowała przedstawicieli władz Płocka, PKN ORLEN oraz Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP). Więcej na ten temat na stronie www.fundusz-grantowy.pl.

Dzięki wsparciu i systematycznej współpracy fundatorów Fundacja „Fundusz Grantowy dla Płocka" nieprzerwanie od niemal 16 lat finansuje i rozlicza granty przekazywane płockim organizacjom pozarządowym. Inicjuje także własne projekty trafiające w nisze społeczne. W 2015 roku wdrożyła nowy konkurs, dzięki czemu projekty mogą być finansowane i realizowane przez osoby indywidualne oraz grupy nieformalne.

PKN ORLEN jako jeden z pomysłodawców Funduszu, od samego początku finansowo wspiera Fundację zasilając ją cyklicznie kwotą, która wyniosła dotychczas 3 mln 180 tys. zł. Fundacja wzmacniana jest także merytorycznie poprzez udział w projektach pracowników Spółki jako wolontariuszy.

W rankingu Grupę ORLEN reprezentuje także projekt „Pan Karp zarybia Wisłę", realizowany przez od 2015 r. przez włocławski ANWIL. **opr. (t)**

eprasa.pl 9739a45cca

Hotel dla dzikich zapylaczy już gotowy

Niezwykła inwestycja

Dzikie pszczoły i inne owady będą miały gdzie spędzić zimę. Przynajmniej, te które żyją w okolicach lasku brzozowego na Podolszycach Północ. Specjalną konstrukcję – hotel wykonali uczniowie płockiej „Siedemdziesiątki", ale po podobne rozwiązanie może sięgnąć każdy kto ma ogródek.

J. Danieluk

To kolejny projekt zrealizowany dzięki ubiegłorocznej edycji budżetu obywatelskiego. Pomysłodawcą był Patryk Mieszkowicz.

– *Kiedy usłyszeliśmy o tym projekcie, zastanawialiśmy się nad jego zagadkową nazwą. Okazuje się, że jest to miejsce, w którym różne gatunki owadów mogą spędzić zimę* – mówił podczas ubiegłotygodniowej konferencji prasowej prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

„Hotel" znajduje się w sąsiedztwie lasku brzozowego na Podolszycach Północ. Być może takie rozwiązania pojawią się także w innych częściach miasta.

Konstrukcję „owadziego hotelu" przygotowali uczniowie Zespołu Szkół Technicznych „Siedemdziesiątka". Miejsce w lasku brzozowym na Podolszycach Południe przygotowali pracownicy Muniserwisu dokonując przy okazji nasadzeń: kwiatów cebulowych, bylin, krzewów kwitnących latem i jesienią. Inwestycja kosztowała niespełna 10 tysięcy złotych. – *Koszt może niewielki, ale został zrealizowany kolejny, ciekawy pomysł* – dodaje Andrzej Nowakowski.

O „dzielności" hotelu dla dzikich zapylaczy opowiada dyrektor ratuszowego wydziału kształtowania środowiska Maja Syska-Żelechowska. – *Z tego miejsca mogą korzystać biedronki, trzmiele czy dzikie pszczoły murarki. Każda z przegródek w „domku" jest dedykowana innym owadom. Będziemy obserwować, jak to będzie wyglądało wiosną* – mówi Maja Syska-Żelechowska.

Większość materiałów potrzebnych do stworzenia konstrukcji zebrały urzędniczki z zespołu zieleni miejskiej. To między innymi szyszki, przycięte gałęzie.

Okazuje się, że każdy, kto ma ogródek, może także stworzyć „hotel" dla dzikich owadów. Można go oczywiście wykonać samemu, ale znacznie prościej jest kupić gotową konstrukcję w markecie budowlanym. – *Znaczenie dzikich owadów jest duże. Odpowiadają one za zapylanie roślin w mieście. A to, że są, świadczy o tym, że żyjemy w czystym środowisku* – dodała Maja Syska-Żelechowska.

(jac)

Podsumowanie III kwartału w PKN ORLEN

Rekordowy przerób ropy

PKN ORLEN zakończył III kwartał 2019 roku z zyskiem operacyjnym EBITDA wg LIFO na poziomie 3,2 mld zł, co oznacza wzrost o blisko 800 mln zł, czyli ponad 30 proc. w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego. Wynik został wypracowany przy rekordowym przerobie oraz wzroście łącznych wolumenów sprzedaży o 3%. Najwyższy w historii wynik odnotował segment detaliczny, wypracowując rezultat EBITDA wg LIFO na poziomie 925 mln zł, czyli o ponad 200 mln wyższy w porównaniu do III kwartału ubiegłego roku.

W tym czasie rozpoczęto realizację strategicznej dla ORLEN Południe inwestycji instalacji glikolu propylenowego oraz sfinalizowano zakup licencji i projektu bazowego dla instalacji bioetanolu II generacji. Z kolei ANWIL, włocławska spółka z Grupy ORLEN, we wrześniu zawarł umowę na budowę infrastruktury pomocniczej w związku z prowadzoną inwestycją nawozową. Koncern otrzymał również zgody urzędów antymonopolowych na przejęcie kolejnych 7 stacji paliw na rynku słowackim.

– *Decyzje biznesowe w połączeniu z determinacją w ich realizacji przynoszą wymierne efekty. Konsekwentnie zwiększamy skalę działania. Bardzo dobre wyniki Grupy ORLEN potwierdzają słuszność naszych decyzji. W tym czasie znacząco wzmocniliśmy też wizerunek i postrzeganie marki ORLEN nie tylko w Polsce, ale globalnie, co przełożyło się na kolejne rekordowe zyski w detalu. Jesteśmy w bardzo dobrej kondycji finansowej, mamy solidną bazę do dalszego rozwoju i realizacji strategicznych projektów, które są tak ważne dla przyszłości Grupy ORLEN. Szczególnie w kontekście dalszego wzmacniania pozycji na rynku krajowym i zagranicznym* – skomentował wyniki III kwartału Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

Poziom zadłużenia netto w III kwartale został zredukowany do 2 mld zł, głównie w efekcie dodatnich przepływów z działalności operacyjnej w wysokości 3,4 mld PLN. Jednocześnie zredukowano poziom dźwigni finansowej do 5,2%, która znajduje się na bezpiecznym, zdecydowanie niższym niż zakładany w Strategii, poziomie. W sierpniu PKN ORLEN wypłacił Akcjonariuszom dywidendę na historycznie wysokim poziomie – 3,5 zł na akcję.

opr. (t)

Miasto podsumowuje ile dostały uczelnie

Na badania, nagrody, sprzęt

Kwotę 300 tysięcy złotych przekazało w tym roku miasto płockim uczelniom na rozwój bazy dydaktyczno-naukowej. Ale to nie koniec wsparcia, bo kolejne 130 tysięcy samorząd przeznaczył na kulturalne, sportowe, turystyczne wydarzenia organizowane przez płockich studentów. Jak co roku miasto kwotę 30 tys. przeznaczyło na nagrody dla studentów najlepszych prac dyplomowych, których tematyka związana jest z problematyką Płocka. W tym roku także przekazana została płockim uczelniom druga część dotacji na prowadzenie prac badawczych. To kolejne 200 tys. zł wsparcia.

Zakres wsparcia finansowego miasta dla trzech płockich uczelni: Filii Politechniki Warszawskiej, Mazowieckiej Uczelni Publicznej, Wyższego Seminarium Duchownego określany i realizowany jest w ramach przyjętej w 2012 roku uchwały Rady Miasta. W tym roku największa kwota przeznaczona była na modernizację bazy dydaktycznej uczelni. Z przekazanej puli 300 tys. zł Politechnika Warszawska otrzymała 100 tys. zł na termomodernizację gmachu głównego przy ulicy Łukasiewicza, kolejne 100 tys. zł na przebudowę Centralnego Laboratorium Mechaniki i Budownictwa. Do Mazowieckiej Uczelni Publicznej trafiła kwota 50 tys. zł na doposażenie pracowni genetycznej i mikrobiologicznej Wydziału Nauk o Zdrowiu.

Miasto włącza się również w pomoc przy pozyskiwaniu samodzielnej kadry naukowej. W tym ma między innymi pomóc oferowana nauczycielom akademickim przez miasto możliwość nabycia lokali i działek na preferencyjnych warunkach. W ubiegłym roku prawie 133 tysiące złotych z miejskiego budżetu trafiło na różnego rodzaju przedsięwzięcia kulturalne, sportowe, turystyczne organizowane przez studentów. W tym między innymi juwenalia, uczelniane jubileusze, wyjazdy studenckich chórów, zespołów tanecznych czy obchody Dnia Studenta. Ścisła współpraca prowadzona jest w zakresie pomocy merytorycznej przy organizowaniu praktyk studenckich oraz pozyskania środków na realizację projektów unijnych.

Od kilku lat ważnym elementem współpracy jest organizowany przez miasto konkurs „Dyplom dla Płocka", w którym prezydent nagradza najlepszych absolwentów piszących naukowo-badawcze prace dyplomowe o tematyce związanej z Płockiem. W tym roku nagrody przyznano dla 15 osób w kategorii prac inżynierskich, magisterskich i licencjackich.

Od ubiegłego roku pomoc miasta została rozszerzona o granty naukowe do prowadzenia prac badawczych przez pracowników naukowych płockich uczelni. Jak podkreślał prezydent Płocka Andrzej Nowakowski, finansowanie grantów naukowych pozwoli jeszcze bardziej wspierać uczelnie w pozyskiwaniu własnych, samodzielnych pracowników naukowych. To będzie miało przełożenie na możliwość uruchomienia np. nowych, atrakcyjnych kierunków kształcenia. Na prowadzenie prac badawczych Filia Politechniki Warszawskiej otrzymała 253 500 zł, Mazowiecka Uczelnia Publiczna – 108 800 zł, Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica 34 000 zł.

rad

REKLAMA

Zaprogramuj Płock Bez Barier

Hackathon po raz trzeci

23 i 24 listopada entuzjaści tworzenia innowacyjnych rozwiązań już po raz trzeci zawalczą o wysokiej jakości sprzęt komputerowy. Hackathon odbędzie się w Płockim Ośrodku Kultury i Sztuki, pod hasłem „Zaprogramuj Płock BEZ BARIER". Jest to nawiązanie do tegorocznej idei Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości - globalnej inicjatywy mającej na celu promocję świadomego rozwoju i podejmowania biznesowych inicjatyw.

Uczestnicy płockiego maratonu dobrani w 3-osobowe grupy będą mieli niespełna 40 godzin na stworzenie aplikacji, która zwiększy komfort życia mieszkańców. Wykorzystają nie tylko umiejętności informatyczne, ale sprawdzą także swoją kreatywność, umiejętność pracy zespołowej pod presją czasu i przede wszystkim pokażą swoje niepowtarzalne i nowatorskie rozwiązania.

Uczestnicy będą projektować rozwiązania nawiązujące do jednego z trzech proponowanych tematów. Pierwszy z nich to „e-Płock", czyli pomysły na wsparcie miejskich usług publicznych. Drugie zagadnienie „Szybko do celu" ma za zadanie zachęcić programistów do usprawnienia mobilności w mieście. Z kolei aplikacje wypracowane w ramach trzeciego tematu, jakim jest „Junior & Senior", mają promować ekologię i bezpieczeństwo w różnorodnych aspektach życia, niezależnie od wieku.

Projekty będą powstawać na podstawie danych udostępnianych przez Urząd Miasta Płocka. W trakcie maratonu uczestników będą wspierać eksperci, którzy przekażą niezbędną wiedzę i pomogą usprawnić tworzone rozwiązania.

Zwycięskie zespoły drugiej edycji City Coders Hackathon Płock zaprojektowały m.in. aplikację Płockostan, która wykonuje bieżący monitoring zanieczyszczeń powietrza oraz aplikację Woof Me, która pomaga w adopcji zwierząt domowych.

– *Hackathon jest świetną okazją do aktywizacji młodego pokolenia mieszkańców i zachęcenia ich do projektowania innowacyjnych rozwiązań, z których później będą korzystać. Każda kolejna edycja przedsięwzięcia przekonuje nas o tym, że płocczanie mają świetne pomysły na zwiększenie komfortu życia w mieście* – podkreśla zastępca prezydenta Płocka Jacek Terebus.

Hackathon to szansa dla miasta na budowanie wizerunku innowacyjnego miasta, inwestującego w potencjał mieszkańców. Co roku do udziału zgłasza się coraz więcej wyjątkowych i utalentowanych osób chętnych do kreowania otaczającej ich rzeczywistości. Organizacja takiego wydarzenia przekłada się na inwestowanie w rozwój tych ludzi - ich umiejętności, kreatywność i wyjątkową wyobraźnię.

Organizatorami wydarzenia są Urząd Miasta Płocka, Unitar (Instytut ONZ ds. Szkoleń i Badań) i Cifal (afiliowany ośrodek szkoleniowy Unitar), a nadzór merytoryczny sprawuje firma Smart Factor. Aby zgłosić swój udział w Hackathonie należy zarejestrować swój zespół na stronie: www.hackathon.plock.eu, gdzie znajdują się wszystkie niezbędne informacje.

(jac)

eprasa.pl 9739a45cca

chociaż większym ryzykiem rodzić się niż umrzeć/ kochamy wciąż za mało i stale za późno
(ks. J. Twardowski)

Pożegnania

Przed Zaduszkami wspominamy tych, którzy odeszli z pejzażu miasta. Nie spotkamy ich już na ulicy, nie pozdrowimy, nie zamienimy kilku słów. Pozostali na fotografiach, w sercach bliskich, w naszej pamięci i dziełach, które po sobie pozostawili. Pod koniec roku 2018 i w roku 2019 odeszło wielu znanych w Płocku pedagogów, związanych z Liceum im. Wł. Jagiełły, ludzi kultury i lekarzy. Poświęćmy im chwilę zadumy i modlitwę. Odwiedzając płockie nekropolie nie zapomnijmy również o tych, którzy w 1939 roku bronili ojczyzny.

28 października 2018 roku odszedł trener **Wojciech Ostrzycki.** Ukończył LO im. Stanisława Małachowskiego oraz Studium Nauczycielskie w Oliwie. Był trenerem i wychowawcą kilku pokoleń płockich pływaków. W 1970 r. zakładał sekcję pływacką przy MKS „Jutrzenka". Jego zawodnicy zdobyli ponad 500 medali w Mistrzostwach Europy, Pucharach Świata, Mistrzostwach Polski. W 2015 r. otrzymał Srebrny Medal za zasługi dla Polskiego Ruchu Olimpijskiego. Autor książki „Styl dowolny".

3 listopada na cmentarzu w Sikorzu kapłani i wierni z parafii Sońsk i z płockiej katedry żegnali **ks. Jana Fabisiaka.** Przez ostatnie 10 lat mieszkał w Domu Księży Emerytów w Płocku. Pomagał w pełnieniu obowiązków duszpasterskich w bazylice katedralnej.

4 stycznia 2019 roku odszedł na wieczną wartę I Komendant Chorągwi Płockiej ZHP im Wł. Broniewskiego, harcmistrz i nauczyciel języka polskiego w Liceum Ogólnokształcącym im. Władysława Jagiełły**, Tomasz Klicki.** Absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego, miłośnik teatru i literatury. W Jagiellonce prowadził scenę szkolną nie tylko dla młodzieży. Teatrzyk Zielona Gęś przygotował z udziałem nauczycieli. Na spotkania zapraszał cenionych aktorów. W latach 1986-1990 pełnił funkcję dyrektora. Druga jego pasja to harcerstwo. Był m.in. komendantem Hufca ZHP w Płocku, a potem również zastępcą komendanta Chorągwi Mazowieckiej. Wychował wiele pokoleń instruktorów. Był członkiem Płockiego Towarzystwa Przyjaciół Teatru.

28 stycznia w Warszawie odbył się pogrzeb nestora płockiej sceny – **Henryka Błażejczyka.** Absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie, pracował m.in. w Teatrze Współczesnym („Zamek w Szwecji", „Kariera Artura Ui") i Teatrze Starym w Krakowie. Był również spikerem w Polskim Radiu. Do Płocka przyjechał w 1987 roku. Znany aktor słynął z doskonałej dykcji. Zagrał wiele wspaniałych ról. Był Ambasadorem w sztuce Witkacego „Jan Maciej Karol Wścieklica", Aktorem w „Bogu" Woody'ego Allena, Pigwą w „Śnie nocy letniej", Wujem w „Procesie" (2014). Cenił „Kolację na cztery ręce", w której partnerował mu Jerzy Bielecki. Niezapomniany: Dyndalski w „Zemście", Pustelnik w „Balladynie", Ksiądz Piotr w „Dziadach", Ojciec Piotr w „Jeremiaszu" Wojtyły, Major w „Damach i huzarach" i Dulski, który na finał tańczy kankana u Hanuszkiewicza. W Teatrze Narodowym w spektaklu „Dialogi o Męce Pańskiej" zagrał Szymona Cyrenejczyka.

Błażejczyk lubił dobrą literaturę. Szczególnie cenił Herberta, a z dramaturgów – Fredrę. - *Zawodostwo to rzecz podstawowa. Można zagrać dobrze, przyzwoicie lub znakomicie w zależności od dnia, ale nie można nigdy zejść poniżej pewnego poziomu* – powtarzał.

W 1997 r. został nagrodzony Srebrną Maską Płockiego Towarzystwa Przyjaciół Teatru. W 2016 roku otrzymał Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis" oraz Nagrodę Rajmunda Rembielińskiego za całokształt twórczości. W tym samym roku został także Mistrzem Mowy Polskiej i świętował 55-lecie pracy scenicznej podczas benefisu w płockim teatrze.

Dariusz Ossowski

Małgorzata Tucholska nie urodziła się w Płocku, ale wielokrotnie odwiedzała miasto. Pochodziła z Nakła nad Notecią. Studiowała w Toruniu, mieszkała w Gdańsku. Pod koniec życia znalazła na ziemi dobrzyńskiej jezioro, nad którym osiedliła się z gromadką ukochanych zwierząt. Każdego roku przyjeżdżała do Płocka. Nieistniejące już stare kamieniczki przy Kwiatka nazywała płockim *„Montmartre"*. Lubiła pić kawę w kawiarni Domu Turysty na wiślanej skarpie. Przeczytała morze książek. Była fanką poezji Broniewskiego i Stachury.

W lutym odszedł **Wacław Kuliński**. Absolwent geografii na Uniwersytecie Wrocławskim, pracował w Liceum im. Wł. Jagiełły w latach 1955-1990. Ceniony nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń młodzieży spoczął na cmentarzu w Imielnicy.

Na tej samej nekropolii w marcu żegnaliśmy **Elżbietę Ciółkowską-Ćwik.** Zaczęła pracę w dziale literackim Teatru Dramatycznego w Płocku za dyrekcji Jana Skotnickiego. Działaczka solidarnościowego podziemia, radna III kadencji Rady Miasta Płocka (1998-2002). Dzięki Eli Teatr im. Jerzego Szaniawskiego zyskał kilka publikacji o swojej historii, m.in. „Teatr Płocki 1975-1980" i „XX lat Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku 1984-1996". Dla Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka" napisała w 1996 roku monografię.

Lucyna Siedlich w Płocku zamieszkała w 1976 roku. Była wieloletnim pracownikiem Narodowego Banku Polskiego. Zawsze bardzo dużo czytała. Jej zainteresowania literackie dobrze znały bibliotekarki z filii przy Krzywoustego. Do niektórych powieści wracała kilkakrotnie, m.in. książek Stanisławy Fleszarowej-Muskat, Irwina Shawa, Wojciecha Żukrowskiego. Gościom przy pysznych rogalikach z porzeczką i kawie pokazywała dedykację otrzymaną od autora ukochanych „Kamiennych tablic". Przywiozła ją w 1984 roku ze Słonecznego Brzegu: „Miłym Państwu Lucynie i Zbyszkowi Siedlichom z serdecznymi słowami najlepszych życzeń, na pamiątkę czarnomorskich wieczorów" - napisał Wojciech Żukrowski, sąsiad od stolika.

Halina Marta Kowalska była nauczycielką języka polskiego w Liceum Ogólnokształcącym im. Władysława Jagiełły, a potem także niemieckiego w Technikum Elektrycznym. W roku 1970 rozpoczęła pracę w dziale oświatowym Muzeum Mazowieckiego. Tam organizowała m.in. obozy etnograficzne dla młodzieży, zapraszała znanych profesorów. Była nauczycielką z pasją, charyzmą i misją. Nie uznawała kompromisów. Wobec siebie i uczniów wymagająca, potrafiła motywować do nauki. Zabierała młodzież do teatru i na wystawy. Na strychu Jagiellonki prowadziła nawet kółko teatralne. Była zaangażowana w działalność „Solidarności" oraz Klubu Inteligencji Katolickiej. Dawni uczniowie i przyjaciele pożegnali ją 6 maja podczas mszy pogrzebowej w kościele Św. Jadwigi.

Danuta Gajewska-Rychlewska
Moje requiem

Wy
których kiedyś pożegnałam

i Wy
których pożegnać nie zdążyłam

Odeszliście tak szybko
i cicho

Bądźcie ze mną
w ten wieczór
lampionów i milczenia

Dr Irena Maria Nyckowska uczyła historii i wiedzy o społeczeństwie w najstarszej polskiej szkole **–** „Małachowiance". Opracowywała jej dzieje. Była też członkiem Towarzystwa Naukowego Płockiego.

W sierpniu odszedł **Henryk Janczewski,** wieloletni dyrektor naczelny i prezes PERN, przewodniczący i członek Rady Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku, Społecznego Komitetu „Ratunek dla Płocka". Był absolwentem LO im. Marszałka Stanisława Małachowskiego oraz Politechniki Warszawskiej. Pasjonat żeglarstwa.

Urodzona w 1929 roku **Danuta Gajewska-Rychlewska** była absolwentką Jagiellonki oraz polonistyki na Uniwersytecie Warszawskim. Z oświatą związana 45 lat. Kształciła nauczycieli i uczniów, także kleryków w Seminarium Duchownym. W roku 2004 otrzymała nagrodę Prezydenta Miasta Płocka za całokształt działalności społecznej, kulturalnej i twórczej. Lubiła poezję i sama pisała wiersze. Na zjeździe wychowanków Jagiellonki poznała jednego z najsłynniejszych absolwentów – Władysława Broniewskiego. Potem korespondowała z jego wnuczką. Wydała kilka tomików wierszy, m.in. „Okruchy myśli", „Fraszki i refleksje", „Zapisać czas", „Zamyślenia", „Ogród wspomnień". Zbierała wiersze o Płocku. W Towarzystwie Naukowym Płockim przewodniczyła Sekcji literatury i kultury języka. Członek płockiego koła Związku Literatów Polskich. Można było ją spotkać na wielu wydarzeniach kulturalnych w Książnicy Płockiej, Kawiarence literackiej „Pod dębem" i podczas Środy Literackiej w Muzeum Mazowieckim. Dużą wagę przywiązywała do kultury słowa, dykcji. Sama recytowała i przygotowywała uczniów na konkursy recytatorskie. Spoczęła na cmentarzu komunalnym.

Niespodziewanie odszedł ceniony lekarz **Eugeniusz Klammer**, wieloletni pracownik Poradni Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku. Ortopeda kompetentny, życzliwy każdemu pacjentowi, który znalazł się na „urazówce" szpitala.

Na cmentarzu zabytkowym w Płocku mnóstwo osób towarzyszyło w ostatniej drodze **Janinie Czaplickiej**. Wieloletnia nauczycielka, odznaczona za swoją działalność dla miasta i płockiej oświaty medalem „Zasłużony dla Płocka", zaangażowana działaczka Związku Nauczycielstwa Polskiego, inicjatorka powstania Izby Pamięci Władysława Broniewskiego. Po przejściu na emeryturę przez lata oprowadzała i opowiadała gościom o płockim okresie życia poety. Założycielka i pierwsza prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Płocku, który teraz nosi jej imię. Na pogrzebie żegnały ją pieśnią studentki, członkinie chóru SUTW. Janina Czaplicka zapisze się w pamięci jako osoba empatyczna, bezinteresowna i zaangażowana całym sercem w to, co robiła.

Pożegnaliśmy również samorządowca, społecznika, nauczyciela, wieloletniego sekretarza Urzędu Gminy Brudzeń Duży **Dariusza Reczka,** przyjaciółkę teatru i filmu, **Jolantę Walczak,** wieloletniego zawodnika ZKS Wisły Płock i założyciela Hotelu Starex (dziś Hotel Starzyński) **Krzysztofa Starzyńskiego**, sędziego, Prezesa Sądu Rejonowego w Płocku **Romana Rogalskiego**, reprezentanta Okręgowej Rady Lekarskiej IV i VI kadencji oraz przewodniczącego Okręgowej Komisji Rewizyjnej V kadencji OIL w Płocku **Andrzeja Szwarockiego**, pielęgniarkę Oddziału Dziecięcego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku **Janinę Pietrzak** oraz specjalistkę położną Oddziału Ginekologiczno-Położniczego w WSZ **Sabinę Włodarską**, prokuratora **Zbigniewa Frasa**, doktora **Andrzeja Juszczyka**, doktora **Mirosława Dudziaka,** radnego oraz Wiceprzewodniczącego Rady Miasta Płocka w kadencjach 1994-1998, 1998-2002 **Leszka Majewskiego**, dyrektor Zarządu Budynków Komunalnych, wieloletnią pracownik UMP w Płocku **Edytę Lewandowską**, adwokata, w latach 1995-2013 zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Płocku, mentora wielu aplikantów adwokackich **Józefa Malinowskiego**, opiekunkę terenów zielonych w mieście **Janinę Ziółkowską**. Środowisko kombatanckie pożegnało **Bohdana Węcławskiego**, który spoczął na cmentarzu przy ulicy Norbertańskiej. 25 października społeczność Jagiellonki pożegnała **Mirosławę Marciniak**. Ceniony przez młodzież pedagog, wieloletnia nauczycielka wychowania fizycznego.

W Stanach Zjednoczonych zmarł działacz polonijny **Stanley Podzielinski**, inicjator współpracy partnerskiej między Płockiem a Fort Wayne, Honorowy Obywatel Płocka. Na zaproszenie miasta i Płockiego Stowarzyszenia Miast Partnerskich wielokrotnie odwiedzał Płock. Przyjeżdżał na Dni Miast Partnerskich. W Książnicy Płockiej otworzył wystawę jubileuszową. Chętnie spotykał się z dziennikarzami. Do Fort Wayne zapraszał utalentowaną płocką młodzież.

Podczas akrobacji lotniczych tragicznie zginął niemiecki pilot **Ralf Buresch.**

Tuż przed Zaduszkami zmarł **ks. kan. dr Albin Łuczkowski**. Lubiany przez parafian, znakomity kaznodzieja, katecheta, opiekun grup parafialnych. Urodził się 3 stycznia 1946 w Kątach. Posługę duszpasterską pełnił w wielu parafiach, m.in. św. Józefa w Płocku i Miłosierdzia Bożego w Gostyninie. Od 2004 roku był wikariuszem parafii św. Wojciecha na Podolszycach Południe. W latach 1974-1981 studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz w Rzymie, gdzie obronił doktorat z prawa kanonicznego. Płocczanie pożegnają go w czwartek 31 października o godz. 11.00 podczas mszy w kościele parafialnym.

Lena Szatkowska

eprasa.pl 9739a45cca

W walce o opiekę nad dzieckiem, ojciec jest bez szans...

Matka jest najważniejsza

Bardzo poplątane bywają ludzkie losy. Dwoje ludzi się spotyka, zakochują się w sobie, przychodzi na świat dziecko, razem je wychowują, ale po jakimś czasie nie chcą być ze sobą. Wchodzą w nowe związki, mają nowe życie. Ale jest dziecko, o które od początku toczy się walka. Córeczka najpierw jest z mamą, potem z tatą, który dba o nią ze wszystkich sil, prowadza do szkoły, pilnuje, by zawsze miała opiekę. W tym czasie matka jest z dala od córki, decyzją sądu spotyka się z dzieckiem raz w tygodniu w obecności kuratora. W pewnym momencie matka postanawia odebrać córkę, zabiera ją wprost z ulicy. Kilka miesięcy później sąd sankcjonuje działania matki, przyznając jej dziecko. Ojciec jest załamany, walczy, ale wie, że w sądzie rodzinnym jego szanse na odzyskanie córki są minimalne. W listopadzie na rozprawie w sądzie okręgowym prawdopodobnie zapadnie orzeczenie, że dziecko zostanie już na stałe z matką.

Pan Arek ma 9-letnią córeczkę. Ponieważ drogi jego i matki dziecka się rozeszły, w 2015 roku sąd przyznał mu opiekę nad dzieckiem. Matka dostała prawo widzenia córki raz w tygodniu w obecności kuratora. Jednym z powodów takiej decyzji sądu była jej sytuacja. Od 2014 roku była mężatką, całkowicie na utrzymaniu męża, ale w tym związku też jej się nie układało. W kwietniu 2015 roku wylądowała, po zatruciu lekami, w szpitalu. Zdaniem pana Arka była to próba samobójcza.

W maju 2016 roku kobieta znowu trafiła do szpitala. Tym razem po interwencji sąsiada do domu musiała wkroczyć policja. Sąsiad usłyszał, że kobieta jest bita przez męża. Ona z obrażeniami ciała pojechała do szpitala, a mąż do Izby Wytrzeźwień.

W wypisie ze szpitala lekarz opisał, że miała otarcia naskórka, siniaki i krwawienie, złamaną kość łokciową lewej ręki, krwiak oka i ranę ciętą w okolicy ciemieniowej. Pani W. odmówiła współpracy z policją, zaprzeczyła, że to mąż ją skrzywdził, więc nie postawiono mu zarzutów, ale założono Niebieską Kartę klasy A.

Moment zabrania dziecka przez matkę, skan z monitoringu osiedlowego

Ale to nic nie dało. 1 czerwca, jak można przeczytać w notatce służbowej policji, do komisariatu zgłosił się pan Arek z nagraniami z monitoringu, na których widać wyraźnie, że 30 maja, będąc na spacerze z dzieckiem, został zmuszony przez matkę oraz trzech będących z nią mężczyzn do oddania dziecka. – *Powiedziałem wtedy, że boję się o życie i zdrowie dziecka, poprosiłem o tymczasowy nadzór kuratora, by monitorował sytuację córeczki* – wspomina. Zaraz potem wystąpił do sądu o wydanie dziecka, które wcześniej było powierzone jego osobistej pieczy. Jako powód podał pobicie pani W. przez męża i jej pobyt w szpitalu.

W tej rodzinie często dochodzi do awantur

Odpowiednie służby po zbadaniu sprawy wyraźnie opisały sytuację w rodzinie pani W. „Relacje między małżonkami są zaburzone, często dochodzi do awantur, istnieje podejrzenie, że w rodzinie występuje przemoc, również w stosunku do małoletniej". Po tej opinii sąd rejonowy „nakazał wykonanie władzy rodzicielskiej oddać tymczasowemu nadzorowi kuratora".

Pan Arek pokazuje dowód, że pobicie żony, to nie jedyny występek jej męża, który jadąc pod wpływem alkoholu, był sprawcą wypadku, w wyniku którego zostało uszkodzonych siedem aut, trzy osoby znalazły się w szpitalu, a sam sprawca zniknął z miejsca zdarzenia.

Sąd po zapoznaniu się ze wszystkimi materiałami decyduje, że miejscem pobytu dziecka ma być miejsce każdorazowego pobytu ojca. Matka ma prawo kontaktów z córką, ale tylko w obecności kuratora z zastrzeżeniem, że mąż matki nie może uczestniczyć w tych spotkaniach.

Przez kilkanaście miesięcy wszystko było dobrze. Odbywały się spotkania z matką, dziewczynka chodziła do szkoły, dobrze się uczyła, ale matka nie zamierzała zrezygnować z praw do dziecka. Pisze do sądu o zmianę orzeczenia.

Na wniosek Sądu Okręgowego w Płocku, 21 maja 2018 roku Opiniodawczy Zespół Sądowych Specjalistów w Mławie wydaje opinię na temat sytuacji w rodzinie. „Aktualnie ojciec prezentuje bardziej korzystne niż matka predyspozycje opiekuńczo – wychowawcze. Koncentruje się na sprawach małoletniej, zaspokaja jej potrzeby bytowe, okazuje jej uczucie, czuje się odpowiedzialny". I dalej: „W ocenie Zespołu, matka aktualnie nie daje gwarancji, że właściwie zorganizuje codzienne życie córki, zapewni jej spokój i emocjonalną stabilizację. Funkcjonuje w związku przemocowym, pozostaje zależna bytowo od pomocy męża, od jego zachowania uzależnia to, gdzie mieszka, sama wymaga wsparcia z zewnątrz oraz oddziaływań terapeutycznych dla osób doświadczających przemocy".

W opinii Zespołu są też opisane odczucia dziecka: „Mieszka z tatą, ma swój pokój, tata spędza z nią dużo czasu, jeżdżą na rowerach. Chce zostać tancerką, lubi szkołę. wcześniej mieszkała z matką i jej partnerem, który nie pozwalał jej oglądać bajek. Zabierał pilota i sam oglądał telewizję. Partner nie był dobry dla nich, często kłócił się z mamą, raz widziała, jak ją uderzył, gdy się kłócili, bała się o mamę. Na pytanie, z kim chce mieszkać, odpowiedziała, że z tatą, a z mamą chciałaby się widywać". W konkluzji zaznaczono, że matka nie jest w stanie krytycznie spojrzeć na swoją sytuację życiową i podjąć racjonalnych kroków, by rozwiązać swoje problemy.

Ponieważ matka cały czas walczyła o córkę, wysuwając kolejne argumenty przeciwko jej pobytowi u ojca, na prośbę Sądu OZSS dostarcza opinię uzupełniającą w tej sprawie. „W rozmowie ze specjalistą dziewczynka tłumaczy, że nie pamięta sytuacji, gdy rysowała dla męża matki laurkę, powiedziała też, że matka kazała jej rysować laurkę dla pana M., podpowiadała co rysować i napisała co napisać".

Pan Arek dołączył także do akt sądowych opinię wydaną przez szkołę, do której córeczka chodziła. „Jest otoczona właściwą opieką, czysto, schludnie ubrana, ma wszystkie przybory do zajęć, odrabia lekcje, chętnie uczęszcza na pozalekcyjne zajęcia edukacyjne, tata był na wszystkich zebraniach szkolnych".

Po trzech miesiącach zupełnie inna opinia

Po skończonym roku szkolnym, z jednego z widzeń z matką, córeczka nie wróciła do taty. Matka postanowiła odzyskać opiekę nad nią. Napisała wniosek do sądu, a do niego dołączyła opinię Niepublicznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Grodzisku Mazowieckim. Trudno wytłumaczyć, dlaczego po pobycie w domu matki, opinia o relacji córki z tatą była całkowicie przeciwna od tej wykonanej trzy miesiące wcześniej przez OZSS.

Dyrektor Poradni podpisała się pod wynikami badań, z których wynika, że „dziewczynka nie chce iść do szkoły, ponieważ nie czuje się bezpiecznie ze względu na możliwość zabrania jej przez ojca. Dziewczynka opisywała sytuacje przemocy ze strony ojca, a także inne niepokojące sytuacje, które mogą wskazywać na niewłaściwą opiekę nad dzieckiem. W obserwacji stwierdzono silne napięcie, kiedy dziewczynka opowiada o ojcu. Objawy wskazują na występowanie silnego lęku przed powrotem do szkoły związanego z niepewną sytuacją dziewczynki i obawą przed doświadczeniem zachowań przemocowych ze strony ojca".

Dziewczynka ma 9 lat, kilka miesięcy wcześniej, jeszcze w czerwcu kochała szkołę, chodziła na zajęcia pozalekcyjne, uczestniczyła we wszystkich wycieczkach. Opinia wychowawcy klasy i pedagoga szkolnego, wystawiona 26 września 2019 roku, ale dotycząca całego roku szkolnego, była jednoznaczna.

W opinii czytamy. „Tata zawsze punktualnie odprowadzał i odbierał córkę, a ta była zawsze zadbana, czysta i estetycznie ubrana. Nigdy nie miała śladów uderzenia czy pobicia. Dziewczynka chętnie wykonywała powierzone zadania, przychodziła do szkoły przygotowana, była skromna, cicha i spokojna, szanowała rówieśników i dorosłych, bardzo lubiła pełnić obowiązki dyżurnej w klasie. Systematycznie uczęszczała do szkoły, starannie prowadziła zeszyty i ćwiczenia. Nie sprawiała żadnych kłopotów wychowawczych".

Co więc się stało, że nagle tak bardzo zmieniła opinię o swoim życiu z tatą? Bez względu jednak na powód zmiany, dziewczynka decyzją Sądu Okręgowego pozostawała u matki. Ojciec miał zostać przebadany przez psychologów, a po otrzymaniu opinii, sąd ma wydać w listopadzie decyzję o prawach opieki do dziecka.

– *Widzę z tego wyraźnie, że nie mam żadnych szans, sąd już zdecydował, by oddać dziecko matce. Nie bierze pod uwagę przemocy w rodzinie, udokumentowanych opiatów w moczu matki, próby samobójczej, pobicia przez męża z pobytem w szpitalu, bezprawnym uprowadzeniem córki przez matkę. To wszystko jest nieważne, ważne żeby dziecko nie było z tatą, tylko z mamą. Nie wyobrażam sobie, że teraz przyjdzie mi żyć bez niej. Będę się tylko obawiał, czy jest bezpieczna* – mówi załamany pan Arek.

Pani W., matka dziewczynki nie chciała rozmawiać o sprawie. Potwierdziła tylko, że córka czuje się dobrze i chodzi już do szkoły. Jeszcze w sierpniu bała się chodzić do szkoły, bo jak twierdziła podczas badania psychologicznego przeprowadzonego przez Niepubliczną Poradnię w Grodzisku, „nie czuje się bezpiecznie ze względu na możliwość zabrania jej przez ojca".

– *Chodzi, ale do innej szkoły. Ze względu na jej dobro, nie udzielam żadnych informacji mediom* – usłyszeliśmy.

Nieoficjalnie wiemy, że matka zaprzecza wszelkim zarzutom, na które ojciec ma dokumenty policyjne. Twierdzi, że nigdy nie było przemocy domowej, nigdy nie kazała dziecku mówić ani robić tego, czego nie chciało. Idealna matka, którą jakimś cudem sąd pozbawił możliwości opiekowania się córeczką, a zezwolił na wizyty tylko pod nadzorem kuratora.

Jola Marciniak

Z wielkim smutkiem żegnamy naszego kolegę

Macieja Sałatowskiego

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
po stracie Syna

Państwu
Elżbiecie i Markowi Sałatowskim

oraz całej Rodzinie

składają pracownicy firmy ELGAL

g-541

eprasa.pl 9739a45cca

Czym nas wkrótce zaskoczy płocki Ogród Zoologiczny

Zjemy kolację z nietoperzami?

Czy trwające remonty drogowe w Alejach Kilińskiego utrudniają funkcjonowanie płockiego ZOO? Nie jest aż tak źle. Prace prowadzone są odcinkami, aby dojazd do ZOO zawsze był. *– A my się z tego remontu bardzo cieszymy, bo dzięki temu powstanie nowy dojazd do ZOO* – zapewnia Krzysztof Kelman, dyrektor płockiego Ogrodu Zoologicznego. Zmieni się też całkowicie wejście do ZOO. Być może pojawi się tu coś, czego jeszcze nie było. Zjecie pyszną kolację tuż obok nietoperzy.

Zacznijmy jednak od początku. Budowa nowego wiaduktu, będącego też dojazdem do ZOO to pewnik. Lada moment powstanie kilkanaście metrów dalej od istniejącego, w kierunku ulicy Norbertańskiej. Stary wiadukt zostanie oczywiście rozebrany, ale dopiero po wybudowaniu nowego.

– *Po wybudowaniu wiaduktu będziemy podłączać ZOO do miejskiej sieci CO, jak również do ciepłej wody. Wtedy będziemy mogli zlikwidować kotłownie olejowe, z których obecnie korzystamy* – dowiadujemy się w ZOO. Inwestycja jest poważna i dość skomplikowana. – *Dojazd do ZOO jednak cały czas będzie zapewniony, bo ogród musi funkcjonować. Zapewnione muszą być przecież stałe dostawy karmy dla zwierząt, czy innych towarów. Pracownicy też muszą mieć dojazd do pracy* – tłumaczy dyrektor ZOO.

Obok nowego wiaduktu powstanie też nowy parking. Zlokalizowany będzie na terenach należących do ZOO, czyli po prawej stronie przed strzelnicą. Pomieści 125 samochodów osobowych. Przed nowym wiaduktem stanie elektroniczna tablica, informująca o wolnych miejscach postojowych. To również długo oczekiwane rozwiązanie. W tej chwili dla gości ZOO przewidziany jest parking, mieszczący się przy ul. Warszawskiej i częściowo przy ul. Norbertańskiej. Dodatkowo w weekendy udostępniony jest na potrzeby zwiedzających szkolny parking „Siedemdziesiątki". To i tak za mało. W ciepłe weekendy na tych ulicach jest ciasno, tłoczno i nerwowo. Nic dziwnego. ZOO jest płocką atrakcją, a jego sława sięga daleko poza nasz region. - *W ostatnich 3 latach ilość sprzedanych biletów przekracza corocznie 200 tys. szt.* - mówi dyrektor Krzysztof Kelman. Ale tak naprawdę gości ZOO jest jeszcze więcej. Trzeba bowiem doliczyć uczestników imprez specjalnych typu „Dream Night", którzy nie płacą za bilety, czy darmowe wejścia dzieci do lat 3, a to również całkiem pokaźna gromadka.

Koncepcja nowego budynku przy wejściu do ZOO w Płocku

W ZOO nikt jednak z powodu frekwencyjnych sukcesów nie spoczywa na laurach. – *Mamy do zagospodarowania ponad 4 hektary nowego terenu kupionego dla nas przez miasto. Ciągną się od strzelnicy w dół do samej Wisły. Jeśli zrealizujemy nasze zamierzenia, zwiedzających rocznie może być i pół miliona* – mówi dyrektor ZOO.

Co będzie magnesem? Oczywiście egzotyczne zwierzęta. – *Pomysłów jest kilka, ale zmieniają się w zależności od tego, jakie są widoki na zdobycie pieniędzy na inwestycje. We Wrocławiu w pierwszych latach budowy bardzo dziś popularnego Afrykarium zainwestowano 340 mln zł. Obecnie inwestuje się tam rocznie po kilkanaście kolejnych milionów. Łódzkie ZOO wyda w sumie 350 mln zł na Orientarium ze zwierzętami azjatyckimi. Ja mam dużo lepszy pomysł, niestety wymagałby zainwestowania zbliżonych pieniędzy do Łodzi czy Wrocławia* – mówi dyrektor. Zdradzać pomysłu jeszcze nie chce. Najpierw chce znaleźć pewne źródło finansowania, raczej nie pochodzące z budżetu miasta.

Na razie pozostaje cieszyć się z tego, co mamy w płockim ZOO, a jest się czym pochwalić. Mieszka tu 580 gatunków zwierząt, w tym wiele unikatowych. 180 z nich nie ma gdzie pokazać, bo brakuje nowych wybiegów, terrariów, zbiorników. Cierpliwie czekają na zapleczu na swój debiut przed publicznością. W ZOO jest też całoroczna porodówka. Rodzą się m.in. tamaryny, marmozety, żołny, zebry, gibony unko, pigmejki, ale też renifer leśny. Ten ostatni to gatunek zagrożony wyginięciem, jest więc wyjątkowo cenny. – *W ogrodach zoologicznych doszliśmy jednak do takiego momentu, że ograniczamy ilość rozmnażanych zwierząt, bo nie mielibyśmy co z nimi robić. Lamparty perskie, gdy podrosną, trafią do innych ogrodów, ale lwów czy żyraf od dawna nie rozmnażamy, bo jest ich dużo w ogrodach zoologicznych. Stosujemy antykoncepcję u fok. Właściwie rozmnażamy tylko te zwierzęta, którymi inne ogrody są zainteresowane w ramach europejskich programów hodowlanych prowadzonych w ogrodach zoologicznych* – dowiadujemy się w ZOO.

Ale nasz ogród to nie tylko bogaty zwierzostan z bijącymi rekordy popularności rekinami. Płockie ZOO słynie z wielu unikatowych na skalę krajową imprez tj. „Zoonoooc". Są też nocne trasy dla biegaczy, a w najbliższym czasie szykuje się impreza Halloween. – *Wychodzimy też z ofertą edukacyjną dla przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych i średnich. Przyjeżdżają do nas także studenci zootechniki czy biologii, by pod okiem naszym pracowników zgłębiać tajniki hodowli zwierząt egzotycznych. A oprócz tego organizujemy imprezy komercyjne typu urodziny czy imprezy firmowe. Dzięki takiemu zarządzaniu w ostatnich 4 latach udało się znacznie zwiększyć przychody ZOO* – mówi Krzysztof Kelman.

A będzie jeszcze lepiej. W przyszłym roku rozpocznie się planowany przez Urząd Miasta remont drugiej części nabrzeża od mostu właśnie w stronę ZOO. W projekcie są przewidziane parkingi, będzie też zbudowana droga spacerowa do dolnej bramy ZOO. – *Tam chcemy wybudować kasę czynną od kwietnia do września, żeby płocczanie spacerujący po bulwarze mogli też wybrać się do* ZOO – tłumaczy dyrektor. To długo oczekiwane rozwiązanie przez płocczan.

Na koniec wyjątkowy smaczek. Zmieni się też całkowicie tradycyjne wejście do ZOO i to nie tylko przez nową drogę dojazdową. Planowana jest bowiem budowa trzykondygnacyjnego budynku, w którym mieściłyby się m.in. kasy biletowe, klimatyczna restauracja oraz nowy wybieg dla zwierząt nocnych. Powstała już wstępna koncepcja obiektu. Według niej restauracja, z której rozpościerałby się panoramiczny widok na ogród, otwarta byłaby nie tylko dla zwiedzających. Wejście do lokalu, także od strony miasta, umożliwiłyby skorzystanie z oferty restauracji bez konieczności kupowania biletów do ZOO.

W budynku przewidziane byłyby również toalety, biuro ochrony, sala edukacyjna oraz pokój gościnny. Atrakcją dla zwiedzających byłby tutaj pawilon zwierząt nocnych. W księżycowej poświacie, ale za dnia moglibyśmy oglądać małpiatki, gryzonie oraz nietoperze. Wszystko dzięki odpowiedniemu oświetleniu i odwróceniu cyklu dobowego. Czy taki nowoczesny budynek powstanie? Na pewno by się przydał. Mocno kibicujemy, by znalazły się środki, jak również projektanci, którzy stworzą odpowiedni projekt.

Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska

10 kolejnych samochodów trafiło do szczęśliwców w loterii PKN ORLEN

Kubica gratulował wygranym

10 nowych samochodów, które są jednymi z głównych nagród w wielkiej loterii ORLEN, trafiło w ubiegłym tygodniu do swoich właścicieli. Zwycięzcom gratulował Daniel Obajtek, prezes PKN ORLEN, Patrycja Klarecka, Członek Zarządu PKN ORLEN ds. Sprzedaży Detalicznej oraz kierowca ORLEN Team – Robert Kubica.

Największa w historii PKN ORLEN loteria, która ruszyła 23 kwietnia, przekroczyła już półmetek i nadal nie zwalnia. Daniel Obajtek, Prezes Zarządu PKN ORLEN, Patrycja Klarecka, Członek Zarządu PKN ORLEN ds. Sprzedaży Detalicznej i Robert Kubica w warszawskiej siedzibie spółki wręczyli kluczyki do samochodów Peugeot SUV 3008 kolejnym laureatom. Do tej pory wylosowano 68 z puli 88 aut.

Zasady udziału w loterii są proste – żeby wylosować konkursową zdrapkę, najpierw trzeba kupić jeden z 17 zestawów promocyjnych Stop Cafe. Zdrapki dają szansę zdobycia jednej z wielu atrakcyjnych nagród, wśród których pozostało jeszcze m.in. 20 samochodów osobowych oraz produkty marki VERVA. Do tej pory rozdane zostało już ponad 600 tys. batonów proteinowych, przeszło 2,5 mln napojów VERVA Magnez + B6 i prawie 2 mln napojów energetyzujących VERVA. Ponadto każdy z uczestników programu VITAY może zarejestrować swój unikalny kod ze zdrapki na stronie internetowej loterii i zawalczyć o ostatni już w tym sezonie wyjazd na zawody Formuły 1, które zostaną rozegrane w grudniu w Abu Zabi. Losowanie zwycięzcy odbędzie się 3 listopada.

PKN ORLEN

To nie koniec emocji. Do 31 grudnia na uczestników loterii czeka jeszcze wiele atrakcyjnych nagród, w tym 20 samochodów, wyjazd na ostatni wyścig sezonu Formuły 1 do Abu Zabi, a także produkty pod marką VERVA.

– *Nasza loteria cieszy się dużą popularnością. Do tej pory wydaliśmy już 20,5 mln zdrapek, które każdego dnia okazują się szczęśliwe dla klientów. W ten sposób nie tylko promujemy nasze produkty, ale też wzmacniamy rozpoznawalność marki ORLEN. Duża w tym zasługa Roberta Kubicy, który jest twarzą naszej kampanii promocyjnej i jednym z najpopularniejszych polskich sportowców, świetnie znanym też poza granicami kraju. My skutecznie wykorzystujemy ten potencjał, co odzwierciedlają m.in. nasze wyniki finansowe w detalu* – mówił Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

Loteria łączy się ze specjalną kampanią produktową, której twarzą jest Robert Kubica. Dla fanów zawodnika ORLEN Team przygotowano wiele atrakcyjnych gadżetów, z których klienci stacji najchętniej wybierają smycze, metalowe długopisy i ramki do tablic rejestracyjnych.

Współpraca z Robertem Kubicą, którą PKN ORLEN będzie kontynuował także w przyszłym roku, pozostając również w Formule 1, wpisuje się nie tylko w strategię sponsoringu sportowego, lecz przynosi także wymierne korzyści wizerunkowe i biznesowe. Co szósty klient stacji ORLEN i co 10 klient stacji konkurencyjnych deklaruje, że dzięki wsparciu zawodnika przez PKN ORLEN chętniej korzysta z oferty stacji ORLEN.

Sieć detaliczna koncernu, w której sprzedaż wspierana jest loterią z Robertem Kubicą, odnotowała w Polsce 3% wzrost sprzedaży paliw, a także wyraźny wzrost sprzedaży produktów pozapaliwowych w pierwszym półroczu, przyczyniając się do rekordowego zysku operacyjnego tego segmentu, który był wyższy o 400 mln zł, w porównaniu do pierwszego półrocza ubiegłego roku.

Dzięki zaangażowaniu w Formułę 1 spółka wzmacnia znajomość marki ORLEN na zagranicznych rynkach. Ułatwi to wdrażanie strategii co-brandingu, która zakłada, że jeszcze w tym roku na niemieckich stacjach koncernu, na których funkcjonuje marka star, a także na czeskich i słowackich stacjach Benzina pojawi się również logotyp Grupy ORLEN. W kolejnym kroku PKN ORLEN rozważy pełen rebranding sieci. W ciągu najbliższych kilku lat koncern chce zbudować jedną międzynarodową markę ORLEN na wszystkich rynkach, na których prowadzi działalność lub sprzedaje swoje produkty.

opr. (t)

eprasa.pl 9739a45cca

Pomagają zebrać 50 tys. na wyjazd do kliniki w Stanach Zjednoczonych

Płocczanie mają wielkie serce dla Julii

Julka Pietrzak uczennica Zespołu Szkół nr 5 w Płocku ma szansę na leczenie w amerykańskiej klinice. Tam ma się stawić już 12 listopada. Ten wyjazd to dla niej ogromna nadzieja na lepsze życie. Żeby się udało, Julka potrzebuje 50 tys. zł na wyjazd. W pomoc włączyli się nauczyciele i uczniowie z jej szkoły, ale także zawodnicy Wisły Płock, ratownicy płockiego WOPR-u, płocczanie.

T. Radwańska - Justyńska

W piątkowe popołudnie szkołę wypełniła muzyka, energia i mnóstwo ludzi. – *Jestem wzruszona i mile zaskoczona. Nie spodziewałam się, że aż tyle osób będzie tu dziś z nami. A tu taka eksplozja wielkiej serdeczności* – mówiła Elżbieta Charzyńska, nauczyciel Julii i pomysłodawczyni całej akcji. – *To zapowiedź tego, że nasz apel przyniesie zamierzony cel i Julka na czas dojedzie z mamą do kliniki. Trzymamy za to bardzo mocno kciuki* – dodawała Elżbieta Charzyńska.

Kciuki trzymają też szkolne koleżanki, koledzy, którzy w piątek kwestowali na koncercie. – *Staramy się pomóc, bo to nasza szkolna koleżanka. Bardzo pozytywna, miła osoba. Chcemy, by to leczenie pozwoliło jej na szczęśliwsze życie* - mówiła Kasia z klasy I LB 4. Kwestująca z nią Julka, też z tej samy klasy, dodawała, że takie akcje pokazują co ludzie mają w sercach. – *Takie koncerty udowadniają, że wielu osobom zależy na Julii. I z pewnością taka świadomość jest niezwykle ważna, potrzebna. Bardzo cieszymy się, że włączyło się tyle osób. Bo Julia mimo choroby jest radosną dziewczyną, a wyjazd do kliniki w Stanach da jej z pewnością szansę, by tej radości było jeszcze więcej* – dodawała Julia.

W klinice w Teksasie Julia wraz z mamą mają być 12 listopada. Dojazd na niezwykle ważny dla jej życia zabieg musi opłacić z własnych pieniędzy. Potrzeba 50 tys. zł. – *Dziękujemy za wsparcie i pomoc w bardzo trudnym i ważnym dla nas przedsięwzięciu. To leczenie to wielka nadzieja* – mówiła Elżbieta Pietrzak, mama Julii. Sama Julka, uczennica klasy I liceum w ZS nr 5 dodawała, że na myśl o wyjeździe w połowie się cieszy, w połowie trochę boi. – *Ale piątkowy wieczór i tak duża liczba wspierających dodaje sił* – mówiła Julia. Tych dodawali jej także obecni na koncercie zawodnicy Wisły Płock Dominik Furman i Thomas Dähne. – *Pomoc zawsze jest czymś wyjątkowym i cieszymy się, kiedy możemy się w nią włączać. Bo pomaganie jest częścią sportu. Pomagamy sobie wzajemnie na boisku i także poza boiskiem. Tak często jak to tylko możliwe* – mówił Dominik Furman.

Julka od urodzenia cierpi na bardzo rzadką chorobę genetyczną o nazwie rybia łuska pęcherzowa, która sprawia, że nawet przy najmniejszym dotyku, na jej ciele pojawiają się bolesne pęcherze. W związku z tym każda czynność sprawia jej ból. Julka porusza się na wózku inwalidzkim, ponieważ przykurcze mięśni i niegojące się stopy utrudniają jej chodzenie. Koszt operacji zostanie pokryty przez amerykańską fundację, ale koszty podróży (musi się odbyć w pozycji siedzącej) i pobytu muszą być opłacone przez mamę dziewczynki.

rad

W płockim PCK są gotowi na kolejnych 100 lat

Pierwsze przypomni pamiątkowy dąb

Ma ponad 4 metry wysokości, jest jednym z niezbyt często spotykanych w Płocku i ma wyjątkowe znaczenie. Mowa o dębie 100-lecia Polskiego Czerwonego Krzyża. Od piątku rośnie w parku obok pomnika Ludwika Krzywickiego. Został posadzony z okazji trwających w mieście całorocznych obchodów 100-lecia PCK. Opiekę nad nim będą sprawowały dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 25 w Płocku.

D. Ossowski

Posadzenie dębu to jedno z kolejnych, jubileuszowych wydarzeń PCK, które w Płocku trwają przez cały rok. Decyzją Rady Miasta rok 2019 został ustanowiony w Płocku rokiem PCK. – *Dąb ten będzie upamiętniał kilka pokoleń działaczy oraz 100 lat służby na rzecz potrzebujących* – mówiła Danuta Lewandowska, dyrektor biura PCK w Płocku.

Obecny na wydarzeniu prezydent Płocka Andrzej Nowakowski zwracał uwagę, że to kolejny, fantastyczny akcent wyjątkowego jubileuszu. – *Cieszę się, że w taki sposób został zaznaczony. Niech to drzewo przypomina ogromną misję, jaką PCK ma do realizacji: niesienia pomocy humanitarnej wszystkim potrzebującym* – powiedział prezydent Nowakowski, dziękując osobom działającym w PCK za ich ogromną, bardzo potrzebną pracę.

Nawiązując do historii PCK prezes jego płockiego oddziału Ewa Domosławska przypominała, że w Płocku PCK działał od razu. – *Przez lata powstawały i rozwijały się jego różne gałęzie. Było to krwiodawstwo, ratownictwo, pierwsza pomoc, pomoc socjalna i edukacja. Mało która organizacja może pochwalić się taką skalą zadań, jak i tak zacnym wiekiem* – stwierdziła Ewa Domosławska, prezes płockiego oddziału PCK. – *To drzewo to wyraz wdzięczności pamięci dla tych, którzy przez te lata nieśli pomoc, edukowali, ratowali życie. Ale to także zapowiedź czegoś nowego. Przejęcia przez młodych działań* – zwracała się do najmłodszych członków PCK Ewa Domosławska.

Pamiątkowym dębem będą opiekowały się dzieci z MP nr 25. Jak tłumaczyła Justyna Smolińska, ogrodnik miejski, posadzone drzewo to dąb czerwony, odmiana aurea. Jego charakterystyczną cechą jest to, że ma od wiosny do jesieni liście w kolorze żółtym. A jesienią przebarwiają się na intensywną czerwień. – *Zatem będzie się tu bardzo odznaczał i będzie go tu bardzo widać. Wpisuje się w kolorystykę tej całej przestrzeni tworzącej jedną, piękną całość. Gatunkowo jest mocniejszy od naszego dębu szypułkowego, dobrze czuje się w naszych rejonach, zatem z pewnością będzie pięknie rósł* – mówiła Justyna Smolińska.

Wydarzeniom towarzyszyła gra miejska „Gotowi na kolejne 100 lat PCK". Udział w niej brały dzieci i młodzież ze szkolnych kół PCK. A sama gra była okazją do świetnej zabawy, ale także poszerzenia wiedzy o ruchu Czerwonego Krzyża, promowania miasta, wolontariatu oraz integracji dzieci i młodzieży. Na koniec dnia Płock dołączył do ogólnopolskiej akcji rozświetlenia znakiem czerwonego krzyża obiektów charakterystycznych dla danego miasta. W Płocku znak ten widoczny był na płockim Ratuszu.

rad

W kościele na Podolszycach Południe

Święto myśliwych

W Płocku z pewnym wyprzedzeniem rozpoczęły się myśliwskie uroczystości związane z przypadającym 3 listopada Dniem Św. Huberta, patrona myśliwych. Myśliwi spotkali się w niedzielę, 27 października na mszy świętej w kościele Najświętszej Marii Panny Królowej Polski w Płocku. W tej świątyni na Podolszycach Południowych mieści się wyjątkowy ołtarz przyozdobiony myśliwskimi trofeami. W centralnej części znajduje się witraż przedstawiający patrona myśliwych i leśników, ufundowany przez Nadleśnictwa w Gostyninie, Łącku i Płocku oraz przez myśliwych Okręgu Płockiego PZŁ.

Do postaci Św. Huberta odniósł się w kazaniu ks. Łukasz Zdunkiewcz. Święty pochodził ze szlachetnego rodu i uwielbiał polować. Łowiectwo było jego pasją. Nawrócił się, gdy podczas jednego z polowań napotkał białego jelenia z promieniejącym krzyżem jaśniejącym pośród poroża. Św. Hubert po tym zdarzeniu został biskupem.

Msza przygotowana była z całą oprawą myśliwską. Myśliwi w galowych mundurach stali w szpalerze ze sztandarami. Obecni byli członkowie Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Płocku oraz zaproszeni goście. Na koniec proboszcz ks. Jerzy Ławicki wraz z władzami zarządu okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego odmówili modlitwę oraz zapalili znicz za zmarłych myśliwych przed ołtarzem św. Huberta.

Uroczystości przeniosły się potem do sali Mazowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej, gdzie zasłużonym członkom PZŁ wręczono odznaczenia. Spotkanie zakończyło się tradycyjną biesiadą myśliwską.

BeeS

Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska

eprasa.pl 9739a45cca

Trwają zmiany w organizacji ruchu

Przed 1 listopada

Na płockich ulicach trwają już od kilku dni zmiany związane zarówno z trwającymi pracami drogowymi, a także z nadchodzącym dniem Wszystkich Świętych. Warto pamiętać, że w piątek 1 listopada wszystkie linie autobusowe dojeżdżające do cmentarza komunalnego oraz linie specjalne będą bezpłatne.

Do pierwszych zmian na płockich ulicach doszło już w ubiegłym tygodniu. Otwarty został przejazd ulicą Warszawską. – *Trzeba jednak uzbroić się jeszcze w cierpliwość, bo przed nami wciąż przebudowa skrzyżowania al. Kilińskiego z ulicami Warszawską, Mostową i Norbertańską. Oznacza ona, że przez jakiś czas ponownie nie będziemy mogli korzystać w pełni z ulicy Warszawskiej* – mówi Hubert Woźniak z ratuszowego referatu informacji miejskiej.

W miniony weekend na skrzyżowaniu al. Kilińskiego z ul. 4 Pułku Strzelców Konnych i Sienkiewicza były prowadzone prace związane z przebudową kolektorów ściekowych.

W środę, 30 października z kolei tymczasowo, na pięć dni - do 3 listopada - uruchomiony zostanie dwukierunkowy przejazd ul. Tysiąclecia, na odcinku od skrzyżowania z ul. Łukasiewicza do skrzyżowania z ul. Przemysłową dla autobusów Komunikacji Miejskiej. Poza nimi jeździć tu mogą jedynie mieszkańcy. Po Wszystkich Świętych drogowcy przywrócą ograniczenia sprzed 30 października.

Bezpłatne autobusy

Zmiany, które czekają płocczan w piątek, 1 listopada będą podobne do tych z lat ubiegłych.

Od godz. 5.00 do 20.00 całkowicie wyłączony z ruchu zostanie odcinek Al. Kobylińskiego, leżący pomiędzy cmentarzami. Będzie dostępny tylko dla pieszych.

Wyłączony z ruchu zostanie także przejazd przez południowy pas Al. Kobylińskiego na odcinku od skrzyżowania z ul. Łukasiewicza do skrzyżowania z ul. Bielską. Pas ten stanie się parkingiem. W zaparkowaniu pomogą Strażnicy Miejscy.

Z powodu wyłączenia przejazdu przez Al. Kobylińskiego przy cmentarzach zmienią się trasy wybranych linii Komunikacji Miejskiej. Autobusy linii 4, 14, 24, 31, 100, 103, 104 i 105 będą kursować ul. Kazimierza Wielkiego. Zostaną dla nich przygotowane przystanki zastępcze. Jeden znajdzie się przy ul. Dobrzyńskiej (obok Wcześniaka), kolejne – przy Rogatkach Dobrzyńskich.

1 listopada również całkowicie zostanie wyłączony przejazd przez ul. Bielską, na odcinku od skrzyżowania z ul. Targową do skrzyżowania z ul. Sierpecką. Zamknięte zostaną też zjazdy z obwodnicy na ul. Bielską. Wyłączenie ruchu nastąpi również od godz. 5.00 do 20.00. Ale zarówno w przypadku zmian w Al. Kobylińskiego, jak i ul. Bielskiej ostateczną decyzję o przedłużeniu czasu trwania ograniczeń lub o jego skróceniu podejmą kierujący ruchem policjanci.

Po zamkniętym dla ruchu odcinku ul. Bielskiej poruszać się będą mogły taksówki i służby miejskie. Aby zapewnić możliwość dotarcia na cmentarz komunalny Komunikacja Miejska przygotuje na 1 listopada osiem specjalnych, bezpłatnych linii autobusowych o numerach od 70 do 77 (linia 76 z Podolszyc ulicą Gościniec przy cmentarzu na Ośnicy do Borowiczek). Autobusy linii 70 – 75 i 77 w dniu Wszystkich Świętych kursować będą co 12 – 15 minut. Kursy tych linii uruchomione będą również w dniach poprzedzających i następujących po 1 listopada, ale tylko w tym jednym dniu – co trzeba podkreślić – będą bezpłatne.

Regularnie dojeżdżające do cmentarza komunalnego autobusy linii 4, 15 i 24 w dniu 1 listopada również będą bezpłatne.

Rozkłady jazdy linii specjalnych będą umieszczone z wyprzedzeniem na przystankach autobusowych na kolorowym papierze.

Jacek Danieluk

REKLAMA

W konkursie „The Best Annual Report 2018"

Raport zintegrowany PKN ORLEN

Sprawozdawczość finansowa oraz raport zintegrowany PKN ORLEN zostały docenione w konkursie „The Best Annual Report 2018". Koncern po raz piąty z kolei otrzymał II nagrodę specjalną w kategorii „Raport Zintegrowany" oraz tytuł „The Best of The Best" za modelowe raportowanie finansowe. Tytuł ten przyznawany jest firmom, którym co najmniej trzykrotnie udało się zdobyć najwyższe wyróżnienie w tym konkursie.

PKN ORLEN

Już po raz piąty PKN ORLEN zaprezentował swoją działalność w formule zintegrowanej, łączącej sprawozdawczość finansową z pozafinansowymi aspektami funkcjonowania. Publikacja stanowi kompendium wiedzy na temat bieżących i planowanych działań Grupy ORLEN. Prezentuje proces budowy jej wartości, obrazuje sposób zarządzania ryzykiem, pokazuje jak analizowane są trendy makro i najnowsze regulacje, a także przedstawia szerokie spektrum działań z zakresu działalności pozafinansowej koncernu, między innymi zagadnienia środowiskowe, pracownicze, poszanowanie praw człowieka, działalność społeczną, przeciwdziałanie korupcji i łapownictwu.

– *Mamy satysfakcję, że poziom naszej sprawozdawczości finansowej i pozafinansowej został tak wysoko oceniony przez jury Konkursu. Raporty roczne, obejmujące sprawozdanie finansowe, sprawozdanie z działalności, a także raport zintegrowany, są cennym źródłem wiedzy na temat naszej działalności dla bliskiego i dalszego otoczenia. Rzetelne, kompleksowe informacje, zawarte w raportach, przygotowane zgodnie z uznanymi międzynarodowymi standardami, są podstawą do szacowania ryzyka i podejmowania kluczowych decyzji przez inwestorów oraz naszych partnerów biznesowych* – powiedziała Agnieszka Nogajczyk-Simeonow, dyrektor wykonawczy PKN ORLEN ds. Zarządzania Finansami, Planowania i Sprawozdawczości.

Organizatorem konkursu „The Best Annual Report 2018" jest Instytut Rachunkowości i Podatków, a partnerem strategicznym Giełda Papierów Wartościowych. Ideą konkursu jest stworzenie uznanych standardów sporządzania raportów rocznych, zgodnie z obowiązującymi wymogami formalnymi, zaleceniami instytucji międzynarodowych oraz dobrymi praktykami w tym zakresie. Konkurs promuje firmy przygotowujące najlepsze skonsolidowane raporty roczne, sporządzone według MSSF/MSR (rynek regulowany) oraz według MSSF/MSR lub PSR (rynek NC), z punktu widzenia wartości użytkowej dla akcjonariuszy i inwestorów. **opr. (t)**

Muzyczna najlepszą płocką podstawówką

Uczniowie Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia w Płocku mogą pochwalić się najlepszym wynikiem egzaminu zewnętrznego. Z języka polskiego, matematyki i angielskiego ósmoklasiści uzyskali łącznie wynik dający im najwyższy 9 stanin. Procentowo szkolne osiągi wyglądały tak: polski – 85%, matematyka - 76%, język angielski – 87 %.

Informacja o wynikach uczniów klas ósmych z egzaminu zewnętrznego została przygotowana i przedstawiona podczas ostatniej sesji rady Miasta Płocka.

Jeśli chodzi o Płock, to w części z języka polskiego wynik poniżej średniego (stanin: 1, 2, 3 lub 4) osiągnęły szkoły 1, 11, 12, 13 i 17. Poziom średni, czyli wynik w staninie 5, zdobyła SP nr 3. Wynik na poziomie powyżej średniego osiągnęło dwanaście płockich podstawówek: 5, 6, 8, 14, 15, 16, 18, 20, 21, 22, 23 i OSM.

Jeśli chodzi o wyniki zewnętrzne uczniów płockich podstawówek z matematyki to poniżej średniego miały trzy płockie podstawówki: 1, 12, 17. Średni osiągnęły szkoły: 3, 5, 11, 13 i 18. A powyżej średniego: 6, 8, 14, 15, 16, 20, 21, 22, 23, OSM.

Średnio za rozwiązanie zadań z języka polskiego ósmoklasiści w Płocku uzyskali 67% przy średniej krajowej na poziomie 63%. Większość uczniów zdających język nowożytny wybierała język angielski. W Płocku średnio uzyskali tu 63%, przy średniej krajowej wynoszącej 59%.

Najsłabiej uczniom wypadła matematyka. Za rozwiązanie zadań matematycznych średnio ósmoklasiści w Płocku uzyskiwali 48%. To i tak więcej niż wynik ogólnokrajowy, który był na poziomie 45%. **rad**

eprasa.pl 9739a45cca

Malarstwo Katarzyny Bąkowskiej-Roszkowskiej w Muzeum Mazowieckim

Homary z pudełka

Katarzyna Bąkowska-Roszkowska lubi zaskakiwać odbiorców, tworząc nieoczywiste połączenia. Na jej obrazach pudła i pudełeczka służą do przechowywania owadów, ryb, a nawet małych jezior. Pozbawione tła, szczelnie wypełniające płótna kartonowe olbrzymy, wciągają do świata iluzji i niespodzianek. – *Ktoś inny na widok pudła machnie ręką. Ja widzę kształt, światło, cień. W przedmiocie, którego data przydatności do użytku już minęła, dostrzegam piękno. Moje obrazy opowiadają o przemijaniu i cykliczności życia* – powiedziała artystka podczas otwarcia wystawy w Muzeum Mazowieckim. Absolwentka płockiego liceum plastycznego oraz warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych zaprezentowała m.in. prace, które powstały w ramach obronionej w lipcu pracy doktorskiej.

archiwum MMP

Katarzyna Bąkowska-Roszkowska (rocznik 1985) ukończyła Wydział Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W 2010 roku uzyskała dyplom w Pracowni Malarstwa prof. Wiesława Szamborskiego. Aneks zrealizowała w Pracowni Wiedzy o Działaniach i Strukturach Wizualnych pod kierunkiem prof. Jacka Dyrzyńskiego. Profesor Dyrzyński był także promotorem jej rozprawy doktorskiej pt. „Cykliczność natury i rzeczy", której oprócz dysertacji towarzyszyła część artystyczna składająca się z 23 obrazów. Te właśnie prace wielkoformatowe i miniatury, rozszerzone o kilka dodatkowych obrazów, artystka pokazuje na wystawie czasowej w Muzeum Mazowieckim. – Za podmiot swych malarskich obserwacji wybrała pudła jako opakowanie tajemnicy wnętrza, traktując je nieraz metaforycznie jako symbol uniwersalnej przestrzeni zamkniętej, gwarantującej poczucie (…) bezpieczeństwa – napisał w katalogu towarzyszącym wystawie Jacek Dyrzyński. Sama artystka komentuje, że jej obrazy są próbą upamiętnienia pewnego momentu. Uświadamiają jednocześnie, że cyklu życia nie można zatrzymać, a płynący nieubłaganie czas jest największym wrogiem pamięci.

Duże kartonowe pudła mają swoje autentyczne pierwowzory. Są odpowiednikami portretów we współczesnym malarstwie – jednak bez osób, ale z fragmentami żyjącej przyrody. To nadanie wyższej rangi przedmiotowi służącemu do przechowywania można różnie interpretować, zwracając uwagę na połączenie dwóch materii lub to, co wychyla się z wnętrza. Warsztatowa biegłość artystki sprawia, że kartony wydają się nie być niczym ograniczone. Bez tła i widocznych ram stwarzają iluzję trójwymiarowości („Grube ryby w pudle", „Czerwień w bieli"). Zaskakują odbiorcę swoją zawartością. Przebijające przez ściany rośliny, a także owady, homary i ryby przekonują o tym, że świat przyrody nie łatwo podporządkowuje się cywilizacji. Ten motyw obecny był także we wcześniejszych pracach Katarzyny Bąkowskiej-Roszkowskiej. Sama artystka przyznaje się również do fascynacji martwymi naturami holenderskich mistrzów. – *Kiedy po raz pierwszy dostrzegłam, jak intrygujący może być skrawek zgiętej tektury w swojej różnorodności napięć, kierunków i świateł, odkryłam, że jest w tym niewyczerpane bogactwo inspiracji. Malując duże pudła ograniczyłam środki wyrazu, tło obrazu i wycięłam z niego sam przedmiot, który swym kształtem szczelnie wypełnia płótno lub deskę* – napisała w katalogu.

Podczas gdy wielkoformatowe płótna przyciągają uwagę formą (przeskalowany kartonik po soku „Jabłkowy"), miniatury („Dieta pudełkowa", „Trzej pielgrzymi", „Mała galaktyka", „Epitafium dla robaczka", „Wolny jak ślimak"), skupiają się na detalu. Poczucie humoru artystki widoczne w tytułach prac, pudłom i pudełeczkom zamkniętym za szybą przydaje wymiaru anegdotycznego.

Podczas wernisażu wystąpił skrzypek i kompozytor Piotr Majewski. Wystawę „Cykliczność natury i rzeczy" można oglądać w Kamienicy Secesyjnej przy Tumskiej 8.

(lesz)

Premiera u „Szaniawskiego"

Rodzina w Europie

W 1933 roku, kiedy odbyła się premiera „Rodziny", publiczność warszawska jeszcze się śmiała, choć los teatrów nie był do śmiechu. „Aktorzy cierpią głód, teatry wpadły w agonię, podczas gdy strugi złota płyną przez kasy rewii" - apelował Jaracz. Nie istniało Qui pro Quo, ale Fryderyk Járosy ciągle bawił konferansjerką w Bandzie, a Zimińska w duecie z Dodkiem rozśmieszała w komedio-farsie muzycznej „Każdemu wolno kochać". Przy Stoliku w Ziemiańskiej siadali razem Broniewski, Wieniawa, Tuwim, Słonimski i słuchali tych samych anegdot. Sprawy bieżące stanowiły nie tylko temat rozmów i publicystyki Słonimskiego, także jego utworów kabaretowych i dramatycznych. Odniesienia do aktualnych wydarzeń wyraźnie też brzmią w płockiej inscenizacji „Rodziny". Reżyser Rafał Sisicki pokazuje, że podziały i konflikty są częścią polskiej mentalności.

Słonimski piszący dla inteligentnych odbiorców miał swoich entuzjastów, ale też nie brakowało mu oponentów. Już jego pierwsza komedia „Murzyn warszawski" (1928), wznowiona w kilka lat później (1932), wzbudziła kontrowersje. Przeciwnikom autor wyjaśniał, że przypisywanie mu „antypolskości i antysemityzmu" jest niesprawiedliwe. Piętnuje każdy objaw kołtuństwa, a jako zaciekły polemista zwalcza wszystko, co wydaje mu się „złem, nieprawdą lub obłudą". Z „Rodziną" nie trafił na scenę narodową ani do Polskiego. Wystawił ją Teatr Nowa Komedia, założony przez Jaracza, Modzelewską i Hemara. Tam też premierę miała „Firma" Hemara. Obie sztuki przyciągnęły widownię, na chwilę ratując finanse sceny. Jednak sam teatr zakończył działalność po pierwszym sezonie.

Waldemar Lawendowski

Premiera „Rodziny" w reżyserii Stanisławy Perzanowskiej z Jaraczem w roli głównej odbyła się 19 grudnia 1933 roku. Przywykła do żartów i satyry publiczność warszawskich kabaretów doszukiwała się w postaciach scenicznych pierwowzorów (komunista Lebenbaum - Karol Radek) i zastanawiała się, którego ze znajomych hrabiów sportretował autor. Wszyscy bohaterowie zostali bowiem narysowani bardzo wyraziście.

O czym jest „Rodzina"? Akcja sztuki toczy się w dworku ziemiańskim, który czasy świetności ma za sobą. Z domownikami – głową rodu hrabią Lekcickim (u Słonimskiego „Pan całą gębą"), jego siostrą Lucysią („przesłodzona damulka") i córką Marysią („przeciętna sympatyczna panna") spotykają się przyjezdni: komisarz sowiecki, młody hitlerowiec, nowobogacki właściciel pralni. Konfrontacja różnych poglądów i postaw rodzi nie tylko konflikt, ale też zaskakujące niespodzianki. Tożsamość postaci stawia pod znakiem zapytania.

Reżyser przeniósł komedię zdecydowanie w czasy współczesne. Dwór przestał być już rodowym gniazdem. Jest pensjonatem, do którego może przyjechać każdy, kto ma pieniądze. Na scenie nie oglądamy wnętrza klasycznej siedziby ziemiańskiej tylko kontury dworku. Centrum otwartej przestrzeni stanowi już nie stół, ale ogromna modułowa sofa – serce dzisiejszego salonu. Kostiumy aktorów są mniej zdecydowane. Świadczą o zmieniających się modach i przemijających latach (scenografia Aleksandra Szempruch).

Wszyscy aktorzy mają pole do popisu. Szczególnie odmłodzony hrabia Lekcicki (Mariusz Pogonowski). Aparycja, wdzięk, maniery nie czynią z niego statecznej głowy domu, ani ojca tylu dorosłych dzieci. Ale to z jego zdaniem liczą się domownicy, a o uznanie zabiega miejscowa władza. Ekscentryk, któremu się wydaje, że to on dyktuje warunki, broni swojej indywidualności: „Żadnych interesów przy stole" - to jego dewiza. „Państwo ma za dużo interesów do mnie" - uważa. Gdy reżyser zatrzymuje akcję niby w stop-klatce, Lekcicki wygłasza w stronę widowni osobiste monologi. Alter ego Słonimskiego, drapieżnego publicysty z „Kronik Tygodniowych"?

Przedstawiciele władzy są przewidywalni, narysowani grubą kreską. Wojewoda (na premierze Rafał Sisicki) rzuca pustymi frazesami, Starosta (Szymon Cempura) daje do zrozumienia, co mieści się w wolności obywatela. Charakterystyczny jest również Hans (Bogumił Karbowski), który świetnie pokazał przemianę hitlerowca, co nie mógł udowodnić swojej aryjskości, bo odnalazł żydowskiego ojca. A Henryk Jóźwiak (Rosenberg) znakomicie odegrał postać młynarza-Żyda, nie przesadzając w szmoncesie.

Jaką diagnozę naszego społeczeństwa daje płocki spektakl? Wplecione w akcję sceniczną komunikaty z offu (megafonu, radia) informują o trudnej polskiej historii: wypadkach marcowych, stanie wojennym, zabójstwie prezydenta Gdańska, marszach, na których padają różne hasła. Tytułową rodzinę otaczają czerwone i czarne sztandary.

Słonimski w 1933 roku nie przypuszczał, że jego satyrycznej komedii „Rodzina" historia wkrótce dopisze tragiczny finał, rozpoczęty wręczeniem Hitlerowi teki kanclerza oraz paleniem nieprawomyślnych książek w Berlinie, Dreźnie, Heidelbergu. W tekście pada stwierdzenie, że sanatorium dla zmęczonych wszelkimi dyktaturami mogłaby być Polska. W finale spektaklu nadzieja na wzajemne zrozumienie rozpływa się we mgle.

Lena Szatkowska

W NK Przedwiośnie

Wieczór strachów

31 października NoveKino Przedwiośnie zaprasza w swoje progi miłośników horrorów. O 22.45 odbędzie się pokaz specjalny filmu producentów osławionej „Piły" pt. „Złe miejsce".

Bohaterami horroru w reżyserii Franka Sabatelli są przyjaciele Stan i Dommer. Pierwszy wychowuje się pod okiem surowego, stosującego przemoc dziadka. Beznadziejnie podkochuje się w pięknej koleżance Roxy. Nad drugim znęcają się koledzy. Kiedy w starej szopie nieopodal domu Stana zagnieżdża się mordercze stworzenie, chłopak postanawia użyć go, aby się zemścić. Stan i Dommer zwabiają tam swoich największych wrogów i szybko okazuje się, że w skali okrucieństwa człowiek może dorównać najgorszym demonom.

Bilety na HALLOWEENOWY pokaz filmu „Złe miejsce" można kupić na stronie internetowej kina lub w kasie. Dla widzów tego seansu specjalną ofertę przygotował bar. Duży zestaw popcornu z napojem będzie kosztował 16 zł. **(l.)**

eprasa.pl 9739a45cca

Pieniądze są na razie tylko w Wieloletnim Programie Finansowym

Na budowę stadionu

W ubiegłym tygodniu płoccy radni podjęli decyzję o zapisaniu w wieloletniej prognozie finansowej (WPF) środków na budowę stadionu. Chodzi o kwotę 168 mln złotych, w tym kredyt w wysokości 50 tysięcy złotych. W chwili kiedy radni podejmowali decyzję, ratuszowi urzędnicy wciąż czekali na pisemne uzasadnienie Krajowej Izby Odwoławczej, która przyznała rację firmie Mirbud, po tym jak ta odwołała się od decyzji płockiego Urzędu Miasta o unieważnieniu postępowania na zaprojektowanie i budowę stadionu im. Kazimierza Górskiego przy ul. Łukasiewicza 34.

Przypomnijmy, że ratuszowi urzędnicy mieli do rozpatrzenia jedną ofertę, którą złożyła skierniewicka firma Mirbud S.A. Analiza dokumentów wykazała, że w wielu punktach jest ona niezgodna z założeniami programu funkcjonalno-użytkowego (PFU), stanowiącego podstawę zamówienia. Rozbieżności między ofertą a wymaganiami Urzędu Miasta Płocka były według ekspertów bardzo istotne. W tej sytuacji - zgodnie z prawem zamówień publicznych - postępowanie zostało unieważnione. Ta decyzja nie kończyła jednak procedury przetargowej. Oferent skorzystał z prawa odwołania się do Krajowej Izby Odwoławczej w Warszawie.

Prezydent Płocka Andrzej Nowakowski wskazywał na 19 punktów, w których doszło do rozbieżności pomiędzy programem funkcjonalno-użytkowym przygotowanym przez Urząd Miasta, a tym co zaproponowała firma ze Skierniewic. Jako rozbieżność prezydent podawał między innymi przykład kas biletowych i sklepu kibica, które powinny być w głównej bryle budynku, a według oferty znalazły się one w oddzielnym obiekcie. Rozbieżności są także między innymi w kwestiach ogrodzenia, szerokości korytarzy czy dostępności toalet dla osób niepełnosprawnych. Warto pamiętać, że zamówienie składa się z dwóch części – projektu i budowy. Krajowa Izba Odwoławcza przyznała, że korekta oferty złożonej przez firmę Mirbud jest możliwa na etapie projektu.

Grafika przygotowana prze firmę Mirbud

Tak ma wyglądać w przyszłości stadion Wisły Płock

Kiedy przygotowywaliśmy ten numer Tygodnika Płockiego do druku, pisemne uzasadnienie decyzji KIO wciąż nie dotarło do płockiego ratusza.

O szczegóły inwestycji dopytywała podczas sesji szefowa klubu radnych PiS Wioletta Kulpa. – *Inwestycja kosztuje nas 166 milionów złotych. Dołożyliście państwo jeszcze około 2 milionów złotych. Chciałabym wiedzieć dokładnie, na jakie dodatkowe cele te dodatkowe pieniądze zostały zaplanowane. Jak mniemam, prezydent planując budowę stadionu miał świadomość, że będzie musiał szukać źródeł finansowania. Są niepokojące sygnały płynące ze strony Urzędu Miasta, że w związku z budową tak potężnego projektu inne inwestycje będą opóźnione. Chcemy wiedzieć, jakie inwestycje będą odłożone w czasie lub z czego zrezygnujemy* – mówiła podczas sesji Wioletta Kulpa.

Radna dopytywała też o to, czy wprowadzenie zmian w projekcie – w związku z rozbieżnościami z PFU – wpłyną na podwyższenie ceny.

Radny PSL Tomasz Kominek zwrócił uwagę, że samorząd województwa nie ma w tej chwili instrumentów finansowych, dzięki którym mógłby pomoc Płockowi w budowie stadionu. Toczą się jednak rozmowy o wpisaniu Mazowsza do Programu Polski Wschodniej. Gdyby tak się stało, to nasze miasto mogłoby się starać o środki zewnętrzne na wsparcie budowy stadionu, tak jak stało się to w Białymstoku. – *Proszę władze miasta, żeby dziś, mając wśród dziesięciu posłów z tego okręgu przynajmniej czworo związanych bardzo z naszym miastem, o zaapelowanie, żeby zrzucili szyldy partyjne i poprosili w ministerstwie sportu i turystyki o wsparcie budowy stadionu. Wszyscy, którzy znają się na samorządzie, wiedzą, że jeśli będziemy prowadzić inwestycje rzędu 170 milionów złotych, to pewne procesy inwestycyjne mogą zostać odłożone na dwa – trzy lata* – mówił Tomasz Kominek.

Zastępca prezydenta Płocka Jacek Terebus zaznaczył, że Urząd Miasta wciąż jest jeszcze na etapie wyboru wykonawcy, który zaprojektuje i wybuduje stadion. Termin związania umową mija 11 listopada. Kiedy do ratusza dotrze uzasadnienie KIO, urzędnicy będą mieli siedem dni na podjęcie decyzji, czy zgadzają się z tą opinią i podpisują umowę, czy kierują sprawę dalej do sądu. Jednak wiążące decyzje mogą zapaść dopiero gdy uzasadnienie wyroku KIO dotrze w końcu do Urzędu Miasta, co powinno nastąpić w tym tygodniu. – *Kiedy podpiszemy umowę, jestem gotowy razem z radnymi raz w tygodniu udać się na teren budowy i przedstawiać szczegółowo postępy prac. W tej chwili jesteśmy na etapie wyboru oferenta. Najpierw musimy wybrać ofertę, dopiero potem będziemy mogli powiedzieć, czy usunięcie rozbieżności pomiędzy programem funkcjonalno-użytkowym i ofertą wpłynie na podwyższenie ceny. Po wyroku KIO jest jeszcze możliwość odwołania się do sądu. Na dziś nie wiem, jaką decyzję podejmiemy. Podstawą jest przeczytanie uzasadnienia wyroku KIO* – tłumaczył Jacek Terebus.

Według skarbnika miasta Wojciecha Ostrowskiego inwestycji w latach 2021 i 2022 będzie mniej o 60 milionów.

Co ważne, w wieloletniej prognozie finansowej budowa stadionu została rozpisana na lata 2020 – 2022. W roku 2021 zaplanowano wzięcie kredytu na kwotę 23 mln złotych, a rok później na kwotę 27 milionów złotych.

Jak przebiegał przetarg?

W oficjalnych dokumentach przebudowa stadionu, na którym gra Wisła Płock, określana jest jako: zadanie inwestycyjne realizowane w oparciu o Ogłoszenie o zamówieniu w przetargu ograniczonym na rozbiórkę i budowę stadionu miejskiego im. Kazimierza Górskiego w Płocku przy ul. Łukasiewicza 34 wraz z przebudową infrastruktury towarzyszącej w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Modernizacja stadionu im. Kazimierza Górskiego przy ul. Łukasiewicza". Do Urzędu Publikacji Unii Europejskiej dokumentacja została przekazana 20 września ubiegłego roku. 7 grudnia minął termin składania wniosków o dopuszczenie do udziału w postępowaniu. Wpłynęły cztery wnioski. Złożyły je: Mirbud ze Skierniewic; konsorcjum firm - Przedsiębiorstwo Miejskie MZUM. PL S.A. z Dąbrowy Górniczej, vision4venue, „STADION PRO" z Zabrza, TECHNOLOGICA z Predappio; konsorcjum firm - Trakcja PRKil S.A. z Warszawy, PRK 7 Nieruchomości Sp. z o.o. z Warszawy, Comsa S.A. z Barcelony, TORPOL S.A. z Poznania; konsorcjum firm - Budimex S.A., TAMEX Obiekty Sportowe S.A. z Warszawy.

Po sprawdzeniu, czy wykonawcy spełniają warunki udziału w postępowaniu, do trzech z nich zostały wysłane zaproszenia do złożenia ofert. Do 14 czerwca tego roku odpowiedział tylko jeden z nich – firma Mirbud ze Skierniewic, która złożyła ofertę na całość zamówienia w kwocie 166 477 375,80 zł brutto, w tym: za wykonanie dokumentacji wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę/rozbiórkę i nadzór autorski – 8 157 391,41 zł brutto, a za wykonanie robót budowlanych – 158 319 984,39 zł brutto.

Jacek Danieluk

Płock z nagrodą za przetargi publiczne

Bulwary wiślane w Jachrance

Rewitalizacja Płockiego Nabrzeża Wiślanego ponownie doceniona w Polsce. Miasto Płock otrzymało kolejną nagrodę - statuetkę „Kryształy Przetargów Publicznych 2019" dla najlepszego zamawiającego w kategorii „Rewitalizacja przestrzeni publicznej i ochrony zabytków". Gala tej prestiżowej nagrody odbyła się w Jachrance pod Warszawą.

Kryształy Przetargów Publicznych przyznawane są najskuteczniejszym, najbardziej rzetelnym i najlepiej przygotowanym oraz zrealizowanym inwestycjom w sektorze publicznym. Uroczysta Gala odbyła się w Jachrance pod Warszawą podczas otwarcia XIV Forum Przetargów Publicznych. Miasto Płock wyróżniono za zagospodarowanie terenu Płockiego Nabrzeża Wiślanego wraz z infrastrukturą techniczną. W imieniu prezydenta Płocka nagrodę odebrała Magdalena Kucharska – dyrektor Wydziału Zamówień Publicznych.

– *Celem Nagrody – od samego początku jej istnienia – jest promocja i upowszechnianie stosowania dobrych praktyk w dziedzinie zamówień publicznych wśród uczestników rynku zamówień, zarówno po stronie zamawiających, jak i wykonawców* – podsumowała Elżbieta Sobczuk, redaktor naczelna miesięcznika „Przetargi Publiczne", organizatora Nagrody.

UMP

W imieniu prezydenta Płocka, nagrodę odebrała Magdalena Kucharska – dyrektor Wydziału Zamówień Publicznych (trzecia od lewej)

W tegorocznej edycji zgłaszane były realizacje zakończone między 1 stycznia 2018 r. a 31 lipca 2019 r. O wyborze zwycięzców, spośród ponad 140 nadesłanych zgłoszeń, zdecydowała Kapituła Nagrody, w której skład weszli uznani eksperci – autorytety w dziedzinie zamówień publicznych. Kapitule przewodniczyła Ewa Wiktorowska – prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Konsultantów Zamówień Publicznych, a wśród pozostałych członków znaleźli się: mec. Zbigniew Pawlak, dr Włodzimierz Dzierżanowski, prof. Andrzej Panasiuk, mec. Grzegorz Mazurek i redaktor Elżbieta Sobczuk.

– *Podejmując decyzję o przyznaniu Nagrody, Kapituła wnikliwie bada złożone przez kandydatów ankiety. Sprawdza nie tylko sam proces przygotowania postępowania, w tym warunki i kryteria oceny ofert, lecz także przebieg postępowania przetargowego od dnia jego ogłoszenia do dnia zawarcia umowy, jak również przebieg realizacji zadania, ze szczególnym uwzględnieniem zmian wprowadzanych do treści zwartych umów. Kapituła bada więc poprawność procedury i jej zgodność z prawem zamówień publicznych oraz poprawność realizacji zadania przy poszanowaniu środków publicznych* – dodaje Elżbieta Sobczuk.

W tym roku Kapituła otrzymała do oceny kilkadziesiąt zadań w każdej kategorii, co spowodowało, że wybór jednego projektu w każdej z nich był niełatwy, a obrady długie i burzliwe. Wśród zgłoszonych zadań przeważały duże projekty o wielomilionowej wartości objęte dofinansowaniem ze środków UE, w tym również projekty z budżetu obywatelskiego.

Wśród nagrodzonych znalazły się obok Płocka: Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Rzeszowie, Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie, Gmina Ożarów Mazowiecki, firma ERBUD S.A. Nagrodę honorową Kryształ Przetargów Publicznych 2019 otrzymał Urząd Zamówień Publicznych z okazji jubileuszu 25-lecia utworzenia Urzędu jako wyraz uznania za jego wkład w rozwój systemu zamówień publicznych w Polsce poprzez szerokie propagowanie wiedzy o zamówieniach, organizowanie konferencji i działalność wydawniczą oraz dbanie o przejrzystość procesu udzielania zamówień publicznych.

Opr. (jac)

eprasa.pl 9739a45cca

Ewangelicy a niepodległość Polski

Miller od Bonapartego

Na cmentarzu ewangelicko-augsburskim przy ul. Targowej w Gostyninie odbyła się ekumeniczna modlitwa w intencji żołnierzy, którzy polegli w czasie walk niepodległościowych. Odsłonięto także tablicę poświęconą Ludwikowi Millerowi, ewangelikowi, kapitanowi wojsk polskich w Księstwie Warszawskim, uczestnikowi Powstania Listopadowego.

Urząd Miasta Gostynina

Ekumenicznej modlitwie na cmentarzu przewodniczyli duchowni Kościoła ewangelicko-augsburskiego i katolickiego

W spotkaniu na cmentarzu ewangelicko-augsburskim uczestniczyły osoby, które na co dzień badają wielokulturowość Gostynina m.in. Günter Fuchs, Niemiec od kilkunastu lat mieszkający w Gostyninie, wraz z żoną Ireną, Henryk Olszewski i Elżbieta Słabik - badacze gostynińskiej historii ewangelika Ludwika Millera. Obecni byli też nauczyciele i uczniowie gostynińskich szkół, mieszkańcy Gostynina oraz Halina Fijałkowska, zastępca burmistrza miasta. – *W historii naszego kraju walka o niepodległość łączyła Polaków różnych wyznań i narodowości. Jednym z takich bojowników był Ludwik Miller, którego życiorysem można obdarować kilka osób. Urodził się 15 kwietnia 1782 r. w Warszawie, a zmarł 13 grudnia 1854 r. w Gostyninie* – przypomniała H. Fijałkowska.

Z kolei Henryk Olszewski i Elżbieta Słabik przypomnieli, w jaki sposób odnaleziono miejsce pochówku Ludwika Millera. – *W październiku 2017 roku podczas prac porządkowych na cmentarzu Günter Fuchs wbił szpadel od strony północnej i usłyszał głuchy dźwięk betonowej płyty. Z uwagą zaczął usuwać suchą ziemię zmieszaną z drobnymi korzeniami. Zobaczył pękniętą betonową płytę z napisem piękną polską czcionką „Ludwik Miller Kapitan artylerii wojsk polskich umarł 13 grudnia 1854 r.". Nasuwało się pytanie, dlaczego na cmentarzu ewangelickim, prawie pół metra pod ziemią odkrył tak wyjątkowe znalezisko. Okazało się, że Ludwik Miller był zasłużony dla Polski, za życia otrzymał złoty krzyż zasługi Virtuti Militari. Przyjaźnił się m.in. z ojcem Fryderyka Chopina – Mikołajem* – opowiadali badacze.

Poświęcenia tablicy dedykowanej Ludwikowi Millerowi dokonali wspólnie: ks. Szymon Czembor, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Płocku oraz ks. kan. Ryszard Kruszewski, dziekan dekanatu gostynińskiego, proboszcz miejscowej parafii św. Marcina. Na tablicy umieszczono napis: „Ludwik Miller, ur. 15.04.1782 w Warszawie zm. 13.12.1854 w Gostyninie, kapitan wojsk polskich w Księstwie Warszawskim, bohater walk o niepodległość Polski. Walczył o odzyskanie wolności Polski u boku wojsk francuskich pod wodzą Napoleona Bonapartego w Hiszpanii, Włoszech, Rosji (Borodino) i Niemczech (Bitwa Narodów w Lipsku). Brał udział w powstaniu listopadowym w 1830 r.

Nekropolia przy zborze

Ludwik Miller to jeden z wielu Niemców, którzy żyjąc w Polsce, traktowali ją jak swoją prawdziwą ojczyznę. Został pochowany na cmentarzu przy ul. Targowej, założonym na początku XIX wieku dla ewangelików z Gostynina i okolicznych wsi (na terenie obecnej gminy Gostynin znajduje się jedenaście wsi zasiedlonych bądź założonych przez holenderskich i niemieckich osadników na przełomie XVIII i XIX w.). Cmentarz znaczenia nabrał po sprowadzeniu do Gostynina w 1824 r. niemieckich rzemieślników. W mieście osiedliło się wtedy 205 rodzin sukienników z Wielkopolski, Pomorza, Śląska i Saksonii. Wśród kolonistów przeważali protestanci, obok luteran także kalwini, herrnhuci i mennonici. Początkowo opiekę nad nimi sprawowała parafia w Iłowie. W 1823 r. około 800 rodzin kolonistów rozpoczęło starania o powołanie parafii ewangelickiej w Gostyninie. Car Aleksander I w 1824 roku wydał ukaz zezwalający na powstanie na miejscowym zamku zboru protestanckiego. Przy kościele zatwierdzono etat pastora. Konsekracja świątyni nastąpiła 12 sierpnia 1825 r. Wraz z utworzeniem parafii, w odległości około 350 m od zamku założono cmentarz.

20 września 1939 r. Gostynin został włączony do III Rzeszy w ramach tzw. Kraju Warty. Po II wojnie światowej nie udało się odtworzyć parafii ewangelickiej. W Gostyninie pozostało zaledwie kilka ewangelickich rodzin. Kościół został przekazany katolickiej parafii św. Marcina i użytkowany przez nią do 1978 r., czyli do czasu wybudowania nowej świątyni. W 1978 r. władze miasta przejęły obiekty w przeszłości należące do ewangelików. W latach 2002-2009 odbudowano zamek, dostawiając do istniejącej budowli część hotelowo-konferencyjną.

Miller i inni

Cmentarz protestancki, choć bardzo stary, wart jest zwiedzenia. Do współczesności przetrwało zaledwie kilka dobrze zachowanych nagrobków (niektóre z XIX wieku). Pozostałe zachowane groby są w znacznym stopniu zniszczone bądź mają nieczytelne inskrypcje. A szkoda, bo z miastem w jego historii związanych było wielu zasłużonych Niemców, honorowych obywateli, których szczątki złożono na cmentarzu ewangelickim. Wśród nich był na przykład pastor Filip Schmidt - założyciel pierwszej szkoły średniej w Gostyninie czy rodzina Rystoffów - pierwszych gostynińskich przemysłowców. Miejsce wiecznego spoczynku znaleźli na Targowej także przedstawiciele ludności niemieckiej, często zasymilowanej z rodzimym miejscowym społeczeństwem polskim i pracującej na rzecz rozwoju Gostynina.

Przykładem kogoś takiego jest właśnie Ludwik Miller, kapitan wojska polskiego w armii księcia Józefa Poniatowskiego. Będąc z urodzenia Niemcem, żyjąc w Polsce, zdał egzamin z miłości do Rzeczypospolitej. Służył swoją wiedzą i doświadczeniem przy odbudowie miasta po pożarze w 1806 roku. Na pamiątkową tablicę z pewnością zasłużył, ponieważ walczył o niepodległość kraju, w którym przyszło mu żyć.

Na cmentarzu ewangelickim znajduje się też obelisk ku czci niemieckich żołnierzy, poległych na frontach I wojny światowej, który został jakiś czas temu odnowiony. Znajduje się on w południowej części cmentarza. W zbiorowej mogile złożono szczątki 99. żołnierzy z niemieckiego korpusu rezerwowego, rekrutowanego m.in. z terenów Warmii, Mazur i Pomorza. W 2002 r. w centrum cmentarza postawiono symboliczny pomnik ufundowany przez miasta partnerskie Langenfeld i Gostynin.

Opiekunem gostynińskiego cmentarza ewangelicko-augsburskiego jest Günter Fuchs.

(eg)

35. rocznica śmierci ks. J. Popiełuszki

Rowerem pod krzyż do Włocławka

Grupa rowerzystów z Gostynina w 35. rocznicę zamordowania księdza Jerzego Popiełuszki pojechała na tamę we Włocławku, aby oddać hołd kapelanowi Solidarności. Uczcili w ten sposób duchownego, który za mówienie prawdy o systemie komunistycznym poniósł największą ofiarę - z życia.

Rowerzyści z Gostynina wyruszyli do Włocławka już po raz kolejny. W tym roku w Nowym Duninowie spotkali się z grupą cyklistów z Płocka. W wyprawie uczestniczyli m.in. burmistrz Gostynina Paweł Kalinowski i senator Marek Martynowski. Na miejscu, tam gdzie mordercy wrzucili ks. Jerzego Popiełuszkę do wody i gdzie po kilku dniach go z niej wydobyto, rowerzyści zapalili znicze i odmówili krótką modlitwę. – *Z roku na rok przybywa pielgrzymów na tamę i do Sanktuarium Męczeństwa bł. ks. Jerzego Popiełuszki. W tym roku jedna z mieszkanek Włocławka Irena Naczmańska przygotowała dla pielgrzymów 100 litrów żurku. W drodze powrotnej płoczczanie pojechali drogą na Nowy Duninów, a rowerzyści z Gostynina udali się w kierunku Smólnika i w pięknych, jesiennych krajobrazach przemierzali Gostynińsko-Włocławski Park Krajobrazowy. W Gostyninie licznik rowerowy wskazał 98 km* – relacjonował po wyprawie Andrzej Adamski.

Pętla na szyi, kamienie u nóg

Gostynianie pojechali na tamę we Włocławku w 35. rocznicę śmierci duchownego, który walczył z systemem komunistycznym, jednak nie dla samej idei walki, ale po to, aby ratować ważne dla Polaków idee godności i wolności. Ks. Jerzy Popiełuszko (ur. 14 września 1947 r.) był kapelanem ludzi pracy, związanym z Solidarnością. Podczas mszy za ojczyznę, sprawowanych w kościele św. Stanisława Kostki na stołecznym Żoliborzu, publicznie krytykował nadużycia władzy komunistycznej. Równocześnie – zgodnie z głoszoną przez siebie zasadą „Zło dobrem zwyciężaj" przestrzegał przed nienawiścią do funkcjonariuszy systemu.

Gostynin24.pl

Gostynianie pod krzyżem przy włocławskiej tamie

19 października 1984 r., gdy z Bydgoszczy wracał do Warszawy, został w miejscowości Górsk porwany przez oficerów Służby Bezpieczeństwa z IV Departamentu MSW. Duchownemu założono kajdanki i knebel. Następnie Grzegorz Piotrowski, Leszek Pękala i Waldemar Chmielewski pobili go i nieprzytomnego wrzucili do bagażnika samochodu. Pod Toruniem, gdy funkcjonariusze otworzyli bagażnik, duchowny próbował uciec. Wtedy został pobity do nieprzytomności. Założono mu też sznur w taki sposób, że gdy próbował wyprostować nogi, to zaciskała mu się pętla na szyi. W obawie przed złapaniem SB-cy przywiązali do nóg księdza worek kamieni, a usta zakleili plastrem. Następnie wyrzucili jeszcze żywego księdza do Zalewu Wiślanego w okolicach Włocławka. Dzień później wyłowiono zmasakrowane ciało księdza. Sprawcy morderstwa zostali skazani kolejno na 25, 15 i 14 lat więzienia. Wszyscy są już na wolności. Wychodzili z więzienia w latach 1990, 1995 i 2001 roku.

Krzyż na tamie

W chwili śmierci ks. Popiełuszko miał 37 lat. Został pochowany na placu przed kościołem św. Stanisława Kostki, gdzie był duszpasterzem. W pogrzebie uczestniczyły setki tysięcy ludzi. Do dziś wiele faktów związanych ze śmiercią księdza nie ujrzało jeszcze światło dziennego. Ks. Jerzy Popiełuszko został beatyfikowany 6 czerwca 2010 r. podczas mszy św. na Placu Piłsudskiego w Warszawie. Obecnie trwa jego proces kanonizacyjny.

Aby upamiętnić duszpasterza na tamie we Włocławku, powstał tam Krzyż - Pomnik. Postawiono go w miejscu wyłowienia ciała zamordowanego księdza. stanął z inicjatywy biskupów Jana Zaręby i Henryka Muszyńskiego. Projektantami pomnika byli artyści Jerzy Kalina i Andrzej Krawczyk. Jest to kilkunastometrowa konstrukcja z metalu i szkła. Został wykonany przez pracowników Zakładów Azotowych „Włocławek". Krzyż miał docelowo stanąć jako pomnik męczeństwa księdza Jerzego Popiełuszki obok zapory. Formalną zgodę na postawienie krzyża w obecnym miejscu w 1989 r. wydał wojewoda włocławski. Ostatecznie ustawiono go na półwyspie u stóp zapory włocławskiej. Krzyż 7 czerwca 1991 r. poświęcił papież Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Polski. 19 października 1991 r. odbyło się odsłonięcie i pobłogosławienie krzyża. Uroczystościom przewodniczył prymas Polski Józef Glemp.

Pod ten krzyż przyjeżdżają od lat ludzie z całej Polski, także gostynianie, którzy w sobotę 19 października, 35 lat po zabójstwie ks. Popiełuszki, chcieli być w jednym z najważniejszych miejsc w kraju.

(eg)

eprasa.pl 9739a45cca

Wybrano dyrektora sierpeckiego szpitala

W planach rozbudowa izby i bloku

Roberta Makówkę wybrała komisja konkursowa na dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sierpcu. Był jednym z dwóch kandydatów ubiegających się o to stanowisko. Zarząd powiatu przekonał przedstawioną wizją rozwoju szpitala. Nie bez znaczenia były także dotychczasowe efekty jego działań w tej placówce, gdzie przez ostatnich pięć miesięcy pracował jako pełniący obowiązki dyrektora szpitala.

Starostwo Powiatowe w Sierpcu

Konkurs na dyrektora szpitala odbył się 18 października. – *Po 5 miesiącach działań nowego dyrektora (przed konkursem był p.o. dyrektora szpitala) jest już widocznych wiele wymiernych efektów. Jest to chociażby ustabilizowanie sytuacji finansowej placówki, bezpieczeństwa finansowego pracowników, czy uregulowanie trudnych spraw w relacjach z Narodowym Funduszem Zdrowia, które przejęliśmy po poprzednikach. Mówiąc o pozytywnych zmianach trzeba koniecznie podkreślić fakt, że dyrektorowi Makówce udało się pozyskać nowych fachowców: lekarzy, pielęgniarki do pracy w naszym szpitalu* – mówił starosta sierpecki Mariusz Turalski.

Przed nowym dyrektorem będą do realizacji kolejne inwestycje, na które od wielu lat czeka szpital w Sierpcu. Tu trzeba wymienić między innymi remont szpitalnej izby przyjęć czy bloku operacyjnego. Jak mówi starosta Turalski to wielkie marzenie i potrzeba, którą zarząd będzie chciał realizować poszukując na to środków. – *To przed nami, ale już teraz mamy się czym pochwalić. Jeśli chodzi o SPZZOZ Sierpc to priorytetowa jest obecnie trwająca termomodernizacja za kwotę 3,5 mln złotych. Sporym zastrzykiem dla budżetu szpitala były przyznane kilka tygodni temu środki z Ministerstwa Zdrowia w kwocie 1,5 mln złotych. Nie możemy także zapomnieć o środkach na dosprzętowienie SPZZOZ w kwocie 1,8 mln złotych. Oczywiście naszym największym sukcesem, o który walczyliśmy z wicestarostą przez ostatnie sześć lat, była kontraktacja i pozyskanie środków na zakup tomografu komputerowego dla SPZZOZ. Dziś jesteśmy bliżej niż kiedykolwiek, bo czekamy jeszcze na podpis Prezesa Rady Ministrów i lata moment będziemy mogli ogłaszać przetarg na tomograf* – mówi Mariusz Turalski. I dodaje, że gdy do tego dodać promesę Ministra Zdrowia o wartości 400 tys. złotych dla Stacji Pogotowania Ratunkowego w Sierpca na zakup nowoczesnego ambulansu to powiat ma pełen obraz zmian w zakresie powiatowej służby zdrowia, jakie zaszły w niespełna rok od ostatnich wyborów samorządowych. Dzięki przychylności władz mazowieckiego NFZ udało się doprowadzić do zmniejszenia kar umownych, które zostały nałożone w wyniku negatywnie zakwalifikowanych i rozliczonych świadczeń zabiegowych w sierpeckim szpitalu w latach 1 stycznia 2014 – 31 sierpnia 2018. – *Samą karę umowną dzięki zabiegom starostów zmniejszono z ponad 451 tysięcy złotych do około 45 tysięcy złotych* – mówi starosta sierpecki.

Wicestarosta sierpecki Jarosław Ocicki wymienia, że w ostatnim czasie szpital pozyskał ogromne środki na sprzęt. – *Z Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 180 tys. zł. Dodatkowo przeznaczyliśmy na szpital 1 650 000 zł, czego od lat nie było. I będziemy się raz w roku dla szpitala starali się przeznaczać kwotę w wysokości 1 200 000 - 1500 000 zł. Już wiele się dzieje. Trwa termomodernizacja szpitala. Zainstalowana jest fotowoltaika, panele solarne* – dodaje wicestarosta Ocicki. – *Przyszłościowo chcemy wybudować płatny parking. Zakupić karetkę dla szpitala, zmodernizować blok operacyjny i izbę przyjęć* – mówi o planach dotyczących szpitala Jarosław Ocicki.

rad

Zmiana organizacji na sierpeckich ulicach

Uwaga, 1 listopada jeździmy inaczej

W piątek, 1 listopada kierowcy poruszający się po Sierpcu muszą zwracać uwagę na obowiązujące w tym dniu zmiany w organizacji ruchu. Są one wprowadzone ze względu na dzień Wszystkich Świętych.

Aby jak najbardziej usprawnić mieszkańcom poruszanie się po mieście, władze Sierpca już od 29 października wprowadzają specjalną organizację ruchu komunikacji miejskiej w obrębie cmentarza komunalnego. Rozkład jazdy dostępny jest także na stronie Urzędu Miasta: www.sierpc.pl. – *Staramy się jak najbardziej usprawnić poruszanie się w rejonach cmentarzy w czasie Wszystkich Świętych. Mieszkańców Sierpca, osoby przyjeżdżające w tym czasie na groby bliskich proszę o zachowanie szczególnej ostrożności. Dołączam do apelu Policji i Straży Miejskiej, aby jeśli to tylko możliwe ograniczyć poruszanie się samochodami i pozostawiać auta na parkingach w centrum miasta* – mówi burmistrz Sierpca Jarosław Perzyński.

O uwagę, ostrożność, wyrozumiałość apelują także przedstawiciele policji i straży miejskiej. W wystosowanym komunikacie funkcjonariusze zwracają się z prośbą, aby w okresie poprzedzającym, jak i w czasie samego dnia Wszystkich Świętych, wszyscy mogli spokojnie i bezpiecznie dotrzeć na groby bliskich. To oznacza także zwracanie uwagi na zmienioną organizację ruchu.

Gdzie w Sierpcu 1 listopada będą zmiany? W godzinach 6.00 - 16.00 w rejonie ulicy Wojska Polskiego, gdzie ruch będzie możliwy tylko od ulicy Kościuszki w stronę centrum miasta. Kierowcy, w celu usprawnienia ruchu proszeni są o korzystanie z alternatywnej drogi przez Mieszczk.

Dodatkowo w rejonie cmentarzy będą zorganizowane przez Straż Miejską i uczniów klas mundurowych z ZS nr 1 i ZS nr 2 dodatkowe parkingi. Tak jak w roku ubiegłym będą one zlokalizowane przy stacji paliw ORLEN i cmentarzu komunalnym.

rad

Targowa – Cmentarz Komunalny – odjazdy

Wtorek	29.10.2019 r.	-	10:00	12:00	-
Środa	30.10.2019 r.	8:00	10:00	12:00	-
Czwartek	31.10.2019 r.	8:00	10:00	12:00	-
Piątek	1.11.2019 r.	8:30	10:00	12:00	-
Sobota	2.11.2019 r.	-	10:00	12:00	14:00
Niedziela	3.11.2019 r.	-	-	13:00	15:00
Poniedziałek	4.11.2019 r.	8:00	10:00	-	-

Cmentarz komunalny – Targowa – odjazdy (powroty)

Wtorek	29.10.2019 r.	-	11:30	13:00	-
Środa	30.10.2019 r.	9:30	11:30	13:00	-
Czwartek	31.10.2019 r.	9:30	11:30	13:00	-
Piątek	1.11.2019 r.	10:00	12:30	13:30	-
Sobota	2.11.2019 r.	-	11:30	13:30	15:30
Niedziela	3.11.2019 r.	-	-	14:30	16:30
Poniedziałek	4.11.2019 r.	9:30	11:30	-	-

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Trzy jednostki OSP z terenu gminy otrzymały środki w wysokości 5 000 zł z budżetu powiatu płockiego. Za otrzymane dofinansowanie zakupiono motopompy pływające Niagara dla OSP w Leszczynie Szlacheckim i OSP Niszczyce oraz mundury dla OSP Tłubice.

Bodzanów

Do poniedziałku, 4 listopada można składać oferty w przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych z terenu gminy. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.bodzanow.bipgmina.pl.

Brudzeń Duży

Urząd Gminy opublikował wstępne ogłoszenie informacyjne dotyczące odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych z terenu gminy. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.ugbrudzenduzy.bip.org.pl.

Bulkowo

Urząd Gminy poinformował o nieruchomości gminnej, którą planuje sprzedać. Jest to dwór wraz z działką położony w Nadułkach o łącznej powierzchni 4,46 ha. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.bulkowo.pl.

Drobin

Urząd Gminy i Miasta poinformował o udzieleniu zamówienia na rozbudowę Klubu Dziecięcego „Wesołe Drobinki". Zadanie wykona Spółka Inwestycyjno-Mieszkaniowa Sp. z o.o. Wartość zamówienia to 220 000,00 zł.

Gąbin

Do poniedziałku, 4 listopada można składać oferty w przetargu na przebudowę ulicy Różanej w Gąbinie. Szczegółowe informacje na ten temat można znaleźć na stronie www.bip.gabin.pl.

Gostynin

Zawodnik UKS Zwoleń-Team Łukasz Flejszer zajął 6. miejsce w klasyfikacji generalnej Pucharu Polski we wrotkarstwie szybkim. Długodystansowy Puchar Polski 2019 składał się z 5 etapów po 42 kilometry.

Gozdowo

W gminie Gozdowo trwa sportowy maraton. Już 9 listopada (sobota) rozegrany będzie turniej piłki siatkowej o puchar Wójta Gminy Gozdowo z okazji Narodowego Święta Niepodległości. A w kolejną sobotę, 16 listopada, II Grand Prix w tenisie stołowym dzieci i młodzieży szkolnej (o godzinie 15.30), a dorosłych o godzinie 17.00. Zgłoszenia przyjmuje Stanisław Urbanowicz - tel. 530 405 743.

Kutno

Do wtorku, 5 listopada można składać oferty w przetargu na przebudowę ulic Ptasiej i Sowiej wraz z budową kanalizacji deszczowej. Więcej informacji można znaleźć na stronie www.umkutno.bip.e-zeto.eu.

Łąck

Szkoła Podstawowa w Łącku została laureatem konkursu #OSEWyzwania. W nagrodę placówka otrzyma mobilną pracownię multimedialną złożoną z 16 laptopów oraz dostępem do internetu.

eprasa.pl 9739a45cca

Spacerkiem po gminach

Mała Wieś

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na przebudowę drogi gminnej Węgrzynowo-Arciszewo Stare. Zadanie wykona firma Drog-bet Marcin Głuchowski z Sochaczewa.

Mochowo

Zakończyła się realizacja I etapu przebudowy drogi gminnej relacji Dobrzenice Małe - Dobrzenice Duże. Prace prowadzono na odcinku 0,5 km. Koszt inwestycji wyniósł ok. 219 tys. zł. W 50 % była współfinansowana ze środków pozyskanych z budżetu Województwa Mazowieckiego.

Nowy Duninów

Podczas posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego radni sprawdzili stan dróg i rowów melioracyjnych. Podczas spotkania analizowano również możliwości budowy przydomowych oczyszczalni ścieków, a ocenie poddano realizację funduszy sołeckich, zabytków i miejsc pamięci narodowej.

Pacyna

W Szkole Podstawowej w Pacynie odbyła się premiera książki o kulinarnych zwyczajach świątecznych w gminie Pacyna. Bohaterkami publikacji są mieszkanki gminy opowiadające o kulinariach. Pomysłodawcą wydawnictwa „Świąteczne smaki Gminy Pacyna" jest Stowarzyszenie Twórczego Rozwoju „Malowany Młyn".

Raciąż

W Raciążu rozpoczęły się prace związane z projektem rewitalizacji parków miejskich i terenów zielonych. Dzięki dofinansowaniu z „Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Ochrony Powietrza" posadzonych zostało 45 nowych drzew. Planowane są kolejne nasadzenia.

Radzanowo

Na boisku sportowym w Radzanowie zainstalowano dwa nowe sektory trybun zewnętrznych. Obok dotychczasowych 30 siedzisk zamontowano kolejnych 60. Kosztorys tego przedsięwzięcia opiewa na kwotę 16 236 zł. Inwestycję w 75% dofinansowano z budżetu województwa mazowieckiego.

Rościszewo

We wtorek, 5 listopada, o godzinie 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Rościszewie odbędzie się spotkanie konsultacyjne z przedstawicielami organizacji pozarządowych i prowadzących działalność pożytku publicznego. Będzie dotyczyło „Programu współpracy Gminy Rościszewo z organizacjami pozarządowymi na 2020 rok". Projekt programu zamieszczony jest na stronie głównej BIP Urzędu Gminy (www.rosciszewo.bip.org.pl) i stronie internetowej (www.rosciszewo.pl) oraz tablicy informacyjnej. Jest także wyłożony do wglądu w pokoju nr 5 UG.

Sanniki

W Europejskim Centrum Artystycznym im. Fryderyka Chopina trwa wystawa malarstwa Mirosława Benedyktowicza. Prezentowane są na niej prace artysty, których wspólnym motywem są „Leśne inspiracje".

100 tysięcy dla jednostek w Starej Białej i Kromnowie

Strażacy będą mieli nowe auta

Ochotnicze Straże Pożarne ze Starej Białej i Kromnowa otrzymały dotacje w wysokości 100 tysięcy złotych na zakup średnich samochodów ratowniczo-gaśniczych. Umowy w tej sprawie podpisał z beneficjentami marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

Eliza Kinalska

Jak podkreślał podczas uroczystości marszałek, samorząd województwa od wielu lat wspiera strażaków-ochotników. – *Samorząd praktycznie od początku swojego istnienia realizuje program wsparcia dla ochotniczych straży pożarnych. Gdybyśmy zsumowali wsparcie z tych 20 lat to wyszłoby już ponad 100 milionów złotych. To są zarówno projekty, takie jak dofinansowanie do zakupu samochodów, ale także wsparcie w zakresie zakupu pomp, łodzi czy specjalistycznego sprzętu. Finansujemy również drobniejszy sprzęt, taki jak umundurowanie bojowe czy niezbędne środki ochrony osobistej* – mówił marszałek.

Na Mazowszu działa ponad 70 tysięcy strażaków-ochotników skupionych w ponad 1900 jednostkach. 550 z nich znajduje się w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Jedną z takich jednostek jest ta ze Starej Białej. To właśnie do niej trafi 100 tysięcy złotych z przeznaczeniem na zakup samochodu. – *To jest nasz wkład w doposażenie tej jednostki. Koszt takich samochodów to ok. milion złotych, więc bardzo znacząca kwota. To taka składanka, w której uczestniczy wiele podmiotów. Dzięki niej samorządy mogą wyposażyć jednostki w ten kosztowny sprzęt* – wyjaśniał marszałek Struzik.

Beneficjenci programu nie kryli swojego zadowolenia. Wójt gminy Stara Biała Sławomir Wawrzyński podkreślał, że strażacy czekali na tę chwilę wiele lat, a nowy samochód był ich marzeniem. – *Bardzo się cieszę, że udało się nam pozyskać te pieniądze. Żaden wójt nie zdecydowałby się na samodzielne kupno takiego samochodu, ponieważ są to ogromne koszty. W naszym przypadku to ponad 955 tysięcy złotych. To właśnie dzięki wsparciu samorządu województwa, Państwowej Straży Pożarnej i Narodowego oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska udaje się sfinalizować ten zakup. Mam nadzieję, że do końca tego roku będziemy już mieli samochód na miejscu. Jest to bardzo istotna sprawa, ponieważ jesteśmy gminą, której tereny znajdują się w bliskim sąsiedztwie Orlenu oraz przy rurociągach PERN-u. Dbanie o bezpieczeństwo jest naszym priorytetem* – mówił wójt.

Dofinansowanie w kwocie 100 tysięcy złotych otrzymała również jednostka z Kromnowa (powiat sochaczewski). Tutaj również pieniądze zostaną przeznaczone na zakup samochodu bojowego. – *Strażacy-ochotnicy bardzo wspierają państwową straż w jej zadaniach. Ich poświęcenie i praca są doceniane przez mieszkańców oraz władze. Staramy się cały czas, żeby poziom bezpieczeństwa był coraz wyższy m.in. poprzez takie zakupy* – mówił wójt gminy Brochów Piotr Szymański.

(ek)

Koncert charyzmatycznego wokalisty

Michał Szpak zaśpiewa w Maszewie

Niezwykle popularny polski piosenkarz wystąpi w hali widowisko-sportowej w Maszewie Dużym już 17 listopada. Koncert będzie odbywał się w ramach trasy artysty zatytułowanej „The moon tour". Z pewnością będzie to wyjątkowe wydarzenie, podczas którego będziecie mogli usłyszeć najbardziej znane utwory artysty, ale także zobaczyć niesamowite show.

Ten koncert to nie lada gratka dla fanów twórczości wokalisty z Jasła. Michał jest znany z przepięknego głosu, który z pewnością zapada w pamięć. Artysta był finalistą pierwszej edycji programu X Factor, gdzie zajął drugie miejsce. Jego występ podczas finału konkursu Eurowizja w 2016 roku do dziś uznawany jest za jeden z najlepszych w historii polskich występów na festiwalu. Artysta odniósł wtedy duży sukces, jego wykonanie ballady „Colour of your life" spotkało się z ciepłym przyjęciem publiczności. W głosowaniu widzów Michał zajął 3 miejsce.

Michał jest także jurorem w popularnym programie „The Voice of Poland", gdzie przekazuje swoją wiedzę utalentowanym wokalistom. Jego ostatnia płyta została wydana w 2018 r. i nosi tytuł „Dreamer".

Fani twórczości wokalisty podczas koncertu w Maszewie z pewnością będą mieli okazję posłuchać jego największych przebojów. Oprócz doznań artystycznych na uczestników będzie czekała wyjątkowa oprawa koncertu. Michał znany jest z tego, że jego koncerty to spektakularne wydarzenia sceniczne.

Maszewski koncert odbędzie się w niedzielę, 17 listopada o godz. 18.00. Bilety trafiły już do sprzedaży. Można je kupić w sklepie sportowym „Dagna" (Płock, ul. Jachowicza 49), Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu Stara Biała (Biała, ul. Jana Kazimierza 1), w hali sportowo-widowiskowej (Maszewo Duże, ul. Sportowa 7A) lub zarezerwować mailowo wysyłając maila na adres nasza.gmina@starabiala.pl. Ich koszt to 35 zł w przedsprzedaży oraz 40 zł w dniu koncertu. Organizatorem wydarzenia jest Urząd Gminy Stara Biała.

(ek)

Złote Gody w gminie Słupno

50. rocznica ślubu to dla małżonków i ich rodzin wyjątkowe wydarzenie. W końcu niecodziennie obchodzi się tak piękny jubileusz. Wszyscy, którym się to udaje, zasługują na wyjątkowe wyróżnienie. W tym roku w gminie Słupno swoje Złote Gody świętowało siedem par.

Aby docenić trud i wytrwałość Urząd Gminy przygotował uroczyste spotkanie siedmiu par z terenu gminy, które w tym roku obchodziły ten okrągły jubileusz. Wszyscy małżonkowie zostali odznaczeni Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, które w imieniu prezydenta RP wręczył wójt Marcin Zawadka. Jubilaci otrzymali również okolicznościowe dyplomy.

Tak wyjątkowa dla par okazja nie mogła obyć się bez towarzystwa najbliższych, którzy licznie przybyli na uroczystość. Tego dnia nie mogło zabraknąć serdecznych życzeń oraz szczerych gratulacji. Jak przystało na uroczystość z takiej okazji, pojawił się również tort oraz lampka szampana wypita za zdrowie wszystkich par. Uroczystość uświetnił Marek Ravski - kompozytor, aktor, ale przede wszystkim znany wszystkim śpiewak.

(ek)

UG Słupno

eprasa.pl 9739a45cca

Kontrowersje wokół planu naprawczego gminy Staroźreby

Radni chcą unieważnienia uchwały

Na początku października podczas sesji nadzwyczajnej Rada Gminy Staroźreby głosowała nad przyjęciem planu naprawczego. Była to druga próba przyjęcia dokumentu, którego opracowanie i uchwalenie zaleciła gminie Regionalna Izba Obrachunkowa. Ostatecznie w wyniku głosowania plan został przyjęty. Jednak w ostatnich dniach część radnych złożyła wniosek do wojewody mazowieckiego o unieważnienie uchwały ze względu na przyjęcie jej w trybie niezgodnym z prawem.

Dariusz Ossowski

Radny gminy Staroźreby Artur Wiśniewski wyjaśnił, dlaczego głosował przeciw przyjęciu planu naprawczego

Temat gminy Staroźreby i sytuacji, w jakiej się ona znajduje, od miesięcy budzi zaniepokojenie i kontrowersje. Nic w tym dziwnego, ponieważ zadłużenie samorządu jest niemal równe jej rocznemu budżetowi. To precedensowy przypadek w naszym regionie. W sierpniu Regionalna Izba Obrachunkowa wezwała gminę do przygotowania planu naprawczego, ze względu na przekroczenie wymaganych w Ustawie o finansach publicznych wskaźników. Kiedy na początku października radni przyjęli uchwałę, wszystko wskazywało, że pozostaje tylko czekać na zaopiniowanie planu przez RIO.

Zarówno sam plan oraz sposób jego przyjęcia budził duże kontrowersje wśród radnych i mieszkańców. Radni podkreślali, że nie chcą likwidować szkół i stawać w opozycji do mieszkańców, których są reprezentantami. Część z nich złożyła wniosek o unieważnienie uchwały. Czym go motywują? Przede wszystkim błędami proceduralnymi przy jej uchwalaniu. W szczególności chodzi o niedostarczenie projektów uchwał wraz z zawiadomieniem o zwołaniu sesji. Uwagę na ten fakt podczas obrad sesji zwróciła radna Ewa Piasecka, która złożyła wniosek o zmianę terminu posiedzenia. Nie zyskał on jednak poparcia wśród radnych i obrady odbyły się zgodnie z planem.

Część radnych uznała, że tak przyjęta uchwała nie powinna obowiązywać, ponieważ jej przyjęcie nastąpiło z naruszeniem prawa. Właśnie dlatego złożyli wniosek o unieważnienie uchwały do wojewody mazowieckiego, który jest organem nadzorczym w tego rodzaju sprawach. Zgodnie z prawem wojewoda ma 30 dni od dostarczenia uchwały na analizę jej zgodności z prawem oraz zachowaniem procedur przy jej uchwalaniu. Jest to standardowa procedura. Prawo przywiduje również możliwość wystąpienia z wnioskiem do wojewody w sytuacji, gdy ktoś zauważy jakieś nieprawidłowości zarówno w procedurze uchwalania, jak również np. niezgodność uchwały z nadrzędnymi aktami prawnymi. Prawo do tego ma każdy obywatel.

Sprzeciw radnych wobec planu jest motywowany wieloma argumentami. Jednym z nich z pewnością jest sprzeciw wobec likwidacji szkół. – *Wbrew powszechnej opinii i zarzutów, jakie się wobec nas czyni, nie jesteśmy przeciwnikami wprowadzenia planu naprawczego. Chodzi nam o jego kształt, ale także brak debaty publicznej nad jego założeniami. Sam gotowy plan otrzymaliśmy na 5 dni przed sesją, wcześniej były to jedynie szczątkowe informacje. Jak w takiej sytuacji możemy odnieść się do niego czy wprowadzić istotne zmiany?* – tłumaczy radny Artur Wiśniewski. – *Jako radny inaczej wyobrażałem sobie przygotowywanie planu. Wiem, że za gospodarkę finansową odpowiada wójt i skarbnik, ale uważam, że kształt planu powinien być poddany dyskusji. I taka debata publiczna powinna się odbyć dużo wcześniej, bo to dotyczy wszystkich mieszkańców gminy* – mówi radny.

Jego zdaniem plan uderza w najsłabszych, którzy na swoje barki przyjmą największe obciążenia związane z jego wprowadzeniem. – *Mieszkańców stawia się przed faktem dokonanym. Ludzie potrzebowali debaty, wyjaśnienia zaistniałej sytuacji i tych kroków, które musimy podjąć i tego zabrakło. Wielu z nich nie ma pojęcia, co zawiera ten plan i dowiedzą się dopiero, gdy dostaną nakazy płatnicze. Najbardziej rażącym pomysłem jest likwidacja szkół. Ten plan jest oparty na złych założeniach – czy twórcy wiedzą, ile dzieci przeniesie się do szkoły w Staroźrebach? Nie ma żadnych deklaracji ze strony rodziców, bo nikt z nimi na ten temat nie rozmawiał* – tłumaczy Artur Wiśniewski.

Przypominamy, że w założeniach planu znalazło się m.in. wprowadzenie podatku od nieruchomości zamieszkałych w wysokości 81 groszy za metr kwadratowy, a także podniesienie o 2% podatku rolnego. Oznacza to ni mniej, ni więcej tylko zwiększone obciążenia finansowe dla mieszkańców. – *Dochody z wprowadzenia nowego podatku to ok. 250 tysięcy złotych rocznie. To niewiele przy długach, jakie ma gmina. Padały takie informacje, że to jest tylko 81 zł za 100-metrowy dom na rok. Trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że to jest gmina rolnicza i mamy tu dużo osób, które mają renty czy emerytury rolnicze, które są bardzo niskie. Trzeba się zastanowić, czy dla tych osób te 81 złotych to jest niska kwota. Dla wielu z nich będzie to duże obciążenie w połączeniu z innymi podwyżkami* – wyjaśnia radny.

Radny zaznaczył, że zgodnie z założeniami planu naprawczego deficyt ma zostać pokryty z emisji obligacji lub pożyczki. Również to założenie radny uważa za trudne do zrealizowania. – *Kiedy pytałem twórców planu o to, jaka jest szansa na zaciągnięcie kredytu, odpowiedzieli mi, że jest to mało realne. Drugą opcją jest pożyczka z budżetu państwa, co do uzyskania której sam twórca jest sceptyczny i jest to wprost zapisane w planie. Więc jak można ocenić taki plan?* – wyjaśnia Artur Wiśniewski.

Zdaniem radnego najważniejsze dla gminy jest uzyskanie pomocy ze strony władz centralnych, a przede wszystkim wyjaśnienie sytuacji związanej ze zwrotem dotacji. Artur Wiśniewski wyjaśnił, że jego zdaniem to właśnie ta decyzja wojewody przeważyła szalę i popchnęła gminę w wir finansowych problemów. – *Decyzja wojewody mazowieckiego bardzo nas obciążyła. Kluczem do rozwiązania problemu jest porozumienie się z wojewodą, abyśmy nie musieli zwracać dotacji. To jest najistotniejsza sprawa. Co do pomysłów na dalsze działania to najważniejsza jest debata i „burza mózgów", bo tam, gdzie jest więcej osób, tam pojawiają się lepsze pomysły* – tłumaczy radny gminy Staroźreby. – *Wójt złożył odwołanie od decyzji wojewody o zwrocie dotacji, ale nadal nie otrzymaliśmy odpowiedzi w tej sprawie. Mimo odwołania RIO nakazała nam wpisanie tego zwrotu do naszego budżetu, przez co przekroczyliśmy wymagane wskaźniki. Sam plan jest bardzo trudny do zrealizowania, po raz kolejny będziemy musieli się zadłużyć. Bez pomocy państwa będzie nam bardzo trudno wprowadzić ten plan w życie, dlatego tak ważna jest decyzja wojewody* – mówił radny.

Sytuacja w Staroźrebach jest rozwojowa. Władze gminy czekają teraz na decyzję Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie planu naprawczego. Na ostatniej nadzwyczajnej sesji radni uchwalili zmianę w terminie obowiązywania planu z lat 2020-2022 na lata 2019-2021. Decyzja ta była podyktowana sugestiami RIO. Niebawem mija również ustawowe 30 dni, kiedy to wojewoda mazowiecki zdecyduje o zgodności uchwały dotyczącej planu naprawczego z prawem. O sytuacji gminy będziemy informowali na bieżąco na łamach Tygodnika Płockiego.

Eliza Kinalska

Spacerkiem po gminach

Sierpc

Szkoła Podstawowa w Borkowie Kościelnym ma swojego patrona. Szkolna społeczność zdecydowała, że będzie to Jan Paweł II. Uroczystość połączona była z nadaniem i poświęceniem szkolnego sztandaru.

Słubice

Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Ziarno" zachęca wszystkich do nadsyłania zdjęć z różnych miejsc gminy. Fotografie można wysyłać na adres deja_deja@poczta.onet.pl lub przynosić bezpośrednio do siedziby stowarzyszenia. Zebrane materiały można znaleźć na stronie www.slubicedawniejidzis.pl.

Słupno

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na przebudowę drogi w Mirosławiu. Zadanie wykona firma Usługi Projektowe Drogowe Franciszek Rytwiński z Płocka.

Stara Biała

Po raz ósmy miłośnicy pieszych wędrówek spotkali się na trasie Rajdu Miejscami Pamięci Narodowej „Brwileńska Ostoja". Po brwileńskim lesie wędrowało ponad 100 osób. Zwycięzcami rajdu okazała się drużyna Rodzinki.pl z Ludwikowa i Mańkowa.

Staroźreby

Dzieci i młodzież z policjantem. Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Jasny odblask" i dotyczyło przede wszystkim bezpieczeństwa w drodze z i do szkoły. Funkcjonariusz omówił również zasady poruszania się po drodze rowerem.

Szczawin Kościelny

Trwa przetarg na zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla jednostki OSP w Szczawinie Kościelnym. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.bip.szczawin.pl.

Szczutowo

Będzie przebudowa drogi powiatowej Gójsk - Podlesie. Na inwestycję samorząd otrzymał dofinansowanie z budżetu wojewody mazowieckiego. Kwota dofinansowania wynosi 1 mln 389 tys. 828 zł.

Wyszogród

Gmina i Miasto Wyszogród podpisała porozumienie z Wojewódzkim Funduszem Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska w sprawie przyjmowania wniosków w ramach programu Czyste Powietrze. Wnioski będzie można składać od poniedziałku, 4 listopada.

Zawidz

Uczennica Szkoły Podstawowej w Zawidzu Kościelnym Gabriela Grzemska doskonale zaprezentowała się podczas tegorocznej edycji XV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego „Mówimy Reymontem". Za przygotowaną interpretację „Opowieści Rocha" z powieści „Chłopi" jury przyznało jej trzecie miejsce. Konkurs odbywał się w ramach XXIII Ogólnopolskiego Zlotu Szkół Reymontowskich w Koziebrodach.

Żychlin

Członek Towarzystwa Miłośników Historii Żychlina Zbigniew Gajewski dokonał odkrycia archeologicznego. Zostało ono zidentyfikowane jako grób skrzynkowy kultury pomorskiej. Po dokonaniu oględzin i dokumentacji fotograficznej, miejsce odkrycia zostało zabezpieczone. **(ek), rad**

eprasa.pl 9739a45cca

Z jesienną wizytą w sadzie. Kombajn „Tuptuś” ułatwia zbiory

Jabłkowy zawrót głowy

Polska słynie ze swoich wyśmienitych jabłek, które trafiają nie tylko na nasze stoły, ale także do wielu krajów świata. Jabłkowym zagłębiem są bez wątpienia okolice Grójca, ale okolice Płocka też nie mają się czego wstydzić. Wystarczy wyjechać za miasto, aby bez większego trudu znaleźć połacie ziemi pokryte tysiącami drzewek z kiściami dorodnych owoców.

Wrzesień i październik to prawdziwe jabłkowe „żniwa”. To właśnie wtedy sadownicy mają ręce pełne pracy. Jednym z nich jest Lech Dąbrowski, który od lat pielęgnuje i dba o swój sad tak, aby na drzewkach pojawiły się dorodne i przede wszystkim smaczne owoce. I choć przez lata zmieniała się technologia produkcji, to przewodniczący Rady Powiatu wie jedno – bez miłości i pasji do owoców nie da się być prawdziwym sadownikiem.

Sad Lecha Dąbrowskiego to ok. 30 tysięcy drzewek, które rosną na dwunastu hektarach. To prawdziwy las jabłoni, w którym niejeden z czytelników z pewnością chciałby się zgubić. Dlaczego? Ponieważ to doskonałe miejsce na wyciszenie się i zrelaksowanie. Dosłownie wszędzie unosi się przyjemny zapach dojrzałych jabłek i trawy, a wokół nas nie ma nic oprócz zielonych i zielono-żółtych drzewek jabłoni. No może z małym wyjątkiem, bo na swojej drodze możemy spotkać również „Tuptusia”, czyli nowoczesny kombajn do zbioru jabłek.

Ta niewielka maszyna bardzo ułatwia pracę w sadzie. Nie ma co ukrywać, że sezonowe prace w rolnictwie nie są szczególnie popularne wśród pracowników. Właśnie dlatego sadownik zdecydował się na jego zakup – z powodu braku rąk do pracy. Lech Dąbrowski z uśmiechem opowiada o maszynie, dzięki której praca w sadzie jest szybsza i łatwiejsza. – *Jakoś samo tak wyszło, że kombajn został nazwany „Tuptusiem”. Ta nazwa odzwierciedla jego sposób poruszania się, bo „Tuptuś” robi to bardzo wolno. Ale to jego zaleta, dzięki temu podczas zbioru na drzewkach nie zostaje nawet jeden owoc* – wyjaśnia sadownik.

Kombajn znacznie przyspieszył pracę przy zbiorze. Jak wyjaśnia Lech Dąbrowski dwie osoby są w stanie zebrać jabłka z alejki o długości 300 metrów w ciągu półtorej godziny. Bez kombajnu trwałoby to cztery razy dłużej. Rocznie jabłonie wydają ok. 300 ton owoców, więc pracy jest bardzo dużo. Na pytanie ile osób pracuje podczas zbiorów w sadzie, odpowiada, że w zasadzie robi to wyłącznie jego rodzina. Podczas zbiorów pomagają mu szwagier i kuzynka, a w weekendy także synowie ze swoimi żonami.

W swoim sadzie przewodniczący Rady Powiatu ma kilka różnych odmian jabłek. Jedne mają barwę ciemnej czerwieni, a inne są całkiem zielone. Przeważają jednak te, które najczęściej spotkamy w sklepach, czyli kolorowe. A trzeba wiedzieć, że barwa ma bardzo duże znaczenie przy sprzedaży – przy odmianach nie jednokolorowych przynajmniej 50% owocu musi być zaczerwienione, aby dostawca mógł je sprzedać. Nie bez znaczenia jest również wielkość jabłka. Do sklepów trafiają te, które osiągną minimum sześć i pół centymetra średnicy.

To już ostatni moment na zbiory. Teraz jabłka trafią do specjalnych komór, dzięki którym będzie można je bezpiecznie przechowywać. To jednak nie jest koniec prac w sadzie. – *Teraz drzewka należy przyciąć i przygotować do zimy. Część z nich z pewnością trzeba zastąpić nowymi. Jabłonie wydają dobre owoce średnio przez 15 do 20 lat. Niektóre z moich drzewek mają już 18 lat, dlatego będę musiał je wykarczować i zastąpić nowymi. Nowe drzewka potrzebują ok. 3 lat, aby osiągnąć odpowiednią wielkość, jednak już po roku od zasadzenia można spróbować ich pierwszych owoców* – tłumaczy sadownik.

Lech Dąbrowski to skarbnica wiedzy o jabłkach. Z prawdziwą pasją opowiada o ich uprawie i odmianach. – *Jeżeli chcecie zrobić szarlotkę, to najlepiej wybierzcie zieloną odmianę jabłek mutsu, która jest twarda, ale dobrze się rozgotowuje. Ciekawą odmianą jest również jeromine. To dość rzadko występujące w Polsce i na świecie jabłka wywodzące się z Francji. W naszym regionie uprawiam je tylko ja. Koszt jednej sadzonki to ok. 20 zł, przy czym ceny innych sadzonek wahają się w okolicach 8 zł* – mówi Lech Dąbrowski.

Mimo upływu lat sadownik nadal kocha jeść jabłka. Jego ulubione odmiany to m.in. champion czy cortland. Jego żona przygotowuje z nich przetwory, piecze, aby podać jako dodatek do kotletów schabowych oraz wykorzystuje je do przygotowywania typowo polskich dań, takich jak kaczka z jabłkami. Wiele owoców trafia także do suszenia, aby móc je wykorzystać do wigilijnej zupy z suszu.

Eliza Kinalska

Dariusz Ossowski

Informator GMINY MOCHOWO

W Mochowie powstaje targowisko „Mój Rynek”

Mochowskie Targowisko „Mój Rynek” będzie miejscem stworzonym dla okolicznych mieszkańców, gdzie będzie można promować i sprzedawać lokalne produkty. Targowisko funkcjonować będzie w określone dni tygodnia, gdzie sprzedawcy oferować będą najświeższe owoce prosto z drzew, warzywa wprost z pól, a także wiele innego rodzaju produktów.

Wykonawcą inwestycji jest firma EL-TECH Paweł Gołębiewski z siedzibą w Bogucinie k. Fabianek. Zakończenie realizacji przedsięwzięcia zaplanowane jest do 30 czerwca 2020 r. Planowany całkowity koszt inwestycji to ok. 1 mln 350 tys. zł. Jak podkreślił wójt Zbigniew Tomaszewski, budowany obiekt to nowoczesny i funkcjonalny bazar, na którym przez cały rok będzie można robić zakupy w komfortowych warunkach. – *Gmina chciała także dać szansę mieszkańcom, którzy chcieliby sprzedać swoje produkty, żeby mieli do tego właściwe warunki. Kolejny powód realizacji inwestycji to zagospodarowanie części terenów położonych w Mochowie* – dodał wójt.

Przedsięwzięcie pn. „Budowa targowiska „Mój Rynek” w miejscowości Mochowo, gm. Mochowo” ma ułatwić rolnikom dostęp do rynku zbytu produktów rolnych. Inwestycja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w tworzenie, ulepszanie i rozwijanie podstawowych usług lokalnych dla ludności wiejskiej, w tym rekreacji, kultury i powiązanej infrastruktury” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

rad

fot. UG Mochowo

fot. UG Mochowo

Materiał przygotowany we współpracy z Gminą Mochowo

eprasa.pl 9739a45cca

Wielkie święto Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa

Dzień Budowlanych

To oni mają wpływ na to, jak na koniec wyglądają różne inwestycje, które powstają w Płocku – i te duże, i te mniejsze. Mowa oczywiście o inżynierach i technikach budownictwa. W piątek, 25 października w Hotelu Tumskim mieli oni swoje święto – Dzień Budowlanych.

Na święto organizowane przez Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa Oddział w Płocku licznie przybyli goście, których przywitał przewodniczący oddziału Krzysztof Marcinkiewicz. Podziękował również wszystkim osobom, które pomogły w realizacji wydarzenia odbywającego się przy wsparciu finansowym Gminy Miasta Płock. Na uroczystości pojawił się prezydent Płocka Andrzej Nowakowski, który objął wydarzenie honorowym patronatem, a także m.in. posłanka Elżbieta Gapińska, dr inż. Mieczysław Grodzki, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego PZITB, prorektor Politechniki Warszawskiej w Płocku Janusz Zieliński, wiceprezydent Jacek Terebus, Roman Luis, przewodniczący Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa oraz wiele innych osób związanych z PZITB. Oczywiście nie zabrakło też tych, którzy tego dnia świętowali, czyli budowlańców.

– *Bardzo cieszę się, że urząd może wspierać działania integrujące środowisko inżynierów i techników budowlanych. Przez długi czas udaje nam się wspólnie realizować ważne dla Płocka projekty, więc kontynuowanie tradycji Dnia Budowlanych jest jak najbardziej zasadne* – mówił podczas oficjalnego otwarcia uroczystości prezydent Nowakowski.

D. Ossowski

Płockie drogi i mosty

W trakcie specjalnie przygotowanego wystąpienia nt. „Płockie drogi" prezydent Nowakowski przedstawił zebranym inwestycje drogowe zrealizowane w 2018 roku, a także omówił te, które są obecnie w toku. – *Kiedy zaczynałem swoją pierwszą kadencję, budżet na remonty róg wynosił ok. 62 mln zł. Dla porównania, w roku ubiegłym było to 318 mln zł. Wielka w tym zasługa środków unijnych, które udało się nam pozyskać* – przedstawiał dane prezydent Nowakowski.

Z kolei wiceprezydent Jacek Terebus zwrócił uwagę na płockie mosty. – *Ostatnio zakończyła się modernizacja mostu Legionów Piłsudskiego. Nie jest to jednak tylko nowa nawierzchnia, zakres tej inwestycji był bardzo duży. Prace obejmowały chociażby zabezpieczenie antykorozyjne czy wymianę dylatacji* – tłumaczył wiceprezydent.

Gratulacje, artyści, zabawa…

Po wystąpieniach nie zabrakło życzeń dalszych sukcesów w pracy zawodowej i gratulacji ukończonych projektów, które złożyli przybyli goście. Następnie odbyło się wręczenie pamiątkowych kasków osobom, które w tym roku otrzymały w drodze procedur egzaminacyjnych uprawnienia budowlane. Otrzymali je: Jacek Chrobociński, Aneta Gajewska, Bogdan Grabowski, Jacek Kapela, Dorota Kurkowska, Izabela Majewska, Mariusz Pawluk, Monika Szałkowska, Marcin Zawadka.

Po oficjalnej części uroczystości przyszedł czas na wyjątkowy program artystyczny. Najpierw zachwyciły zebranych dziewczęta ze Studia Tańca Fame, którym towarzyszył utalentowany młody skrzypek Wiktor Mieczykowski. Później swój pokaz iluzjonistyczno-komediowy przedstawił Maciej Piskorz, wprawiając wszystkich w radosny nastrój. Na koniec przyszedł oczywiście czas na prawdziwe świętowanie, czyli zabawę koleżeńską.

W związku z tym, że w latach 60. oraz 70. Płock gospodarczo bardzo się rozwijał, 12 grudnia 1978 roku Zarząd Główny PZITB podjął decyzję o powstaniu Oddziału Płockiego. Pierwsze Walne Zgromadzenie Delegatów miało miejsce 23 stycznia 1979 roku.

Obecnie PZITB w Płocku współpracuje z takimi instytucjami jak: Urząd Miasta Płocka, Politechnika Warszawska Filia w Płocku, Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa w Warszawie, Rada Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT. Od 2016 roku przewodniczącym płockiego oddziału PZITB jest Krzysztof Marcinkiewicz – wcześniej m.in. przewodniczący Sądu Koleżeńskiego. Funkcję wiceprzewodniczącego pełni Tomasz Zakrzewski.

Joanna Biała

Prezydentowi miasta Płocka
Andrzejowi Nowakowskiemu
wyrazy serdecznego podziękowania za udzielone wsparcie finansowe Gminy-Miasto Płock, objęcie Patronatem Honorowym oraz osobisty udział w uroczystości obchodów Dnia Budowlanych 2019 w Płocku w dniu 25 października
składają
w imieniu Uczestników spotkania
Zarząd i Członkowie
Płockiego Oddziału Polskiego
Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.
g-545

WIEŚCI Z WINIAR

Wojewódzki Szpital Zespolony im. Marcina Kacprzaka w Płocku

Stanisław Kwiatkowski, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku. – *Każda kolejna inwestycja szpitalna, która pozwala podnieść jakość pracy i przede wszystkim rozszerzyć zakres świadczonych usług, jest niezmiernie ważna. Tak z punktu widzenia pracy personelu, jak i pacjenta. W tej dziedzinie, jak i każdej innej związanej z leczeniem pacjentów, na jak najwyższym poziomie niezbędne są dwie kwestie: doskonała kadra i najnowszej generacji sprzęt. A takim dysponujemy w wyremontowanej właśnie poradni endoskopowej. Zakończona modernizacja to punkt wyjścia w kierunku nowoczesnych technologii i trendów w endoskopii. Te idą właśnie w stronę nieinwazyjnych metod i technik leczenia. I w naszym szpitalu staramy się w te trendy wpisywać. Mając doświadczoną kadrę, najnowszej generacji sprzęt możemy skrócić czas pobytu pacjenta w szpitalu. To ma przełożenie na to, że pacjent nie musi przebywać w oddziale szpitalnym. Idziemy w kierunku pozwalającym nam przez drobne zabiegi odchodzić od wątpliwych hospitalizacji i blokowania łóżek szpitalnych. Rocznie w naszych wszystkich poradniach specjalistycznych udzielanych jest 136 tysięcy porad. To oznacza, że średnio statystycznie każdy płocczanin raz w roku korzysta z naszej pomocy w poradniach. Dzięki wsparciu finansowemu ze środków unijnych, samorządu województwa mazowieckiego, ze strony sponsorów sukcesywnie realizowane są założenia dotyczące rozbudowy czy modernizacji poszczególnych części szpitala.*

Artykuł powstał przy współpracy z Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym

Nowoczesna pracownia endoskopowa już działa

Doskonale wyposażona w super sprzęt, w odnowionych pomieszczeniach. Tak działa szpitalna pracownia endoskopowa, która po 45 latach przeszła generalny remont. Rocznie w pracowni wykonywanych jest około 3 500 badań endoskopowych.

Pracownia działa od początku istnienia Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego na Winiarach. – *Obecny remont i doposażenie pracowni jest największym w jej historii. Pracownia wykonuje około 3 500 badań rocznie i ilość badań cały czas rocznie. Są to badania w obrębie górnego i dolnego odcinka przewodu pokarmowego, zarówno diagnostyczne, jak i w coraz większym stopniu zabiegowe* – mówi szef szpitalnej pracowni doktor Przemysław Kapczyński.

Jeśli chodzi o zakres wykonywanych badań endoskopowych, są to endoskopowe tamowania krwawienia, polipektomie, mukozektomie, ligacje żylaków przełyku, poszerzanie zwężeń przełyku i jelita, protezowanie guzów nowotworowych jako zabiegi paliatywne, czy wytwarzanie przezskórnych endoskopowych gastrostomii. – *W pracowni usuwamy również połknięte ciała obce. Jest to szczególnie ważne w przypadku najmłodszych pacjentów - nasz najmłodszy pacjent miał 11 miesięcy. Jako jedyni w powiecie wykonujemy endoskopowe zabiegi na drogach żółciowych i trzustkowych (ECP)* – przedstawia zakres wykonywanych zabiegów doktor Kapczyński.

archiwum prywatne

Pracownia posiada kontrakt z NFZ na wykonywanie badań endoskopowych, co stanowi około 30-40% wykonywanych badań. Pozostała część zabiegów jest wykonywana u pacjentów z oddziałów szpitalnych.

Doskonałą jakość wykonywanych zabiegów gwarantują endoskopy renomowanej firmy Olympus. Sprzęt jest dezynfekowany w profesjonalnych myjniach automatycznych. Zakończony właśnie remont pracowni połączony był z zakupem nowego sprzętu. Pracownia po remoncie wzbogaciła się o nowe endoskopy, specjalną szafę do przechowywania endoskopów, stół zabiegowy oraz aparat RTG (ramię C). W pracowni pracuje czterech lekarzy endoskopistów posiadających dyplom umiejętności z endoskopii, lekarz anestezjolog oraz cztery pielęgniarki endoskopowe posiadające wieloletnie doświadczenie w pracy. – *Wieloletnie doświadczenie i doskonałe przygotowanie personelu, techniczne parametry sprzętu, jaki wykorzystujemy do badań gwarantują jakość badań. Na uwadze mam tu gastroskopie i kolonoskopie. Do ich wykonywania zachęcamy ze względu na stale rosnącą ilość zachorowań na raka jelita grubego. Dotyczy to szczególnie osób z wywiadem rodzinnym raka jelita grubego oraz osób po skończeniu 50. roku życia. Obecnie wykonując badania endoskopowe można wykryć bardzo małe zmiany, co pozwala na skuteczne leczenie i przeżycie pacjenta* – mówi doktor Kapczyński.

Zrealizowany remont poradni endoskopowej jest częścią będącego na ukończeniu remontu prowadzonego w 33 specjalistycznych poradniach szpitala. Na ten cel, łącznie z zakupem specjalistycznego sprzętu i wyposażenia, przeznaczono kwotę ponad 14 milionów złotych. Na inwestycję szpital pozyskał dotację celową z budżetu samorządu województwa mazowieckiego i środków unijnych.

rad

eprasa.pl 9739a45cca

Niezwykła historia proboszcza z Rokicia

Dlaczego ksiądz musi umieć gwizdać?

Ksiądz Bogdan Zalewski, dziś proboszcz parafii Rokicie, wcześniej przez 15 lat jeden z dziewięciu misjonarzy diecezji płockiej. Trochę z wyboru, trochę z przypadku swoją pracę misyjną związał z Wenezuelą. Krajem wielu przeciwieństw, kontrastów i wielu serdecznych ludzi. Ludzi, którzy ze swoim padre odbudowywali dom parafialny, pomagali mu współtworzyć hospicjum dla dzieci chorych na raka, pomagali doszlifować hiszpański, organizowali akcje pomocowe dla biednych, festyny na 1000 osób dla dzieciaków. Nie zawahali się narazić za wsparcie dla księdza obcokrajowca i po napadzie spali w plebani. I co najpiękniejsze, w niesamowicie radosny sposób przeżywali i okazywali to, że są katolikami.

archiwum prywatne

Niedziela Palmowa w Wenezueli

Misyjny etap w życiu księdza Zalewskiego rozpoczął się w 2001 roku. Bo to wtedy w styczniu wyjechał do Wenezueli. Jak wyglądają misje? – *Gdybym opowiedział jak wygląda msza święta w Wenezueli, to obawiam się, że nazwaliby mnie chyba heretykiem. To zupełnie inny sposób przeżywania, wyrażania niż w Polsce. Tam nie ma mszy bez muzyki. Jest dużo radości, dużo kontaktu z drugim człowiekiem. Podczas przekazania znaku pokoju wszyscy padają sobie w ramiona, obejmują się. Wszyscy chcą uścisnąć księdza, bo to jest nasz ksiądz. Tu znak pokoju jest czasem poczucia głębokiej więzi wspólnotowej. Dlatego ten moment trwa chwilę. Msze są wypełnione muzyką, radosne, pełne śpiewu* – dzielił się wrażeniami ksiądz Zalewski.

Bogdan Zalewski z 23 lat kapłaństwa 15 spędził na misjach w Wenezueli. Wcześniej był dwa razy na Ukrainie, gdzie jechał z pomocą skierowaną z diecezji płockiej do rodaków. – *To spotkanie wywarło na mnie niesamowite wrażenie. Byliśmy w miejscach, gdzie po latach pokazał się ksiądz katolicki. Wspominam bardzo wzruszające sceny, kiedy docieraliśmy do rodaków. Bolało serce, gdy widziało się ich biedę. Wtedy po raz pierwszy zobaczyłem tak trudną sytuację ludzi. Później na misjach okazało się, że można spotkać dużo biedy. Bo misjonarz jedzie do najbardziej potrzebujących* – opowiadał ksiądz Zalewski.

Pomiędzy Zambią a Wenezuelą

Wybór kraju, parafii na misjach, to, jak mówi ksiądz Zalewski, splot wielu okoliczności – tego, gdzie dana diecezja realizuje misje, gdzie pracują znajomi księża. – *Ale z pewnością musi być to przekonanie i głos wewnętrzny, że trzeba robić coś więcej, tak na 100%* – dodaje ksiądz Bogdan Zalewski.

Pierwszy misyjny kierunek, który kształtował się przed księdzem, to była Zambia. Tam jest misja wspomagana przez diecezję płocką, gdzie pracuje pochodzący z niej ksiądz. I tam ksiądz Bogdan miał dojechać, aby pomagać. Ale przypadek sprawił, że akurat młodego wówczas wikariusza w płockiej Katedrze spotkał przebywający w Płocku biskup z Wenezueli. – *Kiedy zaczęły się rozmowy o misjach i moich planach od razu poszedł do biskupa płockiego i powiedział, że zabiera tego księdza do Wenezueli. Tak się skończyła Afryka i zaczęła misja w Wenezueli* – wspominał ksiądz Bogdan.

Moment, kiedy pierwszy raz stanął w Wenezueli, pamięta do dziś. Jak mówi, to się nie tylko widziało, ale czuło. Zwłaszcza gdy na dzień dobry, po zejściu na płytę lotniska uderzyło potwornie gorące powietrze. Z Polski ksiądz Bogdan wylatywał w styczniu. Na miejscu zderzył się z temperaturą +34 stopni. - *Ale pamiętam też przepiękny widok wyłaniającej się Wenezueli i widocznej na każdym kroku radości. Od ludzi, przez bujność natury, zwierzęta. To było piękne powitanie* - opowiadał o pierwszych chwilach w Wenezueli płocki misjonarz.

Kiedy pytam, czy tej inności było wiele, ksiądz Bogdan odpowiada pytaniem: – *Wiele? Wszystko było inne. Począwszy od tego, że trzeba umieć gwizdać i to dobrze, żeby zatrzymać autobus. A wchodząc dalej w kwestie kulturowe - nauczyć się hierarchii rodzinnej przy zasiadaniu do posiłków. Często w Wenezueli pierwsi do stołu zasiadają mężczyźni, potem kobiety i dzieci. Trzeba było poznać i nauczyć się rozumieć świat tych ludzi* – opowiada misjonarz. I dodaje, że kulturowa, obyczajowa nauka zupełnie innego świata trochę trwa. – *Potrzebowałem około dwóch lat, żeby prawdziwie zrozumieć, dlaczego tak, a nie inaczej działają. Mają inne wyczucie czasu, życia. To bardzo ważne, bo do tego trzeba dostosować swój przekaz* – mówił ksiądz Zalewski.

archiwum prywatne

Misjonarz zawsze starał się być blisko wiernych

Do parafii w Wenezueli ksiądz Bogdan dojechał do dwóch innych kapłanów z diecezji płockiej, którzy tam pracowali. Wiedział co nieco na temat jej działalności. Ale to jeszcze nie wszystko. Bo miejsce, klimat, ludzi trzeba poznać.

Pierwsza parafia w Barquisimeto

Pierwsze dni misyjnego życia to parafia na obrzeżach trzymilionowego miasta, licząca 70 tysięcy mieszkańców. – *To się znów nie przekłada na nasze myślenie. Wenezuela w większości jest krajem katolickim, ale nie do końca. Zatem te 70 tys. mieszkańców nie przekłada się na ilość wiernych w kościele. W Barquisimeto miałem dwie parafie. Potem poprosiłem miejscowego biskupa o przeniesienie do innej, gdzie nie było domu parafialnego, ani kościoła, który został zniszczony przez trzęsienie ziemi. Byłem tam krótko, ale w niespełna rok udało nam się odbudować chociaż dom parafialny. Kolejny etap pracy misyjnej to wyjazd na północ Wenezueli do nadmorskiej parafii Punto Fijo, położonej na zupełnym odludziu, w sąsiedztwie pustyni* – wspomina ksiądz Zalewski. Ale także cudowne spotkania i misje z Indianami nad Orinoko. Do ich wioski, na modlitwę i spotkanie kapłan płynął cztery godziny łodzią.

Życie misjonarza w Wenezueli to, jak mówi ksiądz Bogdan, życie wśród ludzi, u których życie świeckie i religijne jest w ścisłym związku. Wenezuelczycy swoją katolickość niosą do pracy, szkoły. To jest ich sposób bycia. – *Podobnie jest z innymi wyznaniami. Dają znać o tym, że są ludźmi wierzącymi. Wiara jest częścią życia w każdym momencie. Mało tego, niedziela jest tylko punktem kulminacyjnym. W tygodniu bardzo dużo czasu poświęcają dla swojej parafii, która jest miejscem spotkań. Trzeba zaznaczyć, że jest inny sposób funkcjonowania parafii. Wenezuelczycy przychodzą tam, chcą się spotkać, porozmawiać, często rozmowy toczą się do późnych godzin wieczornych. I to też jest dowód na to, że nie oddzielają dwóch światów od siebie. To wynika z ich naturalnej potrzeby. Skoro są ludźmi wierzącymi, to potrzebują miejsca, gdzie to ma się realizować. Zresztą model parafii jest inny. Nazywa się parafią otwartych drzwi. Wenezuelczycy idą do parafii, aby wspólnie obejrzeć mecz, pograć w warcaby, przeżywać swoje rocznice, organizować przeróżne wydarzenia. Gdy organizowaliśmy Dzień Dziecka, to uczestniczyło w nim ponad 1000 dzieci* – opowiada ksiądz Bogdan Zalewski, dodając, że w parafii prowadził 30 różnych grup, miał 48 kaplic, w których odbywały się msze, spotkania. Jak dawał radę? Po prostu trzeba. – *Z każdym chciałem porozmawiać, spotkać się. Przez to sam stałem się gadatliwy, jak prawdziwy Wenezuelczyk* – mówi żartobliwie misjonarz.

W Wenezueli przeogromna jest wiara w obecność Boga w Najświętszym Sakramencie. Ale to zarazem połączenie dwóch kultur, zupełnie inne wyrażanie wiary. I jak mówi misjonarz, wejście w ten taki sam, a jednak odmienny świat nie jest łatwe. – *To było dla mnie ogromne zaskoczenie. Bo ten kraj, jak i inne kraje misyjne, a także sama działalność misyjna, nie są w obszarze szerokich zainteresowań. Dla kogoś, kto jedzie tam, jest wielkim odkryciem. Bo kto by pomyślał, że w Wielkim Tygodniu mogą być procesje i figury można nieść na głowach. To są elementy, które trzeba zrozumieć, nauczyć się ich, pojąć dlaczego tam tak funkcjonują, aby nikogo nie skrzywdzić. To jest najważniejsze i najtrudniejsze w pracy misjonarza* – mówi mój rozmówca.

Padre siada, będziemy mówić

Będąc na misjach ksiądz Zalewski wiele razy korzystał z pytań, podpowiedzi wiernych. Bo tu zadawanie pytań, rozmowa ze swoim padre są naturalne. Kiedy rozpoczynał pracę w Wenezueli i nie mówił jeszcze biegle po hiszpańsku, to wierni sami zorganizowali mu grupę dyskusyjną, aby ćwiczył język. – *Mówili: „padre siada, my będziemy mówili tak, a padre powtarza tak". I tak jest ze wszystkimi sprawami. Ta reakcja zwrotna jest piękna. Jest żywa. Wierni przyjdą, skomentują, czy podobało, czy nie podobało im się kazanie. Czy powiedzą: ojciec miał rację, podziękują. To jest budujące dla obu stron* – dzielił się swoimi wspomnieniami misjonarz.

Misje niosą wiele wyzwań i trudnych sytuacji. Niekiedy można usłyszeć, że jak się jest misjonarzem, to nie jest się stamtąd, ani nie jest się tu. Ale ksiądz Zalewski mówi, że nie jest ono do końca prawdziwe. Bo wrasta się tam, gdzie się poświęca swoje życie. – *Powiedziałbym, że człowiek czuje się bardziej stamtąd niż stąd. Bo to jest poświęcenie serca drugiemu człowiekowi. To nie jest wymuszone, nikt nikogo na siłę na misje nie wyśle. I nie jest łatwo potem zostawić, odsunąć z pola swojego widzenia, kiedy wróci się do Polski. Zwłaszcza jeśli spędzi się na misjach naście lat, które zostawiają ślad* – mówił ksiądz Zalewski.

W przypadku Wenezueli także ślad wywarty przez ogromną biedę, załamujący się system, rosnącą przestępczość, starcia na ulicach, rygor wojskowy, a co za tym idzie podejścia do kapłana obcokrajowca. Ale, jak mówi misjonarz, fantastyczne było, że wierni dbali o to, by kapłanom ich kościoła nie stała się krzywda. – *Były ciężkie czasy, wszystkiego brakowało, a my w środku tego prowadziliśmy stołówkę, w której nie brakowało jedzenia. Diecezja Płocka wspomagała prowadzenie jednej z nich właśnie w Punto Fijo. To jest kraj ogromnie solidarny, gdzie nawet w biedzie organizowane były akcje pomocowe. To pokazuje wielkość tych ludzi, ich serce, sposób patrzenia na siebie* – mówi ksiądz Zalewski. Sam przeżył ciężkie chwile, napad na bank, ratował z ulicy ludzi postrzelonych podczas manifestacji. Przy miesiącu misyjnym jakim jest październik warto sobie uświadomić, że życie misjonarza jest bardzo złożone, skomplikowane, wymagające odnalezienia się w wielu przenikających się rzeczywistościach, aby pomóc ludziom. Ale robić to umiejętnie, aby nie sprowadzić działalności misyjnej tylko i wyłącznie do działalności charytatywnej. – *Bo inni też to robią. Misjom przyświeca jakaś inna, większa idea. I trzeba pozostawić piękny przekaz Ewangelii, przy którym nawet po wyjeździe misjonarza ci ludzie będą trwali* – zaznacza misjonarz.

Bycie misjonarzem to kwestia wielu wyborów, pytań. Od jakiego się zaczyna? – *Od najtrudniejszego: czy jechać* – mówi ksiądz Zalewski. I przyznaje, że o pracy misyjnej myślał już od czasu seminarium. – *Kolejne trudne pytanie to to, które pojawia się już na miejscu: czy jestem w stanie to udźwignąć. Pamiętam, że po pierwszych dwóch miesiącach pakowałem się w nocy i powiedziałem, że wyjeżdżam. Starszy kapłan zatrzymał mnie* – wspomina. Wyjechał po 15 latach. – *Żal było zostawiać ludzi. Ale sytuacja związana z bezpieczeństwem moim jako księdza obcokrajowca i moich wiernych, którzy spali w parafii, aby nie stało się nic złego, a także mój stan zdrowia spowodowały, że jestem w Polsce. Czy wróciłbym do Wenezueli? Gdybym mógł, wróciłbym tam już dzisiaj* – mówi ksiądz Bogdan Zalewski, który dziś jest proboszczem parafii Rokicie, pełni także funkcję diecezjalnego referenta do spraw misji.

Warto wspomnieć, przy okazji historii księdza Zalewskiego, że papież Franciszek ogłosił październik Nadzwyczajnym Miesiącem Misyjnym

Teresa Radwańska-Justyńska

eprasa.pl 9739a45cca

Sandra Panuś i Lidka Pokorska

Nie chcą foliowych torebek

Przypomnij sobie ostatnie zakupy w sklepie spożywczym robione na weekend. Do domu trafił cały koszyk towarów, a wraz z nimi sterta foliowych torebek. I tak co tydzień. Sandra Panuś, znana Płocka stylistka i blogerka oraz Lidka Pokorska z pracowni Pitu Pitu Płock przedarły się przez tę górę zalegającej w mieszkaniach folii i mówią stanowcze „NIE". Na zakupy zabierają tylko torby przez siebie wykonane. Udało im się przekonać do takich samych praktyk płocczan. Wspólne szycie zorganizowały w sobotę w Galerii Wisła.

Akcja pod hasłem EkoŻycie spotkała się ze sporym odzewem. Zanim jeszcze event się rozpoczął, przy stoisku z maszynami do szycia ustawiła się spora gromadka. Z firanek, które lata świetności mają już za sobą, błyskawicznie powstawały woreczki, lekkie, przewiewne idealne do zakupów i przechowywania owoców czy warzyw. – *Nie jesteśmy wielkimi ekolożkami. To nie tak, że nie weźmiemy torebki jednorazowej ze sklepu, ale próbujemy zmieniać nawyki. Pamiętam moją babcię, jak szła do sklepu, to z automatu brała ze sobą 10 jednorazówek, bo może się przydadzą. Musimy iść w stronę edukacji, że nam się to nie przyda, a do tego robimy krzywdę naszej ziemi i naszym dzieciom* – tłumaczy Sandra. I pyta, ile razy zdarzało się nam pakować jabłka do jednej torebki, cebulę do drugiej itd. Po powrocie do domu sterta folii w domu rośnie. Wszyscy alarmują, że cały świat tonie w plastiku. Sami doskonale wiemy, ile mamy go - często na własne życzenie - w domach.

– *Nie zastanawiam się, co wielkiego może zrobić polityk, tylko zaczynam od siebie. Biorę tę własnoręcznie wykonaną siateczkę na zakupy i pokazuję to moim dzieciom. Wcale nie muszę robić niczego wielkiego, żeby pomóc tej planecie* – dodaje Lidka Pokorska. Prowadzi w Płocku pracownię krawiecką Pitu Pitu. To miejsce, gdzie można się spotkać, szyć do woli i poznawać nowych ludzi. – *Szyjemy razem, ale mamy też przy maszynach do szycia czas dla siebie, odskocznię od codzienności. Prowadzę również zajęcia dla dzieci, które fantastycznie wchodzą w temat. Nie boją się szycia. Tworzą własne maskotki, czy właśnie torebki, które zabierają ze sobą, a potem z dumą noszą na co dzień* – tłumaczy Lidka.

Panie ten mechanizm postanowiły wykorzystać, by przekonać dzieci do bardziej ekologicznego trybu życia także w Galerii Wisła. Własnoręcznie przyozdobiona płócienna torba może przecież stać się gadżetem, bez którego pociecha nie wyjdzie z domu. Od dziecka wytwarza się jakieś przyzwyczajenia. A to zdecydowanie łatwiejsze niż przekonywanie do picia wody zamiast słodkich napojów, czy wykorzystywania szklanych opakowań wielokrotnego użytku, choć i w tej kwestii jest już coraz lepiej.

Sandra Panuś zachęca też panie do kolejnego kroku. – *Moja szafa w 80% składa się z ubrań z drugiej ręki* – mówi stylistka ubrana w pięknie malowaną sukienkę uszytą w stylu kimona, a wykonanej z płótna z domieszką innych materiałów. To nabytek z ciucholandu. – *W Płocku mamy bardzo dobre sklepy z używaną odzieżą i warto się tam zaopatrywać. Znajdziemy to samo co w sieciówkach, a do tego widzimy te rzeczy, kiedy przeszły już kilka prań* – podpowiada stylistka.

archiwum

Żeby zrobić udane zakupy w ciucholandzie potrzebne jest jednak odpowiednie nastawienie. Po pierwsze trzeba mieć czas na takie zakupy, bo wiąże się to z myszkowaniem między półkami. Po drugie do takiego sklepu idziemy z otwartą głową, a nie z nastawieniem, że chcemy kupić białą bluzkę w określonym fasonie. Na wieszakach w sklepach z odzieżą używaną jest określony asortyment, do tego w pojedynczych egzemplarzach i rozmiarach. – *Na koniec polecam wszystkie rzeczy dokładnie obejrzeć, przymierzać i zastanowić się do jakich ubrań, które mamy w domu będą nam pasować, czy skomponują one z czymś co mamy* – podpowiada stylistka.

Ma kilka ulubionych punktów na ul. Kobylińskiego, Tumskiej czy Miodowej. To typowe sklepy z odzieżą używaną, ale są też w Płocku inne inicjatywy, które pokazują, że zmienia się coś w ekoświadomości mieszkańców. I to też się chwali. Powstał np. „Kapitalny Sklep", do którego można oddać zalegające w szafie niepotrzebne rzeczy. Dochód z ich sprzedaży pomoże płockiemu wolontariatowi kupić mieszkanie usamodzielniającemu się właśnie podopiecznemu domu dziecka. Dalej przy ul. 3-go Maja w każdą sobotę, w godzinach 10.00-18.00 działa punkt pod nazwą „Rzeka rzeczy". Można tu przynieść rzeczy i wymienić je całkowicie bezgotówkowo na inne. – *Tak trafiły do mnie ostatnio piękne tapety, które wykorzystuję do robienia obrazów na ścianę* – mówi Sandra.

Wraz z Lidką zorganizowała w galerii Wisła akcję „Ekożycie", by uświadamiać, tłumaczyć, podpowiadać. – *Wszyscy wiemy, że śmieci mamy w domach segregować i robimy to, ale wciąż spotykam się z osobami, które mają problem, co do którego pojemnika wrzucić* – tłumaczy organizatorka akcji. Dlatego obok innych atrakcji rozdawała też ulotki na ten temat. Z sobotniego spotkania można było też wyjść z własnoręcznie zasadzoną szałwią w personalizowanej doniczce wykonanej z plastikowej butelki, bo każdy w domu może mieć swój własny ogródek, przy okazji organizując dziecku kreatywne warsztaty z wykorzystania plastikowych butelek, które wcale nie muszą znaleźć się w śmieciach, tylko zdobić domowe parapety. Można dać im po prostu drugie życie...

Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska

Za małe zapotrzebowanie na usługi pocztowe w Dobrzykowie

Jak odebrać korespondencję

W małych miejscowościach jest zwykle wszystkiego za mało. Za mało sklepów, żłobków, przedszkoli i szkół, placówek kultury, obiektów sportowych, także urzędów pocztowych. Żeby załatwić ważniejsze sprawy, trzeba jechać do większego miasta. Gorzej, jeśli brakuje dobrego transportu publicznego, a przez to braku możliwości dojazdu.

Nasza czytelniczka mieszka w Dobrzykowie, w gminie Gąbin. Czasem dostaje listy polecone, które trzeba odebrać osobiście. Jak to wszędzie bywa, listonosz przynosi korespondencję do domu, ale gdy nikogo nie zastaje, to zostawia w skrzynce awizo.

Nie ma w tym nic nadzwyczajnego. Ale zwykle listy można odbierać w najbliższej placówce pocztowej. Gorzej, jeśli ta najbliższa placówka jest oddalona od naszej miejscowości o kilkanaście kilometrów.

Wszyscy, którzy nie mają własnych samochodów, dobrze wiedzą, że transport publiczny praktycznie nie istnieje. Przejechanie nawet kilkunastu kilometrów z Dobrzykowa do Gąbina to nie lada problem. A list można tylko tam odebrać, w placówce, która czynna jest od godz. 8.00 do 15.00. Owszem jednego dnia tygodnia jest czynna dłużej, ale nie zawsze pasuje, by właśnie tego dnia jechać do Gąbina.

– *I co klient poczty ma zrobić w takim przypadku? Wziąć dzień urlopu z pracy, by odebrać list? Nawet nie wiem, czy to coś ważnego, czy może tylko jakaś oferta albo przypomnienie* – pyta retorycznie czytelniczka.

W Dobrzykowie była kiedyś poczta z prawdziwego zdarzenia, ale już dawno została zlikwidowana. Teraz filia mieści się w sklepie spożywczym. Rzecz jasna można tam nadać list, przesłać pieniądze czy paczkę, ale odebrać listu poleconego już nie można.

Rzecznik prasowy Poczta Polska S.A. Justyna Siwek od razu rozwiewa nadzieje mieszkańców. – *Nie planujemy otwarcia własnej placówki pocztowej w Dobrzykowie ze względu na małe zapotrzebowanie na usługi w tej miejscowości. Funkcjonuje tam agencja pocztowa zapewniając dostępność do usług powszechnych na terenie tej gminy* – zapewnia.

Jak nas poinformowała pani rzecznik, w gminie miejsko-wiejskiej Gąbin funkcjonują dwie placówki pocztowe. Urząd pocztowy obsługuje klientów od poniedziałku do wtorku od godziny 8.00 do 15.00 oraz w środy od 8.00 do 17.00, a w czwartki i piątki w godzinach 8.00 – 15.00, zaś w soboty w godz. 8.00 -14.00.

– *Nasi listonosze obsługują obszar całej gminy w zakresie doręczania korespondencji oraz wypłacają świadczenia pieniężne. W ich zasięgu znajduje się również miejscowość Dobrzyków. Tamtejsza agencja pocztowa przy ul. Słonecznej 22, obsługuje klientów od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00 -13.30, z wyjątkiem środy (13.30 – 20.00)* – wyjaśnia rzecznik.

I dodaje, że godziny pracy placówek pocztowych firma stara się dostosowywać do potrzeb klientów. – *Czas pracy wymienionych placówek umożliwia klientom pracującym poza miejscem zamieszkania skorzystanie przynajmniej raz w tygodniu z usług oferowanych przez Pocztę.* Zapewnia też, że dotychczas nie mieli skarg dotyczących zbyt krótkiego czasu pracy placówek w Gąbinie i Dobrzykowie.

Skoro jednak mieszkańcy Dobrzykowa, a może i innych małych miejscowości mają podobne problemy, to warto zaproponować inne rozwiązania. Zdaniem pani rzecznik, klient może: złożyć w UP Gąbin żądanie wrzutu przesyłek poleconych bez pokwitowania do skrzynki oddawczej lub złożyć pełnomocnictwo do odbioru przesyłek przez inną osobę.

Jest także możliwość skorzystania z usługi dosyłania korespondencji pod innym adresem, co nie dotyczy tylko przesyłek sądowych. – *Jeśli w miejscowości, w której pracuje klientka, jest placówka pocztowa, której godziny pracy bardziej jej odpowiadają, może założyć skrytkę pocztową i w ten sposób odbierać korespondencję. Sugerujemy, aby pani nawiązała kontakt z placówką w Gąbinie w celu ustalenia z Naczelnikiem UP najbardziej dogodnej formy odbioru korespondencji* – proponuje Justyna Siwek.

I dodaje, że firma prowadzi działania zmierzające do uruchomienia wydawania przesyłek awizowanych za pośrednictwem agencji pocztowej, co umożliwi mieszkańcom Dobrzykowa i okolic odbiór przesyłek awizowanych na miejscu bez potrzeby dojazdu do UP w Gąbinie.

Będzie nowa wiata autobusowa

Brak możliwości odebrania przesyłki poleconej to nie jedyny problem mieszkańców Dobrzykowa. – *Mieszkam tu ponad 40 lat i widzę, że nic się u nas nie zmienia, nic się nie dzieje. Nie ma ścieżek rowerowych, chodników, zwykle słyszymy tylko jedną wymówkę, brak funduszy* – rozpoczyna rozmowę czytelniczka.

Dobrzyków to mała miejscowość, jak wcześniej wspominaliśmy, żeby coś załatwić, trzeba jechać do Gąbina lub do Płocka. – *Nie każdy ma samochód, więc jesteśmy zmuszeni do korzystania z transportu publicznego. Dziś autobusy jeżdżą bardzo rzadko, często się spóźniają, a pasażerowie czekają na przystanku, który nie chroni przed wiatrem ani deszczem. Owszem, jest zadaszony, ale nie ma bocznych ścianek, są tylko słupki. Tymczasem w okolicach Dobrzykowa są porządne przystanki autobusowe, tyle że już dawno nie zatrzymują się tam żadne autobusy* – mówi.

Radny z Dobrzykowa Zbigniew Jakubowski potwierdza, że przystanek koło sklepu w Dobrzykowie powstał w latach 70-tych i dawno nie spełnia swojego zadania. – *Rzeczywiście na naszym terenie są różne przystanki, niektóre lepsze, inne gorsze. Ten, o którym rozmawiamy, nie zagraża bezpieczeństwu mieszkańców, ale znacznie odbiega od standardów.*

Ale to się zmieni już w przyszłym roku. – *Gdyby czytelniczka Tygodnika uczestniczyła w zebraniach soleckich, to by wiedziała, że w ramach funduszu sołeckiego zrobimy nowy przystanek w centrum Dobrzykowa. Będzie wiata chroniąca przed wiatrem i deszczem* – zapowiada radny Jakubowski.

Jol.

Interwencje,
tel. 502 301 650,
jola.marciniak@tp.com.pl

eprasa.pl 9739a45cca

HOROSKOP

BARAN (21.03-20.04)
Postaraj się o więcej cierpliwości i działaj dopiero wtedy, jeśli masz całkowitą pewność swoich racji. W tym tygodniu ktoś, kto dotychczas był grzeczny i miły, może pokazać swoje prawdziwe oblicze. Nie obawiaj się zakończyć znajomości, które zabierają ci zbyt dużo czasu i energii. Nowi ludzie i nowe emocje szybko zapełnią wolną przestrzeń w twoim życiu.

BYK (21.04-21.05)
Poczujesz, że musisz zerwać z nudą. Pociągać cię będą podróże, nawet te krótkie. Może warto zmienić zawodowe plany i wyjechać choćby na parę dni? Posłuchaj swojej intuicji i zrób to, co ci serce każe, ale pamiętaj, że musisz wywiązać się z różnych obietnic i innych rodzinnych zobowiązań. Zapisuj też nowe pomysły, bo przydadzą się w przyszłości.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)
W tym tygodniu Bliźnięta będą bardzo wrażliwe i otwarte na ludzi. Byle słowo czy gest będzie w stanie cię wzruszyć, albo bardzo oburzyć. Potrzebujesz więcej spokoju i odpoczynku. Jednak pewne sporne sprawy trzeba będzie w tym tygodniu wyjaśnić. Zrób to delikatnie, a w twoim otoczeniu zapanuje spokój i zgoda. W miłości Bliźnięta będą bardzo zazdrosne.

RAK (22.06-22.07)
Ten tydzień należy do ciebie. Rozkwitniesz, a twój optymizm udzieli się nawet największym ponurakom. Dziel się swoimi pomysłami, nie odkładaj ważnych spraw na później. W pracy wpadniesz na pomysł, który znacznie usprawni wykonywanie codziennych obowiązków. Twój dom stanie się miejscem, gdzie wszyscy będą mogli cieszyć się wspaniałą atmosferą.

LEW (23.07-22.08)
Zabawa i sztuka to najlepsze zajęcia dla Lwów w tym tygodniu. Kto zapragnie powierzyć ci jakieś owe obowiązki, narazi się na twój gorący sprzeciw. Nie obiecuj szefowi zbyt wiele, a unikniesz niepotrzebnych kłopotów. Wszędzie spotkasz się z wielką życzliwością i wsparciem. Słońce pomoże ci w trudnych sprawach i usunie wrogów z twojej drogi.

PANNA (23.08-22.09)
Ze zdziwieniem spostrzeżesz, że musisz szybko nadrobić zaległości w pracy lub w nauce. Wielkie zakupy i domowe porządki zostawisz na głowie pozostałych domowników. Ktoś będzie narzekać, zamiast być samodzielnym. W pracy także zapowiada się więcej zyskownych obowiązków, ale nie wahaj się dłużej i łap okazję. Merkury pomoże ci teraz znaleźć odpowiednich współpracowników.

WAGA (23.09-23.10)
Czeka cię wiele szczęśliwych zbiegów okoliczności, uwierz w swoje zalety i śmiało rozpoczynaj nowe sprawy. Pociągać cię będą ambitne pomysły i sytuacje, które jeszcze niedawno uznałbyś za bardzo ryzykowne. Zainteresuj się mocno tym, co daje szansę na awans i podwyżkę. Przez cały tydzień sprzyja ci powodzenie w sprawach finansowych.

SKORPION (24.10-22.11)
Szczęście będzie ci sprzyjać, nie martw się niczym na zapas i korzystaj z uroków życia. Wolnego czasu będzie więcej, a pracy i związanych z nią kłopotów trochę mniej. Podczas służbowych spotkań słuchaj, co szepczą twoi współpracownicy. W niektórych plotkach będzie sporo prawdy, ale czas na działanie nadejdzie dopiero po weekendzie. Mimo tego szef i urzędnicy popatrzą na ciebie życzliwie.

STRZELEC (23.11-21.12)
Przed tobą bardzo aktywny tydzień. Poczujesz przypływ sił i właśnie teraz będziesz miał najwięcej energii do flirtów i zabaw. W pracy będzie się dobrze układać, jeśli oczywiście będziesz na bieżąco wypełniać swoje obowiązki. Uważaj, bo na jaw wyjść mogą czyjeś błędy i zaległości. Od piątku życie towarzyskie pochłonie cię bez reszty. Weekend sprzyja miłosnym niespodziankom.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)
Czas, abyś i ty trochę pomyślał o sobie, a nie poświęcał się dla innych. Zbyt wiele odpowiedzialnych zadań, z jakimi ostatnio borykały się Koziorożce, może źle wpływać na twoje samopoczucie. W pracy pod żadnym pozorem nie wdawaj się w biurowe intrygi, ani nie powtarzaj plotek. Także w rodzinie nie daj się sprowokować do kłótni, bo możesz stać się ofiarą czyjejś gry.

WODNIK (21.01-20.02)
Słońce sprzyja zawodowym i finansowym sukcesom. Poważnie podejdziesz do swoich obowiązków, dotrzymasz terminów i zasłużysz na nagrodę. Nie obawiaj się mówić otwarcie o swoich sprawach, bo dzięki temu zyskasz oparcie i pomoc. Zamiast być skromnym, odważnie przedstaw swoje zalety. W towarzystwie będzie weselej, dlatego przyjmij zaproszenie na sympatyczną imprezę.

RYBY (21.02-20.03)
Pochłoną cię obowiązki i zawodowe sprawy. Nie narzekaj, bo potem czeka cię więcej towarzyskich spotkań i związanych z nimi zabawnych sytuacji. Twoim wrogiem są jednak plotki. Pilnuj swoich sekretów, bo ktoś może wykorzystać twoje wiadomości do swoich celów. Postaraj się przed weekendem uporządkować zaległe rodzinne sprawy. Sprzyja ci też szczęście w miłości.

170 tys. pracujących obcokrajowców w mazowieckiem

Piotr Olewiński

Regionalny Rzecznik Prasowy

Liczba pracujących cudzoziemców w Polsce wciąż rośnie. W całym kraju jest ich już prawie 662,5 tys., a w województwie mazowieckim 170 tys. Pracują legalnie, więc opłacają składki i mają prawo do świadczeń.

Z danych statystycznych ZUS wynika, że w mazowieckiem wciąż przybywa cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczeń. 31 grudnia 2018 r. było ich 156,3 tys., natomiast pod koniec sierpnia niemal 170 tys. Odnotowany wzrost wskazuje, że wysoki popyt na pracowników w Polsce wciąż skłania do poszukiwania ich wśród obywateli innych państw i, co ważne, oferowania im legalnego zatrudnienia. Dzięki temu składki obcokrajowców zasilają Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, a w przyszłości będą mieć oni prawo do otrzymywania świadczeń.

Na czele Ukraińcy

Pomimo, że w regionie pracują przedstawiciele ponad 162 narodowości, to i tak wciąż najliczniejszą grupę stanowią obywatele Ukrainy. Wg najnowszych danych jest ich ponad 104 032, co stanowi aż 61% pracujących u nas cudzoziemców. Daleko za nimi są Białorusini, których jest 14 420 (8,5%) i Wietnamczycy – 6 159 (tylko 3,6%). Największym wzrostem względem 31 grudnia poprzedniego roku mogą poszczycić się właśnie Ukraińcy (więcej o 11 446) i Białorusini (więcej o 1 499). Największe spadki to z kolei obywatele Wietnamu (mniej o 473), Chin (mniej o 446) i Nepalu (mniej o 233).

W Warszawie najwięcej

Województwo mazowieckie nie jest jednolite pod względem rozmieszczenia pracowników spoza naszego kraju. Spośród 169 857 zgłoszeń do ubezpieczeń aż 144 767 pochodzi z trzech warszawskich oddziałów ZUS, co stanowi 85% ogólnej liczby. Pozostałe oddziały również odnotowały jednak wzrost względem poprzedniego okresu. Wg stanu na 31 sierpnia w płockim oddziale, który obejmuje zasięgiem północną część województwa, jest 9 238 pracujących obcokrajowców, czyli o 1 867 więcej niż w grudniu 2018 r. Za wzrost odpowiadają głównie Ukraińcy, których przybyło 1 449, w sumie dając 6 107 osób.

Interesujący wydaje się fakt, że przybysze z zagranicy nieczęsto decydują się na założenie firmy w Polsce. Własną działalność w województwie mazowieckim prowadzi zaledwie 3,8% obcokrajowców (6 453 osób). Najwięcej firm jest w rękach Ukraińców, bo aż 1 345 (1,3% zgłoszeń do ubezpieczeń obywateli Ukrainy), ale wynika to zapewne z tego, że jest ich znacznie więcej niż pozostałych nacji. Przedsiębiorczością zaskakują natomiast Wietnamczycy, bo własną działalność prowadzi 668 osób, a to z kolei stanowi aż 10,8% obywateli tego państwa zgłoszonych do ubezpieczeń w Polsce.

Czym zajmują się cudzoziemcy w Polsce? ZUS przeanalizował zgłoszenia do ubezpieczeń z grudnia poprzedniego roku zwracając uwagę na sekcje PKD płatników składek. Okazuje się, że najwięcej obcokrajowców pracuje w dziale N obejmującym działalność w zakresie usług administrowania i działalność wspierającą (24,8%). Dalej znajduje się dział C - przetwórstwo przemysłowe (15,4%) oraz dział H - transport i gospodarka magazynowa (12,1%). Dopiero na czwartej pozycji jest budownictwo, czyli dział F, w którym zatrudnienie znalazło 11,6% cudzoziemców.

Przedstaw swoją opinię o porządku i czystości w mieście

Konsultacje do 3 listopada

Płocki Urząd Miasta zaprasza mieszkańców do udziału w konsultacjach społecznych dotyczących projektu uchwały „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Płocka" oraz projektu uchwały w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

W konsultacjach społecznych mogą wziąć udział wszyscy mieszkańcy Płocka oraz właściciele nieruchomości w rozumieniu ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach położonych na terenie miasta Płocka.

Uwagi można przekazywać do 3 listopada: drogą elektroniczną bez konieczności opatrzenia wiadomości kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres wks@plock.eu, pocztą tradycyjną - w formie pisemnej na adres Urząd Miasta Płocka, Wydział Kształtowania Środowiska, Referat Gospodarowania Odpadami, Pl. Stary Rynek 1, 09-400 Płock lub osobiście w Urzędzie Miasta Płocka, Pl. Stary Rynek 1, 09-400 Płock, pok. E-2 lub E-4 (budynek E), w godzinach pracy Urzędu, tj.: od poniedziałku do środy w godzinach 7.30-15.30, w czwartki w godzinach 8.30 – 17.30, w piątki w godzinach 8.30-15.30. **(jac)**

Koncert w grudniu, ale już można kupować bilety

Gala Wiedeńska

Wprawdzie wielu z nas żyje jeszcze myślami o urlopie (te wrześniowe są ostatnio coraz bardziej popularne), niemniej już teraz warto zarezerwować sobie jeden z grudniowych wieczorów. 7 grudnia o godzinie 17.00 w auli Państwowej Szkoły Muzycznej w Płocku będziemy świadkami wyjątkowego koncertu – Gali Wiedeńskiej z udziałem solistów polskich i europejskich oper.

Tomczyk ART

Podczas gali usłyszymy obdarzonych wspaniałymi głosami, fantastycznych solistów operowych. Towarzyszyć im będą wybitni, polscy kameraliści młodego pokolenia, występujący na co dzień z najlepszymi orkiestrami i dyrygentami w Polsce i Europie. Tej gali nie można przegapić. Na scenie pojawią się laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych, wirtuozi skrzypiec, fortepianu, wspaniali soliści polskiej estrady.

Będzie to połączenie klasycznej, wiedeńskiej formy i kunsztu z młodością, werwą i niespotykaną muzykalnością artystów wykonujących to muzyczne widowisko! Zabrzmią największe, ponadczasowe i wiecznie bliskie sercom melomanów przeboje króla walca – Johanna Straussa. Nie zabraknie także popisowych arii z najsłynniejszych operetek „Zemsta nietoperza", „Baron cygański", „Wesoła Wdówka", „Księżniczka Czardasza" oraz „Kraina Uśmiechu".

Publiczność usłyszy m.in.: walc „Nad Pięknym Modrym Dunajem", arię Barinkaya „Wielka sława to żart", duet wszech czasów „Usta milczą dusza śpiewa" czy polkę „Tritsch- Tratsch" oraz słynny „Marsz Radeckiego". Koncert programowo nawiązywał będzie do tradycyjnych gali i noworocznych koncertów odbywających się w Wiedniu.

Bilety w cenie 80 zł są do nabycia w Centrum Informacji Turystycznej w Płocku (Stary Rynek 8), tel. 24 367 19 44; grupowe zamówienia pod tel. 515 985 232. Wejściówki można także nabyć online: www.kupbilecik.pl, www.biletyna.pl **(t)**

eprasa.pl 9739a45cca

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą:

29 października – Wioletta, Felicjan,
30 października – Przemysław, Zenobia,
31 października – Krzysztof, August,
1 listopada – Wszystkich Świętych,
2 listopada – Bohdan, Bożydar,
3 listopada – Hubert, Sylwia,
4 listopada – Olgierd, Karol.

***

Niech pięknie śpiewa dziś swe
trele skowronek, bo oto nadszedł
Twych urodzin dzionek.
Przyjmij życzenia
z serca prosto płynące, gorące
i ciepłe jak letnie słońce.
Życzę Ci zdrowia,
wszelkiej radości, stu lat życia
oraz bezkresnej miłości.
Niech wszystkie plany Ci się
zawsze spełniają, wszyscy chłopcy
niech się w Twej urodzie kochają.
Szczęście niech Ci towarzyszy
w życiu trwale, trafne zrządzenia
losu niech Cię wspierają stale.
Wszystkie marzenia niech się
spełnią co do jednego, a na zakończenie coś tradycyjnego: wszystkiego najlepszego.
Życzenia **Gosi Sęczkowskiej**
składają znajomi.

***

Spełnienia najskrytszych marzeń,
nawet tych, które wydają się
nierealne, optymizmu na co dzień,
aby z uśmiechem iść przez życie,
wielu sukcesów
i powodzenia w pracy,
miłości od bliskich,
zdrowia, które jest najważniejsze
i wszelkiej pomyślności
Blance Stanuszkiewicz-Cegłowskiej
z okazji urodzin życzą koleżanki
i koledzy z redakcji
Tygodnika Płockiego.

***

Z serca płyną te życzenia:
w datę Twego urodzenia
zdrowia, szczęścia,
pomyślności,
sto lat życia, moc radości!
Zdrowie wiecznie niech Ci służy,
uśmiech stale miej na twarzy,
niech się spełni o czym marzysz.
Krzysiowi L.
życzenia przesyłają koleżanki.

***

Twoje imię w kalendarzu,
To jest Twój szczęśliwy dzień,
Poczta kwiatów w korytarzu,
Już za chwilę spotka Cię!
Życzeń pęki weź do serca,
I uśmiechaj często się...
Smutków niech Ci nikt
nie wkręca,
Dziś są imieniny Twe!
Siostrze **Sylwii** życzenia przesyłają bracia.

***

Z drogi obranej nigdy
nie zawracaj,
zawsze kochaj,
milcz i przebaczaj,
a gdy cię boleść
do płaczu wzbudzi,
łzy miej dla siebie,
uśmiech dla ludzi.
Bądź jasnym promieniem dla
tych co szczęścia za mało mają...
i niech spełnią się twoje
najskrytsze marzenia.
Życzenia dla **Kasi Matczak**
przesyła znajoma.

(jb)

Życzenia imieninowe, urodzinowe i inne można przekazywać telefonicznie pod numerem **24 262 55 88** oraz e-mail: **j.biala@tp.com.pl** fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

Drzewa młodych płocczan w Parku Północnym

3 lipy, 1 klon

W ubiegłym tygodniu cztery rodziny zasadziły drzewa w ramach programu „Drzewa młodych płocczan". W Parku Północnym zostały posadzone trzy lipy drobnolistne i jeden klon pospolity. To pierwsze z 31 drzew, które zostaną w tym roku posadzone w ramach akcji.

J. Danieluk

Pierwsze w tym roku „Drzewa młodych płocczan" zostały posadzone w Parku Północnym

To były pierwsze w 2019 r. nasadzenia drzew w ramach III edycji akcji „Drzewa Młodych Płocczan". Rodzice posadzili w Parku Północnym trzy lipy drobnolistne (Tilia cordata) oraz jeden klon pospolity (Acer platanoides). Drzewa zostały oznaczone specjalnymi tabliczkami z imionami dzieci. Do trzeciej edycji akcji zgłosiło się 31 rodzin, które posadzą drzewa na płockich osiedlach tej jesieni. W pierwszej i drugiej edycji płocczanie posadzili ponad 60 drzew.

W 2019 roku upamiętniane są dzieci urodzone od 1 czerwca 2018 roku do 1 czerwca 2019 roku. Chętni rodzice mogli zgłosić się do akcji „Drzewa Młodych Płocczan" i posadzić drzewo na terenie wybranego przez siebie osiedla: Podolszyce Północ, Borowiczki, Radziwie, Wyszogrodzka, Kolegialna, Miodowa, Skarpa.

W akcji sadzenia „Drzew Młodych Płocczan" może wziąć udział każdy pełnoletni mieszkaniec Płocka, który pragnie upamiętnić przyjście na świat swojej pociechy. Dla każdego dziecka można posadzić jedno drzewo. Udział w akcji jest całkowicie bezpłatny, a zakup drzew i pamiątkowych tabliczek leży po stronie Miasta Płock. Chętni, aby wziąć udział w akcji „Drzewa Młodych Płocczan", musieli tylko wypełnić formularz, który był uruchomiony 1 czerwca na stronie internetowej Miasta Płocka – www.plock.eu. Choć na miejscu były zapewnione rośliny i sprzęt do wykonania nasadzeń, dumni ojcowie przyszli z własnymi szpadlami. – *Drzewo posadziłem dla syna Jakuba. To bardzo fajna inicjatywa. Mieszkamy blisko parku, często przychodzimy tu na spacery* – mówi Jarosław Krajewski.

– *To pamiątka dla dzieci i rodziców, a przy okazji fajny projekt proekologiczny* – dodaje mama Jakuba pani Justyna.

Tegoroczne nasadzenia w ramach akcji „Drzew Młodych Płocczan" stanowią część nasadzeń zieleni na terenie miasta w ramach zadania pn. „Zielone Płuca dla Płocka – nasadzenia na rzecz bioróżnorodności i klimatu".

Celem projektu jest tworzenie nowych i rewitalizacja istniejących terenów zieleni w mieście Płocku poprzez wykonanie nowych nasadzeń: drzew, krzewów i innych roślin wieloletnich. W sumie w różnych częściach Płocka posadzonych zostanie: 95 drzew (w tym 31 drzew Młodych Płocczan i 1 drzewo z okazji 100-lecia PCK w Płocku), ponad 9,5 tysiąca krzewów oraz blisko 5 tysięcy innych roślin wieloletnich. – *Do tej pory posadziliśmy m.in. krzewy róż, tawuły, jałowce i trzcinniki. W następnej kolejności będą sadzone drzewa. Dzięki temu projektowi roślin przybędzie na osiedlach: Borowiczki, Ciechomice, Kochanowskiego, Kolegialna, Łukasiewicza, Międzytorze, Miodowa, Podolszyce Północ, Radziwie, Skarpa, Stare Miasto, Tysiąclecia, Wyszogrodzka, Zielony Jar* – informuje ogrodnik miasta Justyna Smolińska.

Wśród sadzonych gatunków drzew będą m.in. dęby szypułkowe, wiśnie pikowane, graby pospolite, klony polne, platany klonolistne i kasztanowce czerwone. Krzewy iglaste to np. jałowce i cisy, a liściaste to hortensje bukietowe, tawuły japońskie, perukowce podolskie. Będą też sadzone inne rośliny wieloletnie takie jak: rozchodniki, jeżówki, liliowce czy bluszcze pospolite.

Koszt całego zadania to 482 263,20 złotych. Na jego realizację Płock pozyskał dofinansowanie w wysokości 200 tys. zł z samorządu województwa mazowieckiego. **(jac)**

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

My Słowianie

Jesienne dni, często pochmurne i mgliste, skłaniają do refleksji nad czasami, o których wiemy niewiele - czyli o wczesnym średniowieczu. Wówczas może myślimy o gęstych puszczach przepełnionych dzikim zwierzem (choć pogłowie dzikich zwierząt obecnie jest większe niż w średniowieczu, stąd może warto je nieco uszczuplić), mrocznych klasztorach, a może bardziej pragmatycznie zastanawiamy się, co wtedy gotowały kobiety w swoich glinianych garnkach. Na to ostatnie pytanie odpowiedź próbują znaleźć archeolodzy podczas prac wykopaliskowych. To odkryte na stanowiskach archeologicznych szczątki roślin i zwierząt wskazują, jakie zboża były uprawiane na badanym terenie, co rosło w ogródkach dawnych Słowian, jakie zwierzęta hodowali, a na jakie polowali. To dzięki archeologom wiemy, że Słowianie mięsem gospodarowali rozsądnie i oszczędnie, ponieważ hodowla wymagała dużo pracy i czasu. Dodatkowo mięso nie było podstawowym celem hodowli. Przykładowo, bydło było w pierwszej kolejności źródłem siły pociągowej i mleka, kury jajek, a owce wełny na tkaniny. Właściwie tylko świnie hodowano dla ich smacznego mięsa i tłuszczu. W pobliżu dużych grodów funkcjonowały nawet wyspecjalizowane osady, których mieszkańcy zajmowali się hodowlą tych zwierząt. Prawdopodobnie miejscowość Świniary właśnie taki ma rodowód.

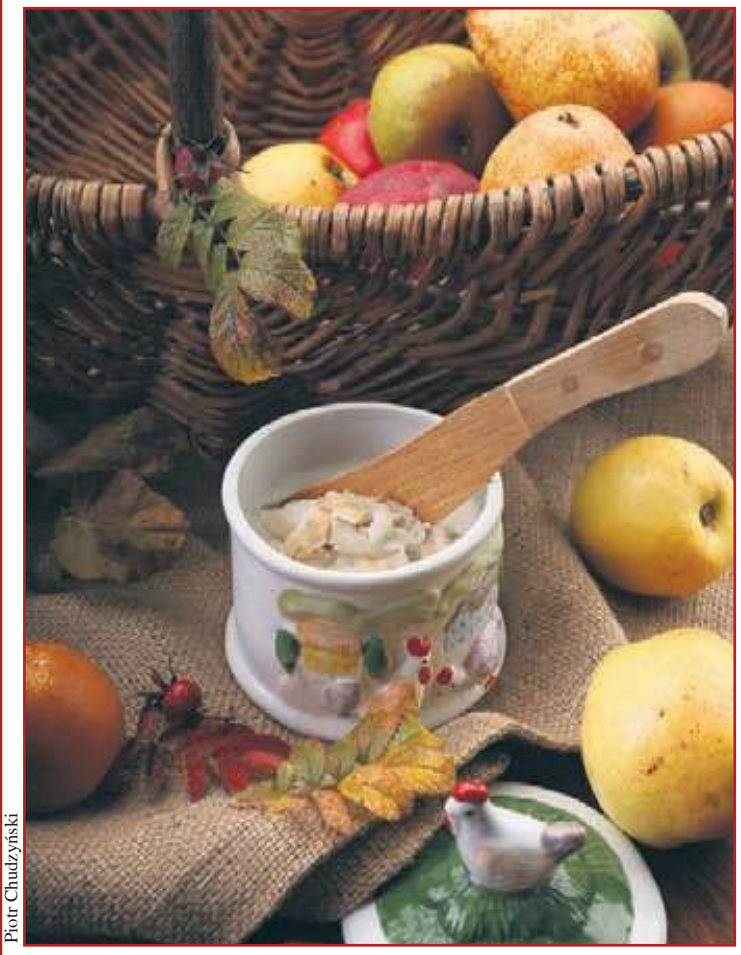

Piotr Chudzyński

Smalec z jabłkiem i cebulą

Skład:
- 600 g słoniny;
- 1 duże jabłko;
- 1 cebula;
- 2 ząbki czosnku;
- majeranek (według upodobania).

Wykonanie:
Słoninę kroimy w bardzo drobną kosteczkę. Do brytfanny przekładamy pokrojoną słoninę i powoli wytapiamy. Jabłko obieramy i ścieramy na tarce o grubych oczkach. Obieramy cebule i bardzo drobno kroimy. Kiedy słonina jest już wytopiona dodajemy starte jabłko i pokrojoną cebulę. Następnie dodajemy przeciśnięty przez praskę czosnek i majeranek. Zdejmujemy smalec z ognia i przekładamy do np. glinianych garnuszków, które są pamiątką wizyty w skansenie.

Niestety w źródłach archeologicznych próżno szukać receptur na dania kuchni Piastów. Na pierwszą napisaną po polsku recepturę musimy poczekać do roku 1567. To wtenczas Mikołaj Rej (pisał po polsku, gdyż łacinę słabo znał, tak jak słabo nią się posługiwała szlachta, która jego utwory czytała) umieścił w swoim dziele „Żywot człowieka poczciwego" dokładną recepturę na buraczki z chrzanem, która brzmiała następująco: „Nuż też ćwikiełki w piec namiotawszy a dobrze przypiekszy, nadobnie ochędożyć, w talerzyk nakrajać, także w faseczkę ułożyć, chrzanikiem, co nadobniej, ukrążawszy, przetrząsać, bo będzie długo trwała, także koprem włoskim, troszkę przetłukszy, przetrząsać, a octem przekrapiać, a solą też troszkę przesalać; tedy to jest tak osobny przysmak ani twoje limunije, bo i rosołek barzo smaczny, i sama pani ćwikła, bo już będzie i barzo smaczna, i barzo nadobnie pachnęła". To, że Mikołaj Rej jest autorem pierwszej spisanej polskiej receptury kulinarnej nie powinno nikogo dziwić, gdyż mimo, że był protestantem i powinien był doceniać umiar i skromność, nie przepadał za ascetycznym życiem i podobnie jak Marcin Luter lubił dobrze i dużo zjeść.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

eprasa.pl 9739a45cca

PŁOCK

BIBLIOTEKAD LAD ZIECI„C hotomek”, ul. Sienkiewicza 2, tel. 262-27-69.
BIBLIOTEKA im. Zielińskich, pl. Narutowicza2, tel. 366-99-70.
DOMBR ONIEWSKIEGO, ul. Kościuszki 24.
DOMD ARMSTADT, ul. Stary Rynek 8, tel. 367-19-22, fax 367-19-33.
DOMTEC HNIKA PKN Orlen S.A., ul. Kazimierza Wielkiego 41, tel. 262-82-54 do g. 15, tel. 262-77-36.
GALERIAa .r.t.,ul.K azimierzaWiel kiego24/24A , tel. 268 76 34.
GALERIA„ Otoj a”,pl.N arutowicza 2, tel. 609 746 402 (w g. 14.00– 17.30).
GALERIAS ZTUKID zieciiM łodzieży, CH Atrium Mosty, ul. Tysiąclecia 2a, tel. 369 16 08.
HOTEL„Her man”,ul.S ienkiewicza 30.
KAWIARNIA „Smooth Jazz Cafe”, al. Kilińskiego 4, tel. 661-976-486, w weekendy czynna całodobowo.
KINOHE LIOS,G aleriaWi sła,ul.Wy szogrodzka 144, tel. 363-34-45.
KLUBOS IEDLAKO CHANOWSKIEGO, tel. 262-79-96.
KLUBOS IEDLAD WORCOWA, tel. 262-72-08.
KLUBOS IEDLAŁ UKASIEWICZA, tel. 263-94-12.
KSIĄŻNICAPŁOC KA, ul. Kościuszki 6, tel. 262-31-17.
MŁODZIEŻOWYD OMKU LTURY, ul. Tumska 9a, tel. 262-28-30.
MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, Filia w ogrodzie jordanowskim, ul. Wyszogrodzka l, tel. 364-31-84.
MŁODZIEŻOWYD OMKU LTURY, Filia – eMDeKuś w Szkole Podstawowej nr 23, ul. Walecznych 20, tel. 510 590 790.
MUZEUMD IECEZJALNE, ul. Tumska 3a, tel. 262-26-23.
MUZEUMMA ZOWIECKIE, ul. Tumska 8, tel. 262-44-91.M uzeumczyn ne:w torek–nie dziela,g. 10– 17, w czwartki wstęp wolny.
MUZEUM ŻYDÓW MAZOWIECKICH, ul. Kwiatka 7.
NOVEKINOPR ZEDWIOŚNIE, ul. Tumska, tel. 367-65-00.
OGRÓDZO OLOGICZNY, ul. Norbertańska2, kasabi letowatel.366- 05-14.
PŁOCKAG ALERIAS ZTUKI, ul. Sienkiewicza 36, tel. 364-60-41.
PŁOCKALO KALNAOR GANIZACJATU RYSTYCZNA, tel./fax 364-99-90.
PŁOCKAO RKIESTRAS YMFONICZNA, ul. Bielska 9, tel. 364-10-80
PŁOCKIOŚ RODEKKU LTURYI S ZTUKI, ul. Tumska 9A, tel. 366-43-33.
PŁYWALNIE (czynne w g. 7– 22):
Jagiellonka, ul. 3 Maja 4, tel. 262-58-69;
Miejska, Al. Kobylińskiego 28, tel. 262-51-86;
Podolanka, ul. Czwartaków 6, tel. 267-81-20.
SALA KONCERTOWA „Dzieci Płocka”, ul. Jachowicza 34.
SPICHLERZ,D ziałEt nograficznyM uzeumM azowieckiego,ul.K azimierzaWiel kiego 11b, 262-25-95.
SPÓŁDZIELCZYD OMKU LTURY, ul.K rzywoustego3,tel./f ax263- 35-60.
TEATRD RAMATYCZNYim .J.S zaniawskiego, Nowy Rynek 1, tel. 266-38-00.
TOWARZYSTWON AUKOWEPŁOC KIE, pl. Narutowicza 8, tel. 366-99-50.

MECHANIK SAMOCHODOWY

All-Car, ul. Spokojna 28, tel. 366-50-64
Alternatory, rozruszniki - naprawa, ul. Wiatraki 4, 603-846-516
Armax, ul. Sienkiewicza 64, tel. 262-44-24
Auto-Alfa, ul. Wyszogrodzka 100, tel. 262-73-34
Auto-Box, ul. Zbożowa 29, tel. 264-32-90
Auto-Cross, ul. Kościuszki 8, tel. 266-48-46
Auto Elektro Mechanika, ul. Graniczna 46, tel. 367-37-88
Auto-Master, ul. Dobrzyńska 55, tel. 604-194-237
Auto-Mechanika, ul. Czereśniowa 12, tel. 263-52-37
Auto-Naprawa, ul. Chabrowa 31, tel. 264-63-29
Auto Naprawa, ul. Jachowicza 7, tel. 264-52-10
Auto Naprawa, ul. Kochanowskiego 10E, tel. 601-850-560
Auto-Naprawa, ul. Rzeczna 25, tel. 268-57-83
Auto-Serwis, ul. Bielska 70, tel. 267-94-80
Auto Serwis Zapłon, ul. Bliska 17, tel. 262-83-20
Blacharstwo i Mechanika, ul. Gradowskiego 30, tel. 262-94-91
Carselect, ul. Kutnowska 18, tel. 266-38-93
Diagnostyka i Mechanika Samochodowa, ul. Semestralna 1, tel. 264-13-85
Elektromechanika, ul. Maneżowa 22, tel. 264-58-49
Firma Auto Holo Naprawa, ul. Grabówka 15A, tel. 264-84-87
Firma Mechanika Dom, ul. 3 Maja, tel. 268-10-62
Grzmot, ul. Miodowa 1, tel. 366-56-44
Mechanika Pojazdowa Auto-Pol, ul. Bielska 59, tel. 264-61-96
Mechanika Pojazdowa, ul. Agrestowa 1, tel. 514-040-641
Mechanika Pojazdowa, ul. Drzewna 5, tel. 262-30-85
Mechanika Pojazdowa, ul. Klonowa 3A, tel. 601-271-198
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 18, tel. 606-290-094
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 25, tel. 367-10-55
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 29, tel. 262-00-52
Mobile, ul. Wyszogrodzka 1A, tel. 503-024-732
Moto-Dar, ul. Sierpecka 17, tel. 604-640-296
Moto-Mar, ul. Zarzeczna 2, tel. 502-353-341
Mototap, ul. Dobrzyńska 58, tel. 604-058-090
Opondex, ul. Gwardii Ludowej 6, tel. 366-07-09
Scania, ul. Sierpecka 11, tel. 262-41-06
Sigma, ul. Chopina 6, tel. 601-805-456
Silver, ul. Szpitalna 14B, tel. 502-161-262
S.W.A.P Auto Serwis, ul. Maszewska 15, tel. 512-373-076
Puh Auto Serwis, ul. Nowy Rynek 3, tel. 262-66-01
PW Autos, ul. Otolińska 25, tel. 264-45-88
Transtrak, ul. Graniczna 53A, tel. 262-97-31
Zep-Mot, ul. Graniczna 57, tel. 266-54-43

PIZZERIE

Abracadabra, ul. Jachowicza 19A, tel. 384-56-46.
Bistro Bella Italia, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-33-46.
Corner, ul. Kwiatka 27, tel. 262-74-90
Corner, ul. Kolegialna 39, tel. 262-69-74
Corrida, ul. Rembielińskiego 3, tel. 262-81-16
Da Grasso, ul. Walecznych 9A, tel. 264-01-01
Domino, ul. Rembielińskiego 8, tel. 268-45-25
Gemini, ul. Grodzka 6, tel. 266-47-77
Gruby Benek, ul. Tumska 14, tel. 386-22-22
Killer, ul. Grodzka 3, tel. 268-81-25
Laguna, ul. Staromiejska 2, tel. 366-69-79
Mag Pizza, ul. Kolejowa 24, tel. 511-094-377
Orient Express, ul. Kolegialna 4, tel. 264-69-01
Pikanteria, ul. Łukasiewicza 28, tel. 365 93 95
Pino, ul. Spółdzielcza 14, tel. 264-18-17
Pizza Pai, ul. Wyszogrodzka 140, tel. 262-02-65
Pizzeria Milano, ul. Tumska 5, tel. 503-748-811.
Presto, ul. Stary Rynek 6, tel. 367-69-67
Primo, ul. Północna 8, tel. 503-800-813
Rida, ul. Gradowskiego 22, tel. 264-45-72
Rimini Express, ul. Spółdzielcza 14, tel. 262-74-95
Roma, ul. Grodzka 13, tel. 268-38-60
Solo Pizza, ul. Wyszogrodzka 127, tel. 382-11-35.
Tele Pizza, ul. Nowy Rynek 5, tel. 268-71-69
Tessa, ul. Grodzka 4, tel. 262-33-31
Trattoria Presto, ul. Stary Rynek 6, 367-69-67
Viktoria, ul. Warszawska 8, tel. 500-249-194

PUBY I KLUBY

Alibi, ul. Królewiecka 12, tel. 506-770-365
Enklava, ul. Okrzei 1A, tel. 262-60-50
Figaro Club, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51
Klimat, ul. Miodowa 8, tel. 262-18-75
Klub Kino, ul. Grodzka 6, tel. 502-272-705
Lisia Jama, ul. Kościuszki 2, tel. 262-34-51
Pub Rodeo, ul. Królewiecka 12, tel. 262-72-27
Rock 69, plac Gabriela Narutowicza 2, tel. 366-39-38
Queen, ul. Grodzka 4, 790-800-378

RESTAURACJE

Akapit, Stary Rynek 27, tel. 729 523 300
Art Deco, ul. Stary Rynek 17, tel. 268-57-51
Arturo Ristorante Italiano, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-36-01
Bugi Café, ul. Grodzka 15, l. 2, tel. 262-32-26
Browar Tumski, ul. Stary Rynek 13, tel. 268-69-39
Estera, ul. Stary Rynek 7-9, tel. 264-13-95, 512-105-928, 601-708-301
Figaro, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51
Ganesh Restauracja Indyjska, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-35-35
Graffiti Cafe, plac Gabriela Narutowicza 3, tel. 262-28-13
Hotel Angielski, ul. Tumska 9, tel. 264-15-25
Hotel Petrochemia, ul. 3 Maja 33, tel. 365-60-02
Hotel Starzyński, ul. Piekarska 1, tel. 366-02-00
Hotel Tumski, ul. Piekarska 9, tel. 262-90-60
Klub Prawnika, ul. Staromiejska 2, tel. 264-84-67
Oberża Pod Strzechą, ul. Dobrzyńska 62C, tel. 367-20-46
OMBRE, ul. Grodzka 6, tel. 362-74-77
Pod Strzechą, ul. Grodzka 5, tel. 262-24-00
Restauracja Trzy Klimaty, ul. Armii Krajowej 17, tel. 366-15-35
Restauracja Piast, Al. Kobylińskiego 14, tel. 263-86-30
Retro, ul. Stary Rynek 5, tel. 607 790 969
Shisha Restauracja, ul. Tumska 12, tel. 364-90-03
Tango, ul. Bielska 61, tel. 262-79-93
Wisełka, ul. Harcerska 102, tel. 264-83-17
Zajazd Rybaki, ul. Mostowa 5, tel. 264-56-58

SZEWCY

ul. Gronowa 15, tel. 600-433-029
ul. Jachowicza 40, tel. 603-892-486
ul. Jerozolimska 3, tel. 262-77-41
ul. Obrońców Westerplatte, tel. 502-316-307
ul. Wyszogrodzka 140, tel. 366-36-07

TAXI

Alfa, tel. 196-67
Centrum, tel. 264-44-44
Euro-taxi, tel. 196-26
Mercury, tel. 196-63
MPT Radio Taxi, tel. 191-91
Szóstki, tel. 266-66-66, 96-62
Taxi-Eska, tel. 196-25, 196-61, 800 106 115
Taxi Mazowsze, tel.262-00-00
Taxi Merc-Des, tel. 196-21
Taxi Metro, tel. 196-69, 196-65

WETERYNARZ

Amicus, ul. Armii Krajowej 20, tel. 509-098-624
Chiron, ul. Otolińska 10, tel. 262-39-92
Jar-Wet, ul. Armii Krajowej 1A, tel. 264-25-02
Marion, ul. Piłsudskiego 31, 264-39-48
Oskar, Al. Kobylińskiego 32, tel. 364-80-40
Primavet, ul. Jana Pawła II 86, tel. 263-44-74
Przychodnia weterynaryjna POLIVET, ul. Krzywoustego 2B, tel. 366-75-95
Wibrys, ul. Hubalczyków 6, tel. 266-94-10

GOSTYNIN

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY, ul. 18 Stycznia 2, tel. 235-22-95, 235-34-47

MECHANIK SAMOCHODOWY

Auto-Naprawa, ul. 11 Stycznia 22A, tel. 510-191-601
Auto-Naprawa, ul. Mickiewicza 31, tel. 235-51-12
Auto-Regulacja, ul. Szydłowieckiego 13, tel. 235-47-69
Mechanika Pojazdowa, ul. Czapskiego 49, tel. 235-53-37

PIZZERIE

K-2, ul. Kościuszki 1A, tel. 235-93-93
Ravioli, pl. Wolności 24, tel. 235-79-62
Retro, ul. Floriańska 8, tel. 235-22-88

PŁYWALNIE

ul. Kutnowska 7A, tel. 235-34-56

RESTAURACJE

Bajka, ul. Kościuszki 7, tel. 235-23-67
Bistro Maccaroni, al. ks. Jerzego Popiełuszki 4A, tel. 603-809-197
Karczma pod Arkadami, ul. Floriańska 23, tel. 888-999-107
Restauracja Kolumnowa, ul. Zamkowa 31, tel. 235-45-00
Sahara, pl. Wolności 6, tel. 235-91-00

TAXI

Postój, tel. 235-24-04

WETERYNARZ

Gabinet weterynaryjny, ul. Zamkowa 19, tel. 235-42-33
Medvet, ul. Kutnowska, tel. 235-84-84

KUTNO

KUTNOWSKID OMKU LTURY, ul. Żółkiewskiego 4, tel. 254-21-37
MUZEUMBI TWYN ADBZU RĄ, Park Wiosny Ludów, tel. 253-31-41
MUZEUMR EGIONALNE, pl. marsz. J. Piłsudskiego 20, tel. 254-79-64

PŁYWALNIE

Aquapark Kutno, ul. Kościuszki 54, tel. 357-56-00

RESTAURACJE

Ale Smacznie, ul. Warszawskie Przedmieście 31, tel. 254-33-11
Dworek, ul. Kościuszki 9, tel. 335-22-91
Jana, ul. Zduńska 11, tel. 355-73-53

MECHANIK SAMOCHODOWY

Auto-Awis, ul. Przemysłowa 2, tel. 254-67-47
Autoryzowany Serwis Samochodowy, ul. Józefów 26, tel. 355-77-73
Car-Chem, ul. Oporowska 19, tel. 254-23-84
Elektromechanika Pojazdowa, ul. Piwna 10/6, tel. 604-718-794
Zakład Elektromechaniki Pojazdowej, ul. Warszawskie Przedmieście 22, tel. 253-79-08
Zakład Samochodowy, ul Broniewskiego 7, 253-79-28

SZEWC

Szewskie usługi, ul. Tarnowskiego 11

TAXI

tel. 253-30-44
tel. 253-30-00

SIERPC

CENTRUMK ULTURY i SZTUKI, ul. Piastowska 39, tel. 275-24-93
KAWIARNIA „Nad Basenem”, ul. Sucharskiego 2, tel. 275-74-72 wew. 47
MUZEUM WSI MAZOWIECKIEJ–SKANSEN, ul. GabrielaN arutowicza64, tel. 275-28-83; Skansenczyn nyw torek–niedziela w g. 9–15
RATUSZ, pl. Kardynała Wyszyńskiego 1, tel. 275-28-26, wtorek–piątek 8–16, sobota, niedziela 10–17, (w poniedziałki nieczynny)

PIZZERIE

Bella, ul. Traugutta 3A, tel. 275-61-57
Bona, ul. Jana Pawła II 1A, tel. 275-71-00

PŁYWALNIE

ul. Sucharskiego 2, tel. 275-74-72 (czynny w g. 8–21)

RESTAURACJE

Biesiada, ul. Wiosny Ludów 32, tel. 275-66-60
Bistro, ul. Piastowska 42, tel. 275-67-95
Pozytywka, ul. Konstytucji 3 Maja 5E, tel. 275-48-29
Zajazd „Kasztelan”, Białasy 55, tel. 275-61-63
Zajazd Aga, Mieszczk 24, tel. 275-23-62
Zakątek, ul. Piastowska 27C, tel. 789-024-944

MECHANIK SAMOCHODOWY

Duxpol. Mechanika Samochodowa, ul. Piastowska 78, tel. 665-731-988
Mechanika Pojazdów Samochodowych, ul. Piastowska 76, tel. 509-521-890
Mechanika Pojazdowa, ul. Bema 16, tel. 275-11-18
Mechanika Pojazdowa, ul. Kolejowa 9A, tel. 692-043-657
Mechanika Pojazdowa, ul. Białobłocka 22, tel. 275-50-87
Zakład Mechaniczny, ul. Traugutta 50C, tel. 275-26-52

SZEWC

Naprawa obuwia, ul. Płocka 47

WETERYNARZ

Allvet, ul. Zawiszy Czarnego 6, tel. 275-61-05
Gabinet weterynaryjny, ul. Polna 1, tel. 502-623-656
Przychodnia weterynaryjna, ul. Piastowska 45A, tel. 231-15-33
Lecznica dla zwierząt, ul. Konstytucji 3 Maja 40, tel. 275-27-09

CEKANOWO

Zajazd„P odS zczęśliwą Gwiazdą”, ul. Polna 1, tel. 261-93-93

CIERSZEWO

OśrodekR ekreacyjno-Szkoleniowy, tel. 260-94-65, 260-94-66

DĄB POLSKI

Pensjonat„D ąbP olski”, tel. 260-41-13

GĄBIN

MuzeumZ iemiG ąbińskiej, ul. Stary Rynek 6, tel. 277-12-09, 277-12-22

KROŚNIEWICE

Muzeum im. J. Dunin-Borkowskiego, pl. Wolności 1, tel. 252-32-19

ŁĄCK

Restauracja-HotelR usałka, ul. Płocka 14, tel. 384-18-00

OPORÓW

Zamek, tel. 285-91-22, 285-91-80

RACIĄŻ

MiejskieC entrumK ultury,S portu i Rekreacji im. Ryszarda Kaczorowskiego wR aciążu, ul. Parkowa 14, tel. (23) 679-10-78

SANNIKI

Pałac, tel. 277-61-70

SŁUPNO

Zajazd„M azowsze”, ul. Miszewska 8, tel. 386-27-60

STAROŹREBY

Restauracja, Kawiarnia i Sala Bankietowa„A nastazja”, ul. Płocka 69A, tel. 261-25-41

WYSZOGRÓD

CentrumK ultury „Wisła”, ul. Rynek 1, tel. 508-049-100

ŻYCHLIN

Żychliński Dom Kultury, ul. Fabryczna3, tel./fax 285-10-34

DYŻURY APTEK

Płock: do 31.10. - Czwartaków 16d, lok. 2; 266-64-95; od 31.10. Bielska 32, 268-67-79. W niedzielę w g. 10–20 apteka Elixir w hipermarkecie Auchan. Apteka „Przy Tysiąclecia”, ul. Tysiąclecia 11, tel. 262-11-02, apteka, ul. Gałczyńskiego 11 (Kaufland) – czynne codziennie w g. 8–22.

Gostynin: ul. Czapskiego 4: poniedziałek – piątek – w g. 8-20; sobota – w g. 8-14; ul. Rynek 25 - czynne przez całą dobę w dni powszednie, dni wolne od pracy, niedziele i święta.

Sierpc: 29.10. - Konstytucji 3 Maja 7D; 30.10. - Piastowska 42; 31.10. - Słowackiego 13; 1.11. - Braci Tułodzieckich 1A; 2.11. - Wiosny Ludów 10; 3.11. - Jana Pawła II 38; 4.11. - Matejki 1C.

WAŻNE TELEFONY

AIDS Zielona linia, tel. (22) 621-33-67.
HOSPICJUM PŁOCKIE, ul. Bielska 19: dyżury w każdą środę w g. 16–18, tel. 263-14-06, 262-46-64, 262-36-79.
INFOLINIA Społeczna Mazowsze, tel. 800-565-153.
INFORMACJA PKS, tel. 703-403-314.
POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE: Płock tel. 993 – bezpłatny; Gostynin tel. 235-27-69, Kutno tel. 253-32-22, Sierp, tel. 275-21-61.
POGOTOWIE DROGOWE: Płock tel. 957 i 268-02-22.
POGOTOWIE ENERGETYCZNE: tel. 991 – bezpłatny numer dla Płocka, Gostynina, Kutna, Łęczycy, Sierpca i Wyszogrodu. Tel. 365-10-10 – płatny numer dostępny w sieci telefonii komórkowej dla Płocka, Kutna, Gostynina, Sierpca, Łęczycy i Wyszogrodu.
POGOTOWIE GAZOWE Płock tel. 262-24-38.
POGOTOWIE OPIEKUŃCZE Płock, tel. 262-36-85.
POGOTOWIE RATUNKOWE Płock, ul. Strzelecka (nocna pomoc lekarska), tel. 366-78-03 i 366-78-04.
POGOTOWIE WODOCIĄGOWE: Płock tel. 994 i 364-42-44; Gostynin tel. 235-33-66; Kutno tel. 254-74-61 do g. 15 i 351-89 po g. 15.; Sierpc tel. 274-28-01.
STRAŻ MIEJSKA Płock, tel. 986 i 366-03-10.
PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO, ul. Miodowa 2, tel. 364-53-21.
TELEFON (niebieska linia dla ofiar przemocy): 801-120-002.
TELEFON ZAUFANIA Policji w sprawie narkotyków 268-58-58. „W” – 262-40-76 w g. 18–19 (informacje o chorobach przenoszonych drogą płciową i AIDS); Stowarzyszenie „Kai Kairos” – 367-39-88 w g. 15–22, soboty w g. 11–19.

eprasa.pl 9739a45cca

PRACA

PRACA BIUROWA

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku poszukuje osoby na stanowisko: Pracownik działu księgowości.
409151

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku poszukuje osoby na stanowisko: Specjalista ds. marketingu i promocji Wymagania: wykształcenie wyższe, dobra znajomość pakietu MS Office, komunikatywność, zaangażowanie w wykonywaną pracę, odpowiedzialność, wysoka kultura osobista. Opis stanowiska: • Promowanie działalności zakładu (tworzenie materiałów reklamowych) • Inicjowanie działań marketingowych, • Aktualizacja treści na stronie internetowej i na fb, • Bieżąca obsługa sekretariatu, • Obsługa korespondencji przychodzącej i wychodzącej, • Wsparcie w zakresie administracji biura, • Przyjmowanie i obsługa interesantów. W przesyłanych CV prosimy o zawarcie wyłącznie danych: - imię i nazwisko, - data urodzenia, - dane kontaktowe wskazane przez osobę ubiegającą się o zatrudnienie, - wykształcenie, - kwalifikacje zawodowe, - przebieg dotychczasowego zatrudnienia. Przesyłane CV należy opatrzyć klauzulą: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku w celu udziału w rekrutacji na stanowisko Specjalista ds. marketingu i promocji. Oświadczam, iż zostałem poinformowany, że podanie danych jest dobrowolne, a podstawą ich przetwarzania jest moja zgoda. CV prosimy przesyłać na adres: biuro@zdz-plock.com.pl Informujemy, że dane osobowe podane przez Panią/Pana będą przetwarzane do celów prowadzonej rekrutacji. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku z siedzibą w Płocku, ul. Ułańska 1, 09-402 Płock (zwany dalej Zakładem).W razie jakichkolwiek wątpliwości związanych z przetwarzaniem dotyczących Pani/Pana danych, proszę się skontaktować z nami pod adresem: ul. Ułańska 1, 09-402 Płock lub w formie mailowej: iod@zdz-plock.com.pl.
409094

PRACA DODATKOWA

POSPRZĄTAM, umyję okna. 517-119-047.
421033

EMERYT z grupą poszukuje pracy w ochronie, na portierni. 574-315-824.
400023

POSPRZĄTAM, umyję okna. 516-864-501.
400042

UMYJĘ okna, posprzątam mieszkanie, zrobię zakupy, zaopiekuję się osobą starszą. 790-220-036.
421747

UMYJĘ okna, posprzątam mieszkanie. 600-749-913.
420895

PRACA FIZYCZNA

46-LATEK podejmie się pilnowania parkingów i innych obiektów prywatnych. Dysponuję czasem, jestem dobrym i sumiennym pracownikiem. Inne prace fizyczne. 572-544-450.
403036

726311555 661491058 kadry.iap@gmail.com
408914

Poszukujemy monterów do pracy przy rurociągach. Praca na halach w Sochaczewie. Wymagana bardzo dobra znajomość rysunku izometrycznego. Kontakt: 726-311-555 lub 661-491-058.
403005

Przyjmę samotnego mężczyznę na fermie drobiu. Zapewniam zakwaterowanie. Może być z Ukrainy. 606-406-628.
410611

Szukamy monterów do pracy na remoncie w gorzelni w Nysie. Wymagane doświadczenie i znajomość rysunków technicznego i izometrycznego. Kontakt: 726-311-555 lub 661-491-058.
404818

Szukamy osoby do pracy w gospodarstwie, około 20 krów mlecznych, przewodowa dojarka, wyciąg. Zapewniam zakwaterowanie pokój +tv , wyżywienie, wynagrodzenie do ustalenia, 511-464-447.
394085

ZATRUDNIĘ cieśli, zbrojarzy, murarzy. 695-312-047.
406573

PRACA KIEROWCA

FIRMA zatrudni kierowcę samochodu ciężarowego powyżej 3,5 ton kat. C+E (transport krajowy). Prosimy o przesyłanie CV na adres: stuplock@poczta.onet.pl (24) 262-35-92.
400000

KIEROWCA C+E podejmie pracę w podwójnej obsadzie na chłodnie. Beneluksy-Polska lub Hiszpania-Polska. 605-470-435.
407079

PRACA KOSMETYCZKA/FRYZJER

Fryzjer poszukiwany. Najlepiej osoba nie bojąca się nowości i chętna poszerzania swojej wiedzy:) Bardzo dobre zarobki. Zapraszam do kontaktu tel. 517680977.
408097

PRACA NA BUDOWIE - REMONTY

INŻYNIER budownictwa szuka zatrudnienia. 785-457-573.
400028

Zatrudnię murarzy. Praca w Unii Europejskiej. Wysokie zarobki. Proszę o kontakt telefoniczny pod numerem telefonu 224058882.
410196

PRACA OPIEKUN

414999

39-LATKA z Płocka, miła i pracowita zaopiekuje się seniorem. Ugotuje, posprząta, wyjdzie na spacer. 506-822-773.
403038

PRACA POZOSTAŁE

SOLID Group Sp. z o.o. Sp. k. poszukuje Pracowników Grup Interwencyjnych (z bronią), Płock, tel. 605-842-231.
404704

PRACA W SKLEPIE

Poszukujemy sprzedawcy/czyni do sklepu w Płocku, Galeria Mazovia. Rekrutacja dotyczy trzech stanowisk zarówno na cały, jak i 1/2 etatu. Do Twoich zadań należeć będzie: obsługa klienta, dbanie o wizerunek sklepu, wdrażanie promocji i kampanii reklamowych, praca zgodnie z wytyczonymi wysokimi standardami. Dołącz do nas, jeśli: szukasz pracodawcy, który stawia na rozwój i partnerskie relacje; posiadasz energię, zapał do działania; cechujesz się wysoką kulturą osobistą, chcesz pracować w systemie zmianowym. Damy Ci: pełne przeszkolenie i wdrożenie do pracy na stanowisku, pracę w etycznej, ekologicznej i odpowiedzialnej społecznie marce, szkolenia dopasowane do indywidualnych kompetencji i potrzeb, zarobki uzależnione od realizowanych wyników, elastyczny czas pracy również dla studentów, CV ze zdjęciem prosimy przesłać na adres zpd.rekrutacja@onet.pl i dołączyć klauzulę: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych również na potrzeby przyszłych rekrutacji, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)"
422879

ZATRUDNIMY kasjera - sprzedawcę na stacji paliw LOTOS. Miejsce pracy: Wola Łącka. Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie aplikacji na adres: p791@stacje.lotospaliwa.pl wraz ze zgodą na przetwarzanie danych osobowych. Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.
396149

URZĄD PRACY
Powiatowy Urząd Pracy
W Płocku

- **Asystent biura zarządu** - z wykształceniem min. średnim, prawem jazdy kat. B i biegłą znajomością języka niemieckiego;
- **Fryzjer** – z wykształceniem zawodowym kierunkowym i rocznym doświadczeniem w zawodzie;
- **Kierowca C+E** – z prawem jazdy kat C+E i rocznym doświadczeniem w zawodzie;
- **Kierowca/Operator dźwigu samojezdnego** – z wykształceniem zawodowym, prawem jazdy kat. C, uprawnieniami na obsługę dźwigów samojezdnych i podnośnika oraz mile widzianym doświadczeniem w zawodzie;
- **Operator koparko-ładowarki** – z wykształceniem zawodowym, prawem jazdy kat. C, uprawnieniami na operatora koparko-ładowarki i mile widzianym doświadczeniem w zawodzie;
- **Tokarz na tokarki uniwersalne** – z wykształceniem zawodowym, 2-letnim stażem pracy oraz znajomością czytania rysunku technicznego
- **Piekarz** – z rocznym doświadczeniem w zawodzie oraz kursem-przyuczeniem do zawodu piekarz;
- **Pomoc kuchenna** – z mile widzianym doświadczeniem w zawodzie.

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych:

- **Sprzątacz/Sprzątaczka** – z orzeczeniem o niepełnosprawności
- **Pracownik sprzątający** – z orzeczeniem o niepełnosprawności

Oferty pracy za granicą – EURES:

- **Piekarz/pomocnik piekarza** – Niemcy;
- **Kierownik produkcji** – Dania;
- **Rozbieracz/wykrawacz** – Norwegia.

** Oferty ważne na 24 października 2019, godz. 12.00*

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Powiatowym Urzędzie Pracy w Płocku: www.pupplock.pl

URZĄD PRACY

Miejski Urząd Pracy w Płocku, ul. 3 Maja 16

- **Przedstawiciel handlowy** – mile widziane doświadczenie, chęci do pracy;
- **Pomoc kosmetyczna** – 2 lata doświadczenia, kursy kosmetyczne, mile widziana obsługa lasera;
- **Główna księgowa** – wykształcenie wyższe kierunkowe (rachunkowość, ekonomia), 2 lata doświadczenia, certyfikat głównej księgowej wydany przez stowarzyszenie księgowych w Polsce, znajomość programów księgowych typu Płatnik;
- **Spawacz TIG** – aktualne certyfikaty TIG;
- **Monter rurociągów** – mile widziana znajomość rysunku technicznego i izometrycznego;
- **Pomocnik montera** – mile widziane doświadczenie, chęci do pracy;
- **Monter** – wymagane doświadczenie, podstawowa znajomość rysunku technicznego i izometrycznego, chęci do pracy;
- **Kelner/ kelnerka** – wykształcenie średnie, znajomość języka angielskiego;
- **Robotnik drogowy** – chęci do pracy, brak nałogów;
- **Brukarz** – wymagane doświadczenie, umiejętność układania krawężników, kostki brukowej, chęci do pracy, brak nałogów;
- **Monter instalacji wodno – kanalizacyjnych** - wymagane doświadczenie, umiejętność kładzenia rur, instalacji, chęci do pracy, brak nałogów;
- **Pomoc kuchenna** – mile widziane doświadczenie, książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych;
- **Monter rurociągów** – doświadczenie na stanowisku, znajomość rysunku izometrycznego;
- **Monter konstrukcji** – doświadczenie na stanowisku, znajomość rysunku technicznego;
- **Spawacz 141** – doświadczenie, aktualne uprawnienia;
- **Spawacz 135/136** - doświadczenie, aktualne uprawnienia;
- **Sprzedawca** – wykształcenie min. średnie, dobry kontakt z dziećmi;
- **Inżynier architekt** – projektant – wykształcenie wyższe architekt, mile widziane uprawnienia budowlane;
- **Sprzątaczka** – chęci do pracy;
- **Sprzedawca – handlowiec** – mile widziane doświadczenie w handlu, prawo jazdy kat. B, obsługa komputera Word, Excel;
- **Elektromechanik samochodowy** – wykształcenie zawodowe kierunkowe, właściwe do oferowanego stanowiska, mile widziane roczne doświadczenie na podobnym stanowisku, doświadczenie z zakresu napraw samochodów ciężarowych i autobusowych, umiejętności czytania schematów i dokumentacji technicznej, znajomość zagadnień elektryki/elektroniki i mechaniki samochodowej, zaangażowanie i sumienność w wykonywaniu obowiązków;
- **Kierowca autobusu** – prawo jazdy kat. D, świadectwo kwalifikacji zawodowej, znajomość przepisów o ruchu drogowym, potwierdzenie niekaralności, dobry stan zdrowia, wysoka kultura osobista, punktualność i sumienność w wykonywaniu obowiązków;
- **Krojczy** – umiejętności pracy krojczego;
- **Szwaczka** – umiejętność obsługi stębnówki płaskiej;
- **Szwaczka** – umiejętność obsługi overlocka;
- **Murarz** – doświadczenie min. 2 lata;
- **Pracownik produkcji** – książeczka do celów sanitarno – epidemiologicznych, zdolności manualne, odporność na monotonię pracy;
- **Monter rusztowań** – min. 1 rok doświadczenia, uprawnienia VCA, mile widziane prawo jazdy kat. B, znajomość technologii rusztowań i materiałów, znajomość j. angielskiego min. A2;
- **Monter izolacji** – min. 1 rok doświadczenia, uprawnienia VCA, mile widziane prawo jazdy kat. B, znajomość technologii oraz materiałów stosowanych w izolacjach (wełny, cyny, armaflex), znajomość j. angielskiego min. A2;
- **Mechanik samochodowy** – wykształcenie zawodowe kierunkowe, prawo jazdy kat. B, praktyczna i teoretyczna wiedza z zakresu mechaniki samochodowej oraz eksploatacji pojazdów samochodowych, umiejętność obsługi testerów diagnostycznych, dobra organizacja pracy własnej, uczciwość;
- **Kasjer** – mile widziana umiejętność obsługi kasy fiskalnej, dyspozycyjność;
- **Pracownik do robót wykończeniowych** – chęci do pracy, osoby bez nałogów;

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych:

- **Osoba do sprzątania** - orzeczenie o stopniu niepełnosprawności;
- **Sprzątaczka** - orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, chęci do pracy;

** Oferty ważne na 25 października 2019, godz. 12.00*

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Miejskiego Urzędu Pracy w Płocku: www.mup.plock.eu

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl 9739a45cca

Prezydent Miasta Płocka

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Płocka, pl. Stary Rynek 1 Budynek C podano do publicznej wiadomości wykaz na sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości niezabudowanej położonej w Płocku przy ul. Kobiałka oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 108/2 o pow. 4775 mkw., Obręb 3 'Maszewo" KW PL1P/00002263/0.

Nieruchomość położona jest na terenie objętym Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego 'Kobiałka" 6PU – tereny zabudowy produkcyjnej, składowej i magazynowej oraz zabudowy usługowej.

SA-1-24

Bezpieczna pożyczka
EKSPRESOWA
Pożyczamy nawet do 5000 zł
Gotówka w 1 dzień
Wystarczy dowód
SPRAWDŹ NAS!
797-705-110

z tradycyjnego pieca opalanego drewnem
Knajpka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92
Kupon Rabatowy
wytnij, wręcz dostawcy, w Płocku dowóz gratis

STU Płock Sp. z o.o.
www.stuplock.pl
solidna firma 2018
09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 607-655-732
Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23; 606-628-643
Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766
Baza Mała Wieś - ul. Płońska 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938
WĘGIEL KUPUJ U AUTORYZOWANEGO SPRZEDAWCY W HURCIE I DETALU

KOSTKI-ORZECHY-EKOGROSZKI
SA-19-17

e-PRENUMERATA
www.eprasa.pl
E-wydanie Tygodnika Płockiego
prenumerata: miesięczna, półroczna i roczna
Płatność - przelew internetowy

Cena w kiosku 3 zł
w prenumeracie już od 2.45 zł

newser24.pl
krótko, ciekawie na żywo
Złap newsa !
Najwięcej informacji z naszego regionu

WYPRZEDAŻ GARAŻOWA
PŁOCKIE CENTRUM HANDLOWE - UL. REMBIELIŃSKIEGO 6B
ZAPRASZAMY W NIEDZIELE

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl 9739a45cca

OGŁOSZENIE
WÓJT GMINY STARA BIAŁA

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. 2018 r., poz. 2204 z późn. zm.) **podaje do publicznej wiadomości**, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Stara Biała ul. Jana Kazimierza 1, Biała oraz na stronie internetowej www.bip.starabiala.pl zostanie umieszczony na okres 21 dni tj. w terminie od 24 października do 14 listopada 2019 roku wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Stara Biała przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym. na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych.

Wójt
/-/Sławomir Wawrzyński

SA-104-4

Rok założenia 1989

Zakład Pogrzebowy

Stanisław Frydrysiak

Płock, ul. Ostatnia 7, tel. 24 262-94-63

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wieńców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- kremacje i ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

SA-18

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Płocku Maciej Czyż
Kancelaria Komornicza nr I w Płocku 09-400 Płock Kościuszki 8,
tel. 24 2620860, e-mail: kancelaria@komornikczyz.pl,
fax: 24 2760763, www.komornikczyz.pl, Km 785/17

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI nr KW PL1P/00122257/2

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Płocku Maciej Czyż
na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu 5-11-2019 r. o godz. 12.30
w Sądzie Rejonowym w Płocku I Wydział Cywilny 09-404 PŁOCK, ul.Kilińskiego 10b, sala 114 odbędzie się
pierwsza licytacja

nieruchomości stanowiącej: działka ozn. nr 228/5 o pow. 0,3637 ha położonej: 09-414 Brudzeń Mały, Gmina Brudzeń Duży, dla której Sąd Rejonowy w Płocku VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi Księgę Wieczystą o numerze KW PL1P/00122257/2, należącej do dłużnika: Dariusz Jarzyński.

Działka 228/5 położona jest w centralnej części obrębu. Dojazd do działki od południa i wschodu drogami gruntowymi (działki drogowe nr 77 i 132). Działka w kształcie wieloboku z lekkim spadkiem w kierunku południowym. Działka niezagospodarowana, porośnięta roślinnością trawiastą. Od południowego-wschodu działka przylega do rowu. Działka usytuowana w odległości ok. 2,8 km od miejscowości gminnej Brudzeń Duży oraz ok. 2,2 km od drogi wojewódzkiej 559. W sąsiedztwie tereny rolne i zabudowa zagrodowa, mieszkaniowa. Teren uzbrojony w prąd i wodociąg.

Suma oszacowania wynosi **71 140,00 zł,**
zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **53 355,00 zł.**

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **7 114,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika: **BGŻ BNP Paribas SA Centrum Rozliczeniowe Nr 1 w Krakowie 90 16001462 1831 2959 6000 0001 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg**.

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule. W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość oraz przeglądać w kancelarii komornika odpis protokołu oszacowania nieruchomości, operat szacunkowy biegłego sądowego, wypis z rejestru gruntów wraz z mapką z akt postępowania egzekucyjnego. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

SA-191-1

Postępowanie Nr RD-1.471.5.2019.3.OD3

OGŁOSZENIE

Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie Rejon Drogowy Gostynin- Płock ogłasza aukcję w dniu 05.11 .2019 r., której celem jest sprzedaż drzew (523 szt.) rosnących w pasach dróg wojewódzkich nr 559, 540, 560, 555, 562, 539 Województwa Mazowieckiego, przeznaczonych do wycięcia w ramach utrzymania zieleni przydrożnej i poprawy bezpieczeństwa ruchu kołowego i pieszego po cenie ustalonej w drodze licytacji. Szczegółowe informacje wraz z wykazem drzew znajdują się na stronie internetowej MZDW w Warszawie bip.mzdw.pl (aukcja drzew).

SA-247-1

Postępowanie Nr RD-1.471.28.1.2019.3.OD1

OGŁOSZENIE

Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie Rejon Drogowy Gostynin- Płock ogłasza aukcję w dniu 05.11.2019 r., której celem jest sprzedaż drzew (94 szt.) rosnących w pasie drogi wojewódzkiej nr ,,573' Województwa Mazowieckiego, przeznaczonych do wycięcia w ramach utrzymania zieleni przydrożnej i poprawy bezpieczeństwa ruchu kołowego i pieszego po cenie ustalonej w drodze licytacji. Szczegółowe informacje wraz z wykazem drzew znajdują się na stronie internetowej MZDW w Warszawie bip.mzdw.pl (aukcja drzew).

SA-247

JAN WRÓBEL Z PSZCZYNY – BIOENERGOTERAPEUTA

TWOJĄ SZANSĄ NA WYZDROWIENIE

7 LISTOPADA – PO RAZ OSTATNI W TYM ROKU W PŁOCKU

Chorych i potrzebujących przyjmować będzie w Spółdzielczym Domu Kultury przy ul. Krzywoustego 3 w godzinach 12.00 – 16:00 (sprzedaż wejściówek tylko w dniu przyjęć od 12.00 – 16.00). Jak zawsze dzieci do lat 10 towarzyszące rodzicom przyjmowane będą bezpłatnie.

MISTRZ WYJAŚNIA

Bioenergoterapia
To jedna z odmian medycyny niekonwencjonalnej, opierająca się na właściwościach energetycznych bioenergoterapeuty, jego wiedzy i umiejętności pracy z ludźmi. Bioenergoterapia polega na odblokowywaniu kanałów energetycznych w organizmie człowieka (w medycynie chińskiej owe kanały nazwane są "meridianami"), co umożliwia organizmowi powrót do homeostazy i samozwalczania choroby. Terapia taka nie zastępuje medycyny szkolnej, wspomaga procesy zdrowienia, jednak często jak pokazują dowody w postaci badań lekarskich jest panaceum na wszelkie dolegliwości.

RAK ZATRZYMANY

– Szykowałam się do kolejnej operacji. Miałam kłopoty z układem trawienia, a także torbiele na jajniku – opowiada Aneta G. z Płocka (l. 50) - *Po czwartej wizycie moje kłopoty zniknęły, torbieli nie ma, co zakrawa na cud. Pan Jan posiada nie tylko niesamowity dar, ale i ogromne serce, pełne miłości, wiary, potrafi dodać otuchy i podnieść na duchu. Z czystym sumieniem wkleiłam swoje zbędne skierowanie na operację do jego księgi uzdrowień.*

GUZY NA TARCZYCY ZNIKNĘŁY

U pani Jadwigi Z. (l. 60) z Płocka endokrynolog wykrył guzek na tarczycy. Chodziła do tego lekarza półtora roku, zażywała lekarstwa, niestety stan zdrowia pogarszał się, zaś pani Jadwiga nie chciała poddać się operacji. Guzek powoli powiększał się. Ona sama była coraz bardziej nerwowa, zmieniał się jej głos. U Jana Wróbla była piąty raz. Po tych zabiegach guzek radykalnie zmalał, lekarze nie wierząc w cofnięcie się choroby odstąpili jednak od przeprowadzania zabiegu. Podczas biozabiegu w Płocku zgrubienie z guzkiem całkowicie zniknęło. Pacjentka regularnie zażywała sok NONI. - *To człowiek rozdający zdrowie z serdecznością i taką dawką pozytywnego myślenia, jakiej nigdy dotąd nie spotkałam w swoim życiu* – mówi TP pacjentka.

Pani Henryka S. z Płocka nie może powstrzymać łez szczęścia na widok Jana Wróbla. Sześć zabiegów bioenergoterapeutycznych wystarczyło by groza śmierci w ciągu najbliższych trzech – czterech miesięcy odeszła w niepamięć. Pod cudownym dotykiem dłoni Jana Wróbla z Pszczyny cofnęły się zmiany rakowe rdzenia kręgosłupa. - *Pan Jan ma cudowny dar widzenia chorób. Nic mu nie mówiłam o moich dolegliwościach i tym co zawyrokowali lekarze specjaliści. On sam powiedział mi z czym do niego przychodzę. Teraz wierzę, że ten człowiek posiada dar od Boga, potrafi wspomóc chory organizm i doprowadzić do zdrowia. Lekarze nie mogli uwierzyć w wyniki badań i to, że ich czarne proroctwo się nie sprawdzi. Zgodzili się ze mną, że nie jestem odosobnionym przypadkiem pacjentki, która wraca do zdrowia po zabiegach u Jana Wróbla z Pszczyny. Cudem uniknęłam przepowiedzianej mi śmierci i wróciła mi chęć normalnego życia – opowiada pani Henryka ściskając Wróbla.*

795 – 488 – 524 **(32) 210 22 44**

REKLAMA Tekst i foto: R. Mustwiłło

SA-35-9

eprasa.pl 9739a45cca

ANTYKI / KOLEKCJE

MILITARIA I MUNDURY

Kupię odznaczenia, odznaki, medale stare wojskowe. Telefon 694-972-047.
395786

OBRAZY SZTUKA UŻYTKOWA

KUPIĘ płyty winylowe, cd, kasety magnetofonowe. 503-133-524.
415922

DOM I OGRÓD

MATERIAŁY BUDOWLANE

OKNA typowe od ręki, rabat 54%. Drzwi, rolety moskitiery, zabudowy balkonów. Płock .ul. Bielska 46.
421683

NARZĘDZIA BUDOWLANE

Specjalistyczne narzędzia samochodowe - naprawa i wzorcowanie kluczy dynamometrycznych - Jason.pl
408461

OPAŁ / OGRZEWANIE

WĘGIEL POLSKI
Paczkowany i luzem
Dowóz GRATIS !!!
507 248 248
Płock, ul. Portowa 8
SA-24

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY
Transport Gratis.
Faktury VAT.
Rabaty, konkurencyjne ceny
604 909 581
tel/fax (24) 263-79-65
SA-111

TANKPAL sp. z o.o.
oferuje sprzedaż hurtową paliw:
- olej napędowy
- olej opałowy
EKOTERM PLUS
Zgłoszenia przyjmowane całodobowo
24 264-39-60
Dostawa do klienta gratis!!!!!!
SA-15

DREWNO olszowe z przeznaczeniem na opał lub sztachety. 511-357-111.
425313

Sprzedam PIEC gazowy Richmonda do grzania wody. Tel. 501-306-264.
399938

Sprzedam PIEC z nawiewem 150-200 mkw., w bdb. stanie. 509-741-547.
423990

EDUKACJA

KOREPETYCJE I POMOC W NAUCE

FIZYKA, matematyka, nauczyciel. Tel. 606-709-123.
399952

MAGISTER, korepetycje: matematyka, fizyka, chemia. Matury. Płock: (24)262-73-51, 696-325-474.
405981

KURSY / WARSZTATY / SZKOLENIA

Szukasz bezpłatnych szkoleń? Zajmujemy się rekrutacją na bezpłatne kursy: - językowe - komputerowe - informatyczne - aktywizacje zawodowe (zdobywasz zawód + staż) Bądź na bieżąco i polub nas na Facebook'u: https://www.facebook.com/szkolimyzadarmo/ Wejdź na naszą stronę i zaznacz co Cię interesuje - kiedy pojawi się projekt skontaktujemy się z Tobą! https://www.szkolimyzadarmo.pl/ W razie pytań zapraszamy do kontaktu: rekrutacja@szkolimyzadarmo.pl Pozdrawiamy, Zespół Szkolimyzadarmo.pl
421835

MODA

STROJE ŚLUBNE / DODATKI ŚLUBNE

SUKNIĘ ślubną MoriLee, model 1606, kolor ivory, rozmiar 42. Cena do uzgodnienia. 605-613-600.
400062

MOTORYZACJA

MOTORY/SKUTERY/QUADY

Fabrycznie nowy motocykl marki Zipp Raven X 125 Silnik 125 ccm, 2-cylindrowy z chłodnicą oleju. Motocykl typu choper o bardzo ciekawej nowoczesnej stylistyce POJAZD Z HOMOLOGACJĄ: do poruszania się po drogach publicznych dla osób powyżej 16 lat - prawo jazdy kat. B lub A1. Boruta Motors, Wyszogród, ul. Rębowska 66, tel. 242311006.
400668

Skuter Elektryczny 3-kołowy. Możliwość rejestracji. Zasięg 40-50 km. Prędkość 25 km/h. Zasilanie skutera z sieci 230V. Gniazdo zasilania ukryte pod klapką koło fotela. Boruta Motors, Wyszogród. ul. Rębowska 66, tel. 242311006.
400673

POZOSTAŁE

Wyposażenie warsztatów, Narzędzia warsztatowe, Sprzęt warsztatowy. 667-606-026.
409751

SAMOCHODY CIĘŻAROWE

Sprzedam LUBLINA 3, 2005 r. 665-418-343.
410259

SAMOCHODY OSOBOWE

Sprzedam OPLA Corsę, 2003 r., przebieg 85000 km. 697-975-318.
425324

AAUTO kupię całe, rozbite. 507-539-879.
400072

AUTO skup: całe, rozbite. Złomowanie, odbiór. 602-123-360.
399908

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.
399927

AUTO-ZŁOM, Nowe Trzepowo 41: skup samochodów, sprzedaż części. Holowanie. (24)367-57-86, 603-215-469
407199

KONCESJONOWANE złomowanie pojazdów w celu wyrejestrowania, możliwość odbioru 7:00 - 22:00. Skup aut. 602-123-360.
399928

Skup Anglików, wszystkie modele i marki, auta tylko z V5C. 698-737-227.
409872

SKUP aut za gotówkę. 793-225-912.
399917

SKUP aut, osobowe, dostawcze, ciężarowe. 530-322-822.
399920

Sprzedam AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.
399923

Sprzedam FIATA 126p. 789-101-800.
403842

Sprzedam Forda Focusa 2003 r., 1,8. Sprowadzony z Niemiec, zadbany, niebieski metalik, 4500 zł. 504-998-805.
411902

Sprzedam LUBLINA, 1999 r., 5.000 zł. 606-261-576.
406015

Stacja Demontażu Pojazdów POLMO-ZBYT-BIS tel. 500 275 103 , 507 119 443 SKUP POJAZDÓW DO WYREJESTROWANIA osobowe; ciężarowe; autobusy -płatność - gotówka u klienta; -wycena pojazdu przez telefon; stan techniczny bez znaczenia; -odbiór pojazdu własną lawetą; wystawiamy zaświadczenie o demontażu pojazdu. Zapraszamy do kontaktu. Miła i fachowa obsługa odpowie na wszystkie Państwa pytania. Polmo-Zbyt-Bis Robert Wasilewski Studzieniec 3a, 09-200 Sierpc, tel. 500275103 lub 507119443
407601

NIERUCHOMOŚCI

DOMY

SPRZEDAM bez pośrednictwa dom piętrowy 240 mkw., budynek gospodarczy, działka 950 mkw. Łanięta 14C. 601-21-44-82.
399975

Sprzedam dom i budynek gospodarczy okolica rekreacyjna Zaździerz, gm. Łąck, pow. płocki, działka 9870mkw., staw i świerki, cena 424000. Tel. 722-702-066.
407970

Sprzedam NIERUCHOMOŚĆ, Stary Rynek, Płock. 692-138-152.
399972

DZIAŁKI

Sprzedam DZIAŁKĘ budowlaną 1.500 mkw. w Gąbinie. Tanio. 603-550-688.
404870

Sprzedam DZIAŁKI budowlane, Słupno. 608-38-15-67.
423976

Sprzedam DZIAŁKĘ 1350 mkw., media, Bąbalice, gm. Gozdowo. 667-748-473.
403025

Sprzedam DZIAŁKĘ inwestycyjno-budowlaną 747 mkw., Płock, Graniczna (okolice Cotexu). (24)266-82-26, 694-969-303.
399961

Sprzedam DZIAŁKĘ, Sikórz. 605-350-532.
399963

Sprzedam działki budowlane od 650 do 1.100 mkw., Proboszczewice Nowe. 501-133-204.
410950

Sprzedam DZIAŁKI budowlane, droga asfaltowa, media. Juryszewo k/Rogozina. 660-568-735.
399966

Sprzedam działki Płock: 5600 mkw., 6200 mkw. 602-228-887.
410872

WYNAJMĘ 1 ha ziemi na cel przemysłowy na okres długoterminowy. Media pełne, dwa wjazdy drogami asfaltowymi. 3 km do Orlenu, 2,8 km od centrum Płocka. Maszewo nad Wisłą k. Płocka. 506-208-254.
407097

INNE

Sprzedam gospodarstwo rolne o łącznej powierzchni gruntów 11,6 ha wraz z zabudowaniami (dom o pow. 120 m2, 3 budynki gospodarcze). Nieruchomość znajduje się 1,5 km od Drobina. Tel. 510-007-849.
410742

TANIE pokoje dla rencistów, noclegi. 665-957-012.
410963

WYNAJMĘ stancję dla ucznia/pracownika. 501-168-027.
399982

ZIEMIĘ 10 ha, Mijakowo, Słupno. 513-92-92-06.
410255

LOKALE I BIURA

LOKAL do wynajęcia, Rembielińskiego. 691-089-735.
406642

MIESZKANIA

Sprzedam MIESZKANIE, centrum Płocka. 696-050-840.
407301

Do wynajęcia MAŁE, 2-pokojowe. 694-54-28-27.
399981

DO wynajęcia mieszkanie 40 mkw., I piętro, umeblowane. Centrum Płocka. 504-221-713.
399978

DO wynajęcia mieszkanie. 660-850-049.
410253

Kupię mieszkanie najchętniej do remontu lub z możliwością własnej aranżacji w dzielnicach Tysiąclecia, Międzytorze, Podolszyce. Może być zadłużone kredytem. Do 50 mkw. Marcin, tel. 727-931-037.
406769

Sprzedam KAWALERKĘ. 532-496-719.
399969

WYNAJMĘ samodzielne pokoje, centrum. 728-520-757.
400225

ROLNICTWO

CIĄGNIKI ROLNICZE

KABINĘ do C-360 tanio. 603-550-688.
404876

KUPIĘ ciągniki rolnicze. Tel. 516-748-883.
400066

KUPIĘ każdy traktor. 502-939-200.
400069

SPRZEDAM C-360, siedlisko. 534-644-100.
400052

Sprzedam C-360, tanio. 603-550-688.
400056

GIEŁDA ZWIERZĄT

SKUP TRZODY I BYDŁA

PŁATNOŚĆ W 3 DNI LUB GOTÓWKA
odbiór z gospodarstwa "AGROL", Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
kom. 511 492 526
tel. 23 661 20 45
SA-20

PILNIE sprzedam byczki mięsne, 250 kg, 5 szt. do dalszej hodowli. 697-764-192.
400065

Sprzedam BYCZKA 8-miesięcznego Angus, prosiaki, słomę. 516-168-443.
400051

Sprzedam PSZCZOŁY, 10 rodzin. Ule warszawskie poszerzone. Przekażę swoje doświadczenie w prowadzeniu pasieki. 518-827-524.
400046

MASZYNY ROLNICZE

PRZYCZEPĘ samozbierającą, C-360, rozrzutnik 1-osiowy. 727-472-512.
425307

Kupię C-28, C-330, C-360, T-25, MF, Zetory, MTZ, każdy ciągnik; kombajny zbożowe, ziemniaczane; prasy, przyczepy, ładowarki teleskopowe, koparki, każdy sprzęt. 507-595-372.
403831

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl 9739a45cca

Kupię rozsiewacz wapna. 606-550-489.
406624

MASZYNY rolnicze kupię. 883-945-511.
401141

Sprzedam SIEWNIK zbożowy Kun Sytera 3000, 2011 r. z agregatem przedsiewnym; sianokiszonkę. 511-357-111.
425312

Sprzedam agragaty prądotwórcze z silnikiem spalinowym 20-50 KW, duży wybór. 509-282-300.
410389

Sprzedam agregat bierny 3 m Rant z hydropakiem. 509-282-300.
410824

Sprzedam AKUMULATORY, najniższe ceny, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.
400049

Sprzedam beczki asenizacyjne 4000 l, 5000 l, 6000 l, 7000 l, 10.000 l (duży wybór). 609-001-020.
410365

Sprzedam beczkowóz Azere HTS 10.000 l, plastikowy zbiornik. 509-282-300.
410402

Sprzedam brony talerzowe 3, 4, 5 m, duży wybór. 609-001-020.
410787

Sprzedam ciągnik rolniczy Case International 956, 1989 r., napęd 4x4, import z Niemiec. 609-001-020.
410790

Sprzedam ciągnik rolniczy Fendt 511, 1997 r., sprowadzony z Niemiec. 509-282-300.
410420

Sprzedam ciągnik rolniczy Fendt 612 LSA z ładowaczem czołowym, 1989 rok. 609-001-020.
410380

Sprzedam ciągnik rolniczy Sam 4x4 100PS. Sprowadzony z Niemiec. 509-282-300.
410835

Sprzedam głębosza 4-rzędowego. 509-282-300.
410856

Sprzedam kombajn do zboża Class Mercator 50 Heder 3 m. Sprowadzony z Niemiec, 12.000 zł. 509-282-300.
410821

Sprzedam kombajn zbożowy New Holland TC-56, 4,5 m; wózek do Hedera 2007 MTG, 1999 r. Do sprowadzenia z Niemiec, stan jak nowy, I właściciel. 509-282-300.
410799

Sprzedam kombajny Grinma: SE-7530, 1998 r.; SE-15060, 2002 r.; SE-17060, 2006 r.; SR-8040, 1996 r., duży wybór. 609-001-020.
410795

Sprzedam KOPACZKĘ do ziemniaków ciągnikową, pług 2-skibowy, kultywator. 509-741-547.
423984

Sprzedam mulczera, 4,5 m. 509-282-300.
410854

Sprzedam OBCIĄŻNIKI przednie do Zetora. 789-101-800.
403844

Sprzedam paszowóz Filoud 12,5 m sześciennego, 2000 r. 509-282-300.
410831

Sprzedam pługi obrotowe 3, 4, 5, 6-skibowe Kverneland, Rabewerk, Krone, Huard, Frost; wały do pługów od 1,40 do 3 metrów, Kroskil + Cambell. Zabezpieczenie resorowe. Duży wybór. 609-001-020.
410412

SPRZEDAM przenośną suszarnię ES-TOR Camisano (włoska) do zboża, kukurydzy. Zasyp 16 ton, olej opałowy, podajnik kubełkowy pionowy (nie miele ziarna). Stan b.dobry. Rok produkcji 1990. Cena 43.000 zł. 601-314-029.
400209

Sprzedam przetrząsarki i zgrabiarki do siana, duży wybór (Pottinger, Fella, Deutz-Fahr, Claas, Krone). 509-282-300.
410786

Sprzedam przyczepę HL, 10 t, 3-stronny wywrot. Sprowadzona z Niemiec. 509-282-300.
410833

Sprzedam przyczepę rolniczą HL-60/HL-80 do remontu. 609-001-020.
410793

Sprzedam przyczepę samozbierającą, C-360. 727-472-512.
420892

Sprzedam rozrzutnik obornika Forsznit T0-88, w całości odbudowany, podłoga ocynkowana. 509-282-300.
410785

Sprzedam rozsiewacze do nawozu Amazone, Rauch, duży wybór, import z Niemiec. 609-001-020.
410370

Sprzedam sadzarki do ziemniaków 2-, 4-rzędowe Clime Gruse, hydrauliczny bunkier. Do sprowadzenia z Niemiec. 509-282-300.
410800

Sprzedam siewnik do buraków 12-rzędowy Becker, hydraulicznie składany. 509-282-300.
410411

Sprzedam siewnik do zboża Pottinger z dużą skrzynią ścieżki, automatyczne znaczniki. 509-282-300.
410830

Sprzedam siewniki do zboża 3 m Amazone, Pottinger, Isaria, Hasia. Duży wybór. 609-001-020.
410368

SPRZEDAM silos ocynkowany z wysypem stożkowym 25 ton, okrągły, wysoki 8 m. Rok produkcji 2002. Cena 15.000 zł. 601-314-029.
400208

Sprzedam sortownik do ziemniaków Jabelmann ze stołem przebierczym, workownicę do ziemniaków i warzyw. 609-001-020
410796

Sprzedam szatkownicę do kapusty dużej wydajności Średnica tarczy tnącej 60 cm. Góra 5, tel.661173599
419720

Sprzedam taśmociąg do warzyw, duży wybór: 4-, 6-, 8-metrowy. 509-282-300.
410405

Sprzedam wały do pługa obrotowego Crosskill Sambal, 1,6m-2,4m; Kverneland Rabe-Werk. 509-282-300.
410819

Sprzedam wapmiarkę do wapna Rotina, ładowność 8 t. Sprowadzona z Niemiec. 509-282-300.
410820

Sprzedam WIALNIĘ czyszczalnię Petkus. 883-945-511.
401139

Sprzedam wycinaki do kiszonek Fella Strauman, Kuhn - podwójny nóż, duży wybór. 609-001-020.
410791

PRODUKTY ROLNE

Kupię ZBOŻE, dobrej, gorszej jakości, płatność gotówką. 508-604-506.
403834

Sprzedam działkę rolną o powierzchni 1,14ha w Ciółkowie. 505091366
390177

Sprzedam MELASĘ dla bydła, 1000 kg. Dostawa i rozładunek. (23)661-19-88, 789-333-677.
407255

Sprzedam OTRĘBY pszenne workowane, kiszone ziarno kukurydzy Big Bag. Dostawa i rozładunek. (23)661-10-13, 789-333-677.
407259

Sprzedam ŚRUTY: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa workowane lub Big Bag. Dostawa i rozładunek. (23)661-18-93, 789-333-677.
407264

Sprzedam WYSŁODKI Tofi, niemelasowane, kiszone w balotach. Dostawa i rozładunek. (23)661-10-13, 789-333-677.
407268

WYSŁODKI mokre z buraków cukrowych sprzedam. 602-33-63-23.
410212

Sprzedam ZIEMNIAKI jadalne Irga, obciążniki przednie do Zetora. 789-101-800.
425303

SPOŁECZNOŚCI

MATRYMONIALNE

1A.PŁOCKIE Biuro Matrymonialne (oferty wyłącznie matrymonialne). Tel. (24)263-46-39, 795-550-892, czynne 10-18.
399941

34-LATEK pozna dziewczynę z okolic Płocka w wieku do 35 lat. 669-339-215.
425249

KAWALER pozna pannę do 40 lat. 696-292-630.
407225

KAWALER przed pięćdziesiątką pozna pannę lub wdowę do 45 lat, tylko poważne oferty. 603-486-389.
399944

WDOWA, 60 lat, pozna Pana opiekuńczego, czułego, miłego w celu związku do 65 lat, okolice Płocka, Sierpca. 660-560-714.
399947

USŁUGI I FIRMY

FINANSOWE

BIURO Rachunkowe IN PLUS Agnieszka Mielczarek, Płock, Mickiewicza 10, lok. 5, tel./fax (24)366-64-84, 793-701-707: księgi handlowe, KPiR, ryczałt, sprawy kadrowo-płacowe, rozliczenia roczne PIT, obsługa JPK, organizacja obrotu dokumentów w firmie. Nr uprawnienia MF 1483/2003.
399933

DOTACJE PROW 2014-2020. „Rozpoczęcie pozarolniczej działalności gospodarczej". Nabór wniosków do 25 października obejmujący rolników, domowników w KRUS . Dotacja od 150 do 250 tys. zł. W listopadzie nabór na Rozwój Usług Rolniczych. Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników. Tel. 795-931-529.
400073

Oferujemy pieniądze wszystkim w potrzebie przy bardzo niskim oprocentowaniu 3% bez żadnych zabezpieczeń, będziemy w stanie przekazać dowolną kwotę od 2000 do 5000000 stóp do negocjacji, Williams Conley.
416204

Pożyczka między jednostkami tylko dla kobiet. lisadupont32@gmail.com
423209

HYDRAULIK

Nasza firma „HYDRAULIK WARSZAWA 24H" została założona w 1990 r. i od tej pory świadczymy profesjonalne usługi hydrauliczne i gazowe na terenie Warszawy. Wyróżniamy się szybkim dojazdem do klienta (do 60 minut od zgłoszenia) i sumiennością wykonywania prac oraz niską ceną. Oferujemy usługi między innymi takie jak: Naprawa i montaż instalacji hydraulicznych i sanitarnych. Naprawa i montaż instalacji wodno-kanalizacyjnych. Naprawy i montaż instalacji grzewczych i gazowych Przepychanie kanalizacji Udrażnianie kanalizacji Przepychanie wc Świadczymy również inne usługi hydrauliczne, które nie zostały wymienione powyżej. Zadzwoń i zapytaj o usługi które Cię interesują. Chętnie służymy pomocą o każdej porze dnia i nocy. Tel. 572-300-146.
421244

OGRODNICZE

MASZ do posprzątania działkę, do wywiezienia niepotrzebne rzeczy, ścięcie trawy? Zadzwoń: 512-048-186.
400079

POZOSTAŁE

WRÓŻENIE. 605-546-401.
400067

Badania psychologiczne kierowców • Kandydatów na kierowców kat C,D,E; • Kierowców pojazdów uprzywilejowanych. Kierowców pojazdów służbowych kat B; • Kierowców, którzy utracili prawo jazdy. Tel. 505-030-921.
409349

Firma Lotus Containers oferuje na sprzedaż kontenery morskie 20'DV. Do podanej ceny należy doliczyć podatek VAT. Wymiary zewnętrzne: długość: 6 m, szerokość: 2,43 m, wysokość: 2,59 m. Tel. 604-661-170.
416139

KOSZENIE kukurydzy na ziarno nowym kombajnem New Holland CX. Możliwość dowozu kukurydzy do punktu skupu. 511-939-437.
403847

SCHODY, altany, drzwi, renowacja mebli itp. Solidnie. 500-077-522.
410234

Witam serdecznie, zajmujemy się pozyskiwaniem Uczestników Projektu na bezpłatne szkolenia finansowane ze środków Unii Europejskiej. Mamy doświadczenie w rekrutacji na kursy językowe, komputerowe, aktywizacje zawodowe itp. Cenę ustalamy w zależności ilości osób i kryteriów rekrutacji. Wspieramy Projekty i zależy nam na długofalowej relacji. Zapraszamy do kontaktu! wspolpraca@szkolimyzadarmo.pl
415487

Witam, zajmuję się profesjonalną opieką nad grobami zmarłych. W skład wyżej wymienionej usługi wchodzą: mycie, pastowanie, sprzątanie grobów i w obrębie nagrobka, postawienie znicza, wiązanki. Tel. 784-395-783.
415659

SKUP złomu, metali kolorowych i akumulatorów
BINPOL
Płock - Radziwie,
ul. Portowa 10,
tel. 510 077-616
Waga najazdowa 15t.
Wysokie ceny.
g-7

PRAWNIK / DORADCA

Kancelaria Porad Kościelno-Prawnych - asystencja na każdym etapie procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa kościelnego dla Osób w kraju i za granicą. Mail: a.bolesta@op.pl Tel. kom. 693 876 173 (do godz. 19.00) dr Arletta Bolesta adwokat kościelny zatwierdzony przez właściwą władzę kościelną (również za granicą)
411883

RADCA prawny na Podolszycach - szeroki zakres usług prawnych. 606-686-864.
425275

REMONTOWO - BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, malowanie elewacji, mieszkań. 504-22-40-40.
399940

DROBNE remonty od ręki. 665-957-012.
410966

CYKLINOWANIE bezpyłowe. Solidnie, gwarancja. 504-960-515.
400004

GŁADZIE bezpyłowe, malowanie, tapetowanie, remonty. Solidnie. 606-603-259.
399985

OKNA I DRZWI Z MONTAŻEM DO -60%
24 268 23 23
www.abcstalrem.pl

BULAR-EX OKNA-DRZWI
PCV-ALUMINIUM-DREWNO
Rolety, żaluzje, parapety, moskitiery, bramy garażowe, montaż nawietrzaków okiennych. Montaż - demontaż.
Naprawa i konserwacja okien
24 262 86 66
Płock, ul. Sienkiewicza 55/57
e-mail: bularex@wp.pl
SA-29

BALUSTRADY
nierdzewne, łącznie ze szkłem i drewnem
www.boyk.pl, 691-96-96-69

GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe. 576-586-040.
399987

GŁADŹ, malowanie. 693-787-520.
399992

REMONTY wnętrz, wykończenia, ogrodzenia. 603-365-923.
425320

RZEMIEŚLNIK z kilkudziesięcioletnim stażem wykona prace ogólnobudowlane, przebudowy, adaptacje, ocieplenia, podbitki, ogrodzenia, malowanie i glazura. 791-787-036.
411909

SPAWANIE bram, balustrad, ogrodzeń. 665-957-012.
410960

Sprzedam DRZWI: 300 zł, zewnętrzne, antywłamaniowe. Płock, Kilińskiego 13, (24)262-34-91, 696-628-556.
399930

TYNKI maszynowe gipsowe i cementowo-wapienne oraz posadzki (z mixokreta). 502-452-907.
399948

WYWÓZ odpadów budowlanych w kontenerach od KP2 do KP7. Atrakcyjne ceny. (24)2772-341, 664-424-444.
400002

SERWISOWE

DOMOWE naprawy telewizorów. tel. (24)263-66-17, 501-061-587.
395391

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.
395485

Kup wysokiej jakości Nembutal od najlepszego dostawcy na świecie. Jesteśmy niezawodnym i najbardziej zaufanym dostawcą barbituranów na całym świecie. Kupowanie od nas Nembutal jest w 100% dyskretne. Dajemy Ci receptę i sprzedajemy po umiarkowanej cenie. Dostawa jest bezpieczna i terminowa, bez problemów celnych. Gwarantujemy pełny zwrot pieniędzy każdemu z naszych klientów, który nie jest zadowolony z naszych usług. Oferujemy Nembutal w postaci proszku, tabletek i płynów. Złóż zamówienie teraz, a my dostarczymy Ci w dowolne miejsce na świecie. Skontaktuj się z nami, aby uzyskać więcej informacji. E-mail: jamesnembutal@gmail.com
411462

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek, zmywarek. Bieńkowski. Tel. kontaktowy: 502-309-738; (24)263-67-58.
395478

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl 9739a45cca

TRANSPORTOWE

Firma Lotus Containers oferuje na sprzedaż kontenery morskie 40'HC Do podanej ceny należy doliczyć podatek VAT. • wymiary zewnętrzne 12,2 x 2,43 x 2,89m • używany w stanie bardzo dobrym

416138

TOWARZYSKIE

1. Atrakcyjna szatynka, biust „5". 664-523-049.

g/443/19

502-939-307: masaże.

g/530/19

511-942-181: masaże.

g/530/19

513-515-072: miły masaż.

g/530/19

DOMATORKA. 504-912-888.

182408

MASAŻ: 516-118-394.

g/530/19

MASAŻYSTKI: 513-515-621.

g/530/19

3.000.000

ODSŁON

tp.com.pl

"Społem" Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Zgoda w Płocku

posiada do wynajęcia

atrakcyjny, zlokalizowany w ścisłym centrum miasta

lokal użytkowy o powierzchni 124,49 m^2,

położony w parterze budynku w Płocku przy ul. Sienkiewicza 32.

Lokal w dobrym stanie technicznym, przygotowany pod działalność farmaceutyczną, biurową lub handlowo-usługową.

Zainteresowanych prosimy o kontakt pod nr tel. 24 267-15-08, 24 267-15-12 w godzinach 7^{00} – 15^{00} lub osobiście w biurze Spółdzielni przy ul. Sienkiewicza 32, pokój nr 20.

SA-70-1

BARBER SHOP GENTLEMAN

668 187 147

MASAŻ

* leczniczy,
* relaksacyjny,
* odchudzający,
* reflektoryczny stóp,
* świecowanie uszu,
* bańka chińska

0 608-369-598

https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki

Zapraszamy na oficjalny Fan Page Tygodnika Płockiego

informacje na żywo
zdjęcia z wydarzeń
konkursy

tygodnik PŁOCKI

Płock, Stary Rynek 27
24 262-70-60

Redakcja
24 262-55-88

Biuro Ogłoszeń i Reklam
24 262-77-66

DARMOWE OGŁOSZENIA DROBNE W INTERNECIE

tp.com.pl/ogloszenia

PROMOCJA - JEDNO GRATISOWE OGŁOSZENIE W GAZECIE

Proponujemy Państwu szybki i wygodny sposób zamieszczenia ogłoszeń drobnych w Tygodniku Płockim poprzez wysłanie SMS pod numer **91983**

Ogłoszenie drobne przez SMS

Wyślij SMS na numer **91983**
Wpisz prefiks: **TP.**
Następnie kod rubryki oraz treść ogłoszenia np. :
TP.16.Sprzedam mieszkanie. Tel. 262-77-66.

KODY rubryk

AGD-RTV - 1	**ELEKTRONIKA** - 5	**NIERUCHOMOŚCI** - 16	**RÓŻNE** - 21
AUTO - MOTO - 2	**FINANSE** - 6	USŁUGI - 16A	KUPIĘ - 21A
KUPIĘ - 2A	**FOTO-VIDEO** - 7	SPRZEDAM - 16B	SPRZEDAM - 21B
SPRZEDAM - 2B	**HANDEL** - 8	KUPIĘ - 16C	USŁUGI INNE - 21C
USŁUGI - 2C	**KOMIS-LOMBARD** - 9	WYNAJMĘ - 16D	**TURYSTYKA**
TRANSPORT- 2D	**KREDYTY** - 10	ZAMIENIĘ - 16E	**I WYPOCZYNEK** - 22
BIZNES - 3	**MASZYNY I URZĄDZENIA** - 11	**NOCLEGI** - 17	**UROCZYSTOŚCI** - 23
BUDOWLANE - 4	**MATRYMONIALNE** - 12	**OPAŁ** - 18	**ZGUBY** - 24
KUPIĘ - 4A	**MEBLE** - 13	**PRACA** - 19	**ZWIERZĘTA** - 25
SPRZEDAM - 4B	KUPIĘ- 13A	DAM - 19A	**ZA DARMO** - 26
USŁUGI - 4C	SPRZEDAM -13B	SZUKAM - 19B	ODDAM - 26A
OGRODZENIA - 4D	**MEDYCYNA** - 14	**ROLNICZE** - 20	POTRZEBUJĘ - 26B
REMONTY - 4E	ZDROWIE i URODA - 14A	SPRZEDAM - 20A	
STOLARSTWO - 4F	**NAUKA** - 15	KUPIĘ - 20B	
		USŁUGI - 20C	
		OGRODNICZE - 20D	

Ogłoszenie może zawierać **do 160 znaków (jako znak uważamy spację, znak interpunkcyjny, kody rubryk i prefiks gazety).** Jeśli wyślesz SMS do piątku do godziny 12.00, to Twoje ogłoszenie ukaże się w najbliższy wtorek w Tygodniku Płockim na stronach ogłoszeń drobnych. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest w redakcji Biura Ogłoszeń oraz na stronie internetowej www.bo.tp.com.pl/przez_sms

Koszt ogłoszenia wynosi: 19 zł netto (23,37 zł brutto).

Integratorem usługi jest BILD PRESSE POLSKA www.bildpresse.pl

Usługa jest dostępna z telefonów, działających we wszystkich sieciach komórkowych na terenie Polski.

Prosimy nie przesyłać kilku SMS-ów o takiej samej treści do jednego wydania gazety.

Ogłoszeń Towarzyskich nadanych SMS-em nie przyjmujemy.

eprasa.pl 9739a45cca

Paweł Wójcik swój wolny czas spędza na strzelnicy

To pasja na całe życie

W 1974 roku, dokładnie 4 marca zrobił swojej mamie oryginalny prezent imieninowy. Zapisał się do LOK i zaczął realizować swoje największe marzenie w życiu i pasję - strzelectwo sportowe. Od tamtego czasu w każdym tygodniu, dwa, trzy razy, czasem częściej, spędza każdą wolną chwilę na strzelnicy, by poprawiać swoje wyniki sportowe. Choć jest z rocznika 1950, to skutecznie rywalizuje z młodszymi sportowcami, zabierając im miejsca na podium i medale mistrzostw Polski, także Puchary Polski.

Przez lata działania Ligi Obrony Kraju przez strzelnicę przewinęły się setki ludzi. Byli młodzi, bardzo utalentowani, ale wielu kończąc wiek juniora rezygnowało z uprawiania tego sportu. Byli też i są nadal starsi zawodnicy, którzy do dziś jeszcze przychodzą na strzelnicę, by tam sprawdzić, w jakiej są formie.

– *Lista osób, o których warto wspomnieć, jest bardzo długa. Wszystkich nie uda mi się wymienić, ale w tym naszym światku doskonale znany jest Ryszard Rokicki, który w kategorii junior był wicemistrzem Polski, także Wojciech Pudlik, znakomity strzelec, który niestety coraz rzadziej przychodzi na strzelnicę* – wspomina Paweł Wójcik, zawodnik, który do dziś zdobywa medale mistrzostw Polski, Puchary Polski, znajduje się w czołówce krajowej i jest jednym z najstarszych zawodników.

Pasją Pawła Wójcika jest strzelanie sportowe, bo jak sam mówi, nie interesuje go strzelanie użytkowe. Musi być tarcza i możliwość porównywania wyników. – *Dla mnie liczy się sport i współzawodnictwo. Ważne jest także utrzymywanie wysokiej formy, a taką udaje mi się trzymać od 25 lat. Pewnie gdybym bardzo chciał, mógłbym zawojować strzelnicę także poza krajem, ale z małego ośrodka bardzo trudno się wyrwać i podbić choćby Polskę. Dla młodzieży to pewnie nie jest taki wielki wysiłek, ale ja jestem już w tym wieku, że mogę strzelanie potraktować jako hobby, na które dokładam z własnej kieszeni. Amunicja kosztuje, także wyjazdy. Dobrze że mam dostęp do strzelnicy* – cieszy się.

Młodzi nie garną się do tego sportu

I żałuje, że młodzież nie bardzo garnie się do tego sportu. – *Mam pod opieką troje utalentowanych młodych zawodników, którym pomagam w rozwoju tej pasji. Dwoje juniorów młodszych – Krzysztofa Kostrzewskiego i Barbarę Boraczyńską oraz młodzika Franciszka Sztupeckiego. Strzelają z broni pneumatycznej i kto wie, być może jest przed nimi kariera. Potrzeba tylko wytrwałości i czasu spędzonego na strzelnicy. Bardzo chciałbym, żeby 23 listopada pojechali wraz ze mną do Sulmierzyc, na mistrzostwa województwa łódzkiego. Przydałby im się sukces u progu kariery* – mówi.

Pewnie niewiele osób wie, że Paweł Wójcik to utytułowany zawodnik, który ma na swoim koncie wiele tytułów mistrza Polski, zwycięstw w zawodach, także z dużo młodszymi zawodnikami. Jest poważany w środowisku, bo ludzi z tak dużym doświadczeniem nie jest zbyt wielu.

Jednym z najstarszych w tym gronie jest stomatolog, rocznik 1941 z Gdyni, nieco młodszy rocznik 1949 i on, Paweł Wójcik, rocznik 1950. – *Bo to jest pasja na całe życie* – zapewnia.

W Płocku jest świetne miejsce do trenowania. Strzelnica istniejąca od wielu lat ma 12 stanowisk i można z niej korzystać przez cały rok. Niestety nie organizuje się tu zawodów, głównie z powodu braku sędziów.

Kiedy w 1974 roku po raz pierwszy przyszedł na strzelnicę, zaczął próbować swoich sił w kilku konkurencjach. Przede wszystkim trenuje i startuje w zawodach: pistolet dowolny na 50 m (60 strzałów lub skrócone 40 strzałów), pneumatyczny na 10 m (60 wyczynowych lub 40 open), pistolet sportowy 25 m (30 ocenianych strzałów) oraz pistolet centralnego zapłonu 25 m (również 30 ocenianych strzałów).

W tej ostatniej konkurencji znakomicie spisuje się w zawodach także Jacek Święty, rocznik 1972, który zakochał się w tej dyscyplinie sportu dopiero cztery lata temu, a dziś jest w kadrze Polski. W rankingu strzelców 17. miejsce zajmuje Michał Zaremba, czyli należy do ścisłej czołówki krajowej. Cieszy fakt, że płocczanie coraz chętniej startują na arenie krajowej i radzą sobie coraz lepiej.

Długa lista sukcesów

Lista sukcesów Pawła Wójcika jest bardzo długa. On sam mówi tylko o tych ostatnich wynikach i medalach. W październiku 2019 roku we Wrocławiu w finale Pucharu Polski w pistolecie dowolnym 40 strzałów zajął pierwsze miejsce, a w pistolecie pneumatycznym – trzecią pozycję i wywalczył brązowy medal. Wśród sklasyfikowanych zawodników tylko on i koledzy z rocznika 1946 i 1959 są nieco starsi, reszta to zawodnicy bardzo młodzi.

Nieco wcześniej, także w październiku odbył się finał Pucharu Polski wyczynowy, czyli z udziałem zawodników kadry Polski. W zawodach wzięli udział tylko ci strzelcy, którzy mieli największą ilość punktów wywalczonych w zawodach Pucharu Polski.

Archiwum

Paweł Wójcik na najwyższym stopniu podium, Janusz Błaszkiewicz na IV miejscu w zawodach MP open we Wrocławiu

Startował z najlepszymi w kraju, a i tak znalazł się na podium. Zdobył brązowy medal, ale zawodnik z drugiego miejsca Michał Jordanek z Bielska Białej, rocznik 1981, zaliczył taką samą ilość punktów, tyle że miał więcej wewnętrznych dziesiątek. To trzeba mieć dobre oko.

Pod koniec września we Wrocławiu odbyły się mistrzostwa Polski open, czyli bez kadrowiczów. W konkurencji pistolet pneumatyczny 40 strzałów Paweł Wójcik wygrał bezapelacyjnie.

W tych samych zawodach wygrał również w konkurencji pistolet dowolny 40 strzałów (353 pkt), a reprezentujący Klub Strzelecki Wiarus Płock Janusz Błaszkiewicz zajął IV miejsce, wystrzelając 345 pkt.

W ubiegłym roku, tuż przed świętami Bożego Narodzenia w Myślenicach, podczas mistrzostw Polski weteranów, czyli zawodników w wieku powyżej 45 lat, zdominował zawody. Wygrał pistolet dowolny (349 pkt), sportowy (283 na 300 możliwych) oraz pistolet centralnego zapłonu – także pierwsze miejsce.

– *Śmieliśmy się, że organizatorzy poprosili, żebym zostawił chociaż złoty medal w pistolecie pneumatycznym i ostatecznie zająłem w tej konkurencji trzecie miejsce* – żartuje wspominając tamtą imprezę.

Dzięki systematycznemu uprawianiu sportu Paweł Wójcik utrzymuje znakomitą formę przez te wszystkie lata. A oprócz formy, ma też mnóstwo trofeów zdobywanych na zawodach. Między innymi około 80 pucharów za zwycięstwa, medale, dyplomy.

– *Te najciekawsze to wywalczony w Bydgoszczy puchar w kształcie naboju oraz zdobyty złoty medal we Wrocławiu za wywalczenie tytułu mistrza, w kształcie Polski* – wylicza Paweł Wójcik.

Choć od początku swojej kariery jest zawodnikiem klubu GROT LOK Płock, to ponosi praktycznie wszystkie koszty uprawiania tego sportu. Roczna składka – 300 zł pozwala na korzystanie ze strzelnicy, do tego trzeba wydać około 3 tys. zł rocznie na amunicję. Oczywiście kosztują też wyjazdy na zawody.

Ale to wszystko nic, najważniejsze, że można realizować swoją pasję. – *Wiek nie ma tu największego znaczenia, strzelać można nawet do 100 lat, a jak widać po mnie, na sukcesy nigdy nie jest za późno. Wielka szkoda, że tak mało młodych ludzi chce uprawiać strzelectwo, mają inne ciekawsze zajęcia* – twierdzi.

I pociesza się, że wreszcie w przyszłym roku będzie można stworzyć klubową drużynę, która wystartuje w najważniejszych krajowych zawodach rangi mistrzowskiej. – *Cieszę się i nie ukrywam, że mam z tego satysfakcję, że będzie nas więcej startujących. Mam nadzieję, że przyszły rok także z tego powodu będzie wspaniały* – zapewnia Paweł Wójcik.

Jola Marciniak

Wicemistrzowie świata w piłce nożnej 6-osobowej

Srebrny medal dla Dębickiego i Golatowskiego

Niewielu mamy sportowców na naszym terenie, którzy z największych imprez międzynarodowych, także tych rangi mistrzostw świata, przywożą medale. Jeszcze mniej jest takich, o których mało kto wie, bo dyscyplina którą reprezentują, jest mało popularna. Ale sukces jest sukcesem i nie możemy nie napisać, że Bartłomiej Dębicki, kapitan polskiej drużyny i Tomasz Golatowski zdobyli po raz drugi w karierze tytuły wicemistrzów świata w piłce 6-osobowej.

Archiwum

Od lewej: Tomasz Golatowski i Bartłomiej Dębicki

Zawody rozgrywane były w Rethymnon na Krecie, a udział w imprezie wzięło 40 reprezentacji narodowych. Drużyny podzielone zostały na osiem grup, po pięć ekip w każdej. Polska znalazła się w grupie C, razem z Marokiem, Walią, Litwą i Belgią.

Przed wylotem na Kretę płocczanie zapowiadali, że lecą na mistrzostwa wywalczyć możliwie najwyższe miejsce. Przed rokiem zdobyli srebrny medal, przegrali w finale z Niemcami, a w tym roku chcieli przynajmniej ten wynik powtórzyć. I to im się udało.

W fazie grupowej płocczanie zagrali świetnie, wygrali trzy mecze, jeden zremisowali. Pokonali: 3:1 Maroko, 6:0 Litwę i 6:1 Belgię oraz zremisowali z Walią 1:1 i wygrali grupę C.

W 1/8 finału pokonali 3:0 Bułgarię, a w ćwierćfinale 7:3 Meksyk. W spotkaniu półfinałowym wygrali 4:1 z Mołdawią – tam bohaterem był strzelec trzech goli Bartek Dębicki. W finale przegrali 2:3 swój jedyny mecz na mistrzostwach z Rosjanami i stanęli na drugim stopniu podium.

To wielki powód do radości, ale jeszcze większy powód miał Bartek Dębicki, który zdobywając w turnieju mistrzowskim jedenaście goli został królem strzelców i otrzymał złoty but mistrzostw.

Po turnieju, zadowoleni ze srebrnych medali Polacy zapewniali, że jeszcze wszystko jest przed nimi, a że porzekadło mówi - do trzech razy sztuka, to w przyszłym roku pojadą ponownie walczyć o tytuł mistrza świata.

Jol.

Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

Ekstraklasa, 4 listopada, godz. 18.00: Śląsk Wrocław – Wisła Płock, godz. 20.30: Raków Częstochowa – Wisła Kraków,

2 listopada, godz. 15.00: Korona Kielce – Zagłębie Lubin, godz. 17.30: Cracovia – Lechia Gdańsk, godz. 20.00: Pogoń Szczecin – Lech Poznań,

3 listopada, godz. 12.30: Jagiellonia Białystok – ŁKS Łódź, godz. 15.00: Górnik Zabrze – Piast Gliwice, godz. 17.30: Arka Gdynia – Legia Warszawa.

IV liga, 3 listopada, godz. 13.00: Wisła II Płock – Świt Staroźreby, Makowianka Maków Mazowiecki – Drukarz Warszawa, MKS Przasnysz – Ząbkovia Ząbki, Huragan Wołomin – Korona Ostrołęka, Wkra Żuromin – Nadnarwianka Pułtusk, Pogoń II Siedlce – Raków Częstochowa – Wisła Kraków Hutnik Warszawa, Mazovia Mińsk Mazowiecki – Podlasie Sokołów Podlaski, Ożarowianka Ożarów Mazowiecki – KS Łomianki.

Liga okręgowa, 2 lub 3 listopada: Kasztelan Sierpc – Pogoń Słupia, Bzura Chodaków – Unia Iłów, Błękitni Gąbin – Delta Słupno, Mazur Gostynin – Amator Maszewo, Stoczniowiec Płock – Unia Czermno, Skrwa Łukomie – Zryw Bielsk, Skra Drobin - Orzeł Goleszyn.

Klasa „A”, 2 lub 3 listopada: Start Proboszczewice – Stegny Wyszogród, Spójnia Mała Wieś – ULKS Ciółkowo, Szopen Sanniki – Wicher Cieszewo, Zorza Szczawin Kościelny – Błyskawica Lucień, Mazowia Słubice – Sparta Mochowo, GKS Góra – Orkan Sochaczew.

Ostatnia kolejka rundy jesiennej.

Piłka ręczna

Liga Mistrzów, 30 października, godz. 19.00:

Dinamo Bukareszt – Orlen Wisła Płock.

Superliga mężczyzn, 2 listopada, godz. 18.00:

Orlen Wisła – SPR PTWZ Tarnów,

5 listopada, godz. 18.00: Orlen Wisła – Wybrzeże Gdańsk.

I liga kobiet, 6 listopada: SMS ZPRP II Płock – ChKS Politechnika Łódzka, MKS Karczew – SMS ZPRP I Płock, MTS Kwidzyn – MMKS Jutrzenka Płock.

I liga mężczyzn, 2 listopada: Orlen Wisła II Płock – Azoty Puławy II, Mazur Sierpc – Gwardia Koszalin.

Piłka koszykowa

I liga kobiet, 2 listopada: Mon – Pol Płock – KKS Olsztyn.

Jol.

eprasa.pl 9739a45cca

W środę bardzo ważny mecz Ligi Mistrzów z Dinamem w Bukareszcie

Jeszcze nie wszystko stracone?

Jednym z celów stawianym przed sezonem przed Orlen Wisłą był awans do LAST 16 Ligi Mistrzów. Przed rokiem płoczczanie zajęli drugie miejsce w fazie grupowej rozgrywek, a potem w świetnym stylu, co wydawało się niemożliwe do wykonania, w barażach pokonali Bjerringbro Silkeborg, zwycięzcę grupy C. Jak wszyscy kibice pamiętają, ostatecznie przygoda w europejskich rozgrywkach skończyła się na Pick Szeged.

Przed rokiem Orlen Wisła we wrześniu wygrała wszystkie swoje mecze Ligi Mistrzów, ale w październiku straciła pierwsze miejsce w tabeli. W tym sezonie zaczęliśmy kiepsko, a potem wcale nie było lepiej. Porażka z Czechowskimi Niedźwiedziami na wyjeździe była przysłowiową wpadką. W pierwszej rundzie żadna drużyna, z wyjątkiem płockiej, nie straciła żadnego punktu w starciu z mistrzem Rosji.

Ten fatalny początek z góry ustawił Orlen Wisłę na pozycji przegranej. Po dwóch zwycięstwach ze słabszymi zespołami, które tylko walcząc między sobą zdobywały punkty, przyszedł czas na Dinamo Bukareszt i duński GOG Handbold. W dwóch niezmiernie ważnych pojedynkach Orlen Wisła zdobyła tylko jeden punkt. To efekt remisu pojedynku z Dinamem w Orlen Arenie.

Dwa decydujące pojedynki w fazie grupowej, z GOG i Dinamem, Orlen Wisła mogła rozstrzygnąć na swoją korzyść w ostatnich sekundach meczów. W spotkaniu z GOG, tuż przed końcowym gwizdkiem sędziów, szansę na wyrównanie i zdobycie cennego punktu miał Konstantin Igropulo. W Płocku, również w ostatnich sekundach, rzucał bardzo niecelnie Niko Mindeghia.

Gdyby Niko trafił i zdobył ostatnią bramkę w pojedynku, byłby bez wątpienia bohaterem drużyny. Zwłaszcza, że przez cały mecz spisywał się nieźle. Brał ciężar gry na swoje barki, próbował trafiać do bramki wtedy, gdy jego koledzy nie mogli zdecydować się na oddanie rzutu.

Niestety ostatni rzut zupełnie mu nie wyszedł i teraz, zamiast wspominać jego piękne bramki w ważnych momentach spotkania, kibice będą mu pamiętali tę ostatnią akcję, zupełnie nieudaną, która kosztowała drużynę jeden punkt.

Po ostatnim meczu 5. kolejki, bo jak się można było spodziewać GOG wygrał swój mecz, obie drużyny zyskały nad Orlen Wisłą po 3 punkty przewagi. Jakie zatem są scenariusze dalszych rozgrywek? Czy płoczczanie mają jeszcze szansę na zajęcie pierwszego lub drugiego miejsca w tabeli grupy D?

D. Ossowski

Szansa jest zawsze, gdy się walczy do końca

Odpowiedź na drugie pytanie jest prosta. Mają, bo dopóki piłka jest w grze, wszystko może się zdarzyć. Tydzień po pierwszym meczu większość zawodników drużyny miała dziesięć dni bez meczu.

Oczywiście to nie oznaczało, że odpoczywali w domach. Czas został poświęcony na regenerację. – *W czasie dla reprezentacji chcieliśmy skoncentrować się na regeneracji zawodników, zwłaszcza tych, którzy grali więcej przez ostatnie dwa miesiące. Przerwa przyszła dla nas w bardzo dobrym momencie, bo jechaliśmy na resztkach paliwa. Koniecznie trzeba uzupełnić zapasy sił, by rozegrać pozostałe, zaplanowane jeszcze na ten rok spotkania* – powiedział trener Orlen Wisły Xavi Sabate.

W okresie przerwy na reprezentację z drużyną nie trenowali: leczący kontuzje - Michał Daszek i Ondrej Zdrahala, do Argentyny z kadrą Polski polecieli - Przemysław Krajewski i Adam Morawski, na kadrę B - Mateusz Piechowski, a z reprezentacją Chorwacji trenowali - Lovro Mihic i Leon Susnja.

– *Zaczynaliśmy ligowe zmagania bez kilku kontuzjowanych zawodników. Siłą rzeczy część tych dostępnych musiała spędzać dużo więcej czasu na boisku. Potem u kilku piłkarzy, już w trakcie sezonu pojawiały się nowe urazy, co znowu powodowało większą eksploatację niektórych zawodników. Dlatego jesteśmy zadowoleni, że przyszła przerwa, podczas której ci, co zostali w Płocku, mogli najpierw się zregenerować, a potem wrócić do treningów i przygotować do rozegrania, pozostałych w tym roku 14 spotkań* – tłumaczy Xavi Sabate.

Ostatecznie tabela po pierwszej rundzie wygląda następująco:

1.	Dinamo Bukareszt	8	147-127 (+20)
2.	GOG	8	162-147 (+15)
3.	**Orlen Wisła**	**5**	**139-131 (+8)**
4.	Kadetten Schaffhausen	4	137-137
5.	IFK Kristianstad	3	138-149 (-11)
6.	Czechowskie Niedźwiedzie	2	127-159 (-32)

Po przerwie na reprezentację płocką drużynę czeka bardzo intensywne granie. Reprezentanci wrócili do Płocka w niedzielę 27 października, w poniedziałek mieli trening, a po nim wyjazd do Warszawy. Tam przenocowali w hotelu, a we wtorek rano polecieli na mecz Ligi Mistrzów do Bukaresztu. We wtorek w godzinach wieczornych zaplanowany był trening w hali rywala, a w środę mecz. W czwartek ekipa wróci do Płocka.

Razem z zaplanowanym na 30 października meczem z Dinamem w Bukareszcie, tylko do końca listopada zawodnicy będą mieli do rozegrania 10 pojedynków. Pięć w Lidze Mistrzów, w tym wyjazdy do Bukaresztu, Schaffhausen w Szwajcarii i Kristianstad w Szwecji oraz pięć w Polsce. Granie będzie co trzy dni, a do tego trzeba dodać podróże.

Co zrobić, by awansować?

Najprostsza odpowiedź to wygrać wszystkie pojedynki, nie tylko te we własnej hali, także na wyjeździe i czekać na potknięcie się któregoś z rywali. W Płocku, 20 października, drużyna Dinama, choć bez swojego silnego punktu Węgra Imana Jamali, była do ograniа. Niestety ilość błędów popełnionych przez płocki zespół była zbyt duża, by wykorzystać szansę na zwycięstwo.

W Lidze Mistrzów do ostatniej kolejki toczyć się będzie bój o dwa pierwsze miejsca w tabeli, dające szansę na grę w barażach o wejście do LAST 16 rozgrywek. Kandydatów jest trzech, ale to nie znaczy, że mająca dziś najmniejsze szanse Orlen Wisła jest na pozycji straconej.

Z takim składem, z tyloma doświadczonymi zawodnikami o wysokich umiejętnościach, trzeba przede wszystkim wygrywać. I nie chodzi tu o zrywy, jak z PGE Vive Kielce, ale jest najwyższy czas, by płocka drużyna wygrywała każdy kolejny mecz. Nie oszukujmy się, grupa C i D, to niższa półka Ligi Mistrzów. Skoro z tymi rywalami nie możemy sobie poradzić, to trudno liczyć na awans do LAST 16.

Jola Marciniak

Radosław Sobolewski z pierwszym tytułem w karierze trenerskiej

Został trenerem września

Kiedy 6 sierpnia Wisła Płock ogłosiła, że nowym trenerem zespołu został były znakomity piłkarz Radosław Sobolewski, obok głosów zachwytu pojawiły się też głosy sceptyków. Młodemu szkoleniowcowi, który kilka tygodni wcześniej odebrał dokumenty potwierdzające licencję UEFA PRO, zarzucano między innymi brak doświadczenia. Czy słusznie?

Okazuje się, że dobry piłkarz, z długą karierą, setkami meczów na koncie i występami z reprezentacją, może poprowadzić klub Ekstraklasy ze znakomitymi wynikami. Kiedy Sobolewski przejmował Wisłę, drużyna była na dnie. Miała jeden punkt na koncie i coraz więcej przeciwników. „Fachowcy" głośno mówili, że to klub do spadku.

Tymczasem okazało się, że drużynie potrzebny był tylko dobry trener. Co prawda nie od razu był sukces, najpierw kibice musieli przeżyć porażkę 0:1 w Gliwicach, ale zaraz potem było zwycięstwo nad liderem tabeli Pogonią w Szczecinie. Jeszcze w sierpniu płoczczanie pokonali ŁKS 2:1, a potem był zimny prysznic.

Wisła Płock

O pojedynku z Zagłębiem w Lubinie wszyscy chcieli szybko zapomnieć i jak dziś wiemy, udało się. Zgodnie z zapowiedziami trenera, drużyna grać będzie tak, żeby nikt już dłużej tamtego spotkania nie pamiętał. I rzeczywiście, po porażce 0:5 przyszły kolejne mecze, a zdobyte w nich punkty pozwoliły wyjść ze strefy spadkowej aż na podium.

Efektem kolejnych spotkań był nie tylko awans na coraz wyższe miejsce w tabeli po wygranych spotkaniach: zaległym z Legią Warszawa (1:0) po 16 latach bez zwycięstwa na własnym boisku, z Wisłą Kraków (2:1) po 22 latach bez zwycięstwa w Płocku i 2:1 z Rakowem w Częstochowie, ale także przyznanie Sobolewskiemu tytułu najlepszego trenera września. To chyba pierwszy w historii tego plebiscytu tytuł trenera miesiąca przyznany debiutującemu w Ekstraklasie szkoleniowcowi, który na dodatek pierwszy mecz w miesiącu wysoko przegrał.

Tytuł trenera miesiąca jest przyznawany w głosowaniu przedstawicieli drużyn PKO Bank Polski Ekstraklasy. W sezonie 2017/2018 trzykrotnie, we wrześniu, grudniu i kwietniu tym tytułem wyróżniony był Jerzy Brzęczek. Dla Radosława Sobolewskiego to na razie pierwsze wyróżnienie.

W październiku wcale nie było gorzej. Do trzech zwycięstw we wrześniu, trener dorzucił te nad Arką Gdynia (4:1) i Koroną Kielce (1:0). Dzięki temu płoczczanie ustanowili nowy rekord pięciu zwycięstw z rzędu Wisły Płock w najwyższej klasie rozgrywkowej. Po tych meczach Wisła awansowała na drugie miejsce w tabeli. Warto dodać, że Sobolewski jest też pierwszym laureatem plebiscytu, który na swoim koncie ma tytuły zawodnika miesiąca i trenera miesiąca.

– *Nie ukrywam, że jestem miło zaskoczony nagrodą. Wspólnie ze sztabem oddaliśmy głos na Piotrka Stokowca i w nim upatrywaliśmy faworyta. Bardzo dziękuję za tak prestiżowe wyróżnienie. Chciałem jednak podkreślić, że to zasługa całej Wisły Płock - począwszy od mojego sztabu, kończąc na osobach pracujących w klubie, które stwarzają nam doskonałe warunki do pracy. Oddzielne podziękowania należą się drużynie, która na boisku wykonuje kawał dobrej roboty - lwia część tej nagrody jest właśnie ich zasługą. Wyróżnienia bardzo cieszą, jednak my musimy zachować chłodne głowy i skupić się na dalszej pracy* – powiedział po odebraniu statuetki Radosław Sobolewski.

W tym sezonie, obok Sobolewskiego, tytuły trenerów miesiąca odbierali także: w sierpniu - Vitezslav Lavicka (Śląsk Wrocław) i w lipcu - Kosta Runjaic (Pogoń Szczecin). Kto zdobędzie tytuł trenera października, dowiemy się wkrótce. Może Sobolewski będzie pierwszym trenerem, który wygra w plebiscycie dwa razy z rzędu.

Jol.

eprasa.pl 9739a45cca

Wisła Płock – Jagiellonia Białystok 3:1 (1:0)

Mistrzowie stałych fragmentów

Takiego tygodnia w historii płockich drużyn jeszcze nie było. Piłkarze ręczni Orlen Wisły i piłkarze nożni Wisły byli na pierwszych miejscach w tabelach swoich grup rozgrywkowych. Wychodzi na to, że przynajmniej przez najbliższy tydzień, a wcale nie jest wykluczone, że dłużej, obie drużyny są najlepszymi w Polsce. Oby takich tygodni było w tym sezonie więcej – najlepiej na koniec Superligi i Ekstraklasy.

Jurek Stankowski

Stawką meczu 13. kolejki piłkarzy nożnych Wisły były nie tylko trzy punkty, także awans na pozycję lidera tabeli Ekstraklasy. Rywale w tym sezonie nie przegrali spotkania na wyjeździe. Gospodarze wygrali pięć ostatnich meczów, cztery kolejne na swoim stadionie i nie da się ukryć, że chcieliby wygrać kolejny, z Jagiellonią Białystok. Jedna z drużyn przerwała swoją passę i byli to przeciwnicy Nafciarzy.

Trener Radosław Sobolewski wystawił na spotkanie dokładnie taki sam skład drużyny, w jakim rozegrali zwycięski pojedynek (1:0) na wyjeździe z Koroną Kielce.

Pierwszą akcję w meczu przeprowadzili gospodarze. W 4. min Dominik Furman wykonywał rzut wolny i piłka poszybowała na głowę Piotra Tomasika. Ten podał do Jakuba Rzeźniczaka, który oddał pierwszy celny strzał, niestety prosto w bramkarza. Również interwencją bramkarza, tym razem Thomasa Dahne, zakończyła się akcja gości w 7. min. Po błędzie Alana Urygi piłkę głową odbił Imaz Jesus, zaś strzelał Patryk Klimala. Ten sam zawodnik wpadł w ramiona kolegów w 21. min, kiedy to piłka po strzale znalazła się w siatce. Jednak po weryfikacji VAR gol nie został uznany.

Poprawnie zdobył bramkę w 25. min Alan Uryga. Po trzecim rzucie wolnym wykonywanym przez Furmana, najwyżej do piłki wyskoczył płocki obrońca i głową wpakował futbolówkę do siatki, otwierając wynik spotkania. Trzy minuty później do bramki Jagiellonii po rajdzie Ricardinho i błędzie Damiana Węglarza, trafił Suad Sahiti. Ale po weryfikacji VAR bramka, już druga w tym meczu, nie została uznana.

W 39. min przed szansą podwyższenia wyniku stanął Ricardinho. Zabrał piłkę Marko Poletanovicowi i strzelił, ale nie trafił nawet w światło bramki. Cztery minuty później z akcji Cezary Stefańczyk dośrodkował na głowę Urygi, ale piłka padła łupem Węglarza.

Drugą połowę zdecydowanie lepiej zaczęli goście, którzy zepchnęli Wisłę do głębokiej defensywy. W 54. min stworzyli następujące po sobie sytuacje. Najpierw strzelał Klimala, potem Bartosz Bida. Jagiellonia nie schodziła z połowy gospodarzy, aż w 56. min doprowadziła do wyrównania. Autorem był Klimala, który zdobył, tym razem poprawnie, swojego piątego gola w Ekstraklasie.

Goście nie rezygnowali ze swoich aspiracji wygrania meczu. Atakowali bez przerwy, ale nie potrafili pokonać Thomasa Dahne. W 63. min po rzucie rożnym piłka poszybowała na głowę Ivana Runje, ale zawodnik strzelił nad poprzeczką. Chwilę później strzelał Sitya Guilherme.

Mimo tego, że gra toczyła się na polu karnym gospodarzy, w 68. min przeniosła się na drugą stronę boiska. Tam fantastycznym strzałem popisał się Mateusz Szwoch. Sędziowie siedzący na VAR długo oglądali tę akcję, bo sugerowano, że wcześniej płocczanin sfaulował Tarasa Romanczuka. Tym razem bramka została uznana, a płocczanie znowu wyszli na prowadzenie.

Ale to nie koniec spotkania. W 81. min Furman sam wywalczył rzut wolny, a potem precyzyjnie dośrodkował na głowę Jakuba Rzeźniczaka, który strzelił pod poprzeczkę, co potwierdzili sędziowie VAR. Obrońca Wisły nie wpisywał się na listę strzelców ponad cztery lata. W meczu z Jagiellonią pokazał, że nie tylko świetnie broni dostępu do bramki, także strzela gole.

W 87. min Jagiellonia mogła zdobyć kontaktowego gola, ale strzał Bartosza Kwietnia prosto do bramki Wisły trafił w Tarasa Romańczuka. Była to kolejna niewykorzystana sytuacja Jagiellonii.

Tym zwycięstwem, w 13., jak się okazało wcale nie pechowej kolejce, Wisła mocno wyśrubowała swoje rekordy. Pokonując Jagiellonię zaliczyła szóste zwycięstwo z rzędu i piąte na swoim stadionie. Także w swojej 72-letniej historii po raz pierwszy awansowała na pozycję lidera Ekstraklasy.

Wisła Płock: Thomas Dähne – Cezary Stefańczyk, Jakuba Rzeźniczak, Alan Uryga, Damian Michalski – Damian Rasak, Dominik Furman, Suad Sahiti (83 Mikołaj Kwietniewski), Mateusz Szwoch – Piotr Tomasik (90 Angel Garcia Cabezali), Ricardinho (75 Grzegorz Kuświk).

Jagiellonia Białystok: Damian Węglarz – Jakub Wójcicki, Ivan Runje, Zoran Arsenić, Guilherme Sitya – Marko Poletanović (46 Bartosz Kwiecień), Taras Romanczuk – Tomas Prikryl, Jesus Imaz (88 Mikołaj Wasilewski), Bartosz Bida (74 Juan Camara – Patryk Klimala.

Pozostałe wyniki: Cracovia – Pogoń Szczecin 2:0, Lech Poznań – Zagłębie Lubin 1:2, ŁKS Łódź – Raków Częstochowa 2:0, Piast Gliwice – Korona Kielce 1:0, Lechia Gdańsk – Górnik Zabrze 1:1, Śląsk Wrocław – Arka Gdynia 2:1, Legia Warszawa – Wisła Kraków 7:0.

Po meczu Wisła Płock – Jagiellonia Białystok (3:1) powiedzieli:

Ireneusz Mamrot (trener Jagiellonii): – *Myślę, że ta pierwsza połowa nie była dobra w naszym wykonaniu, ale remis był w naszym zasięgu. Ważnym momentem była ta nieuznana bramka. Z tego co wiem, spalony był bardzo milimetrowy. Dwie minuty później dostajemy bramkę po stałym fragmencie. Generalnie przegraliśmy ten dzisiejszy mecz stałymi fragmentami. Gratuluję rywalowi zwycięstwa, ale z gry płocczanie nie stworzyli sobie żadnej sytuacji. Trudno jest mnie, jako trenerowi, zaakceptować taki wynik, bo w moim odczuciu Jagiellonia była zespołem lepszym i to naprawdę przekonująco. W momencie naszej naprawdę dobrej gry jest 1:1 i po rzucie z autu tracimy bramkę po strzale Szwocha. My mieliśmy dwie bardzo dobre sytuacje, gdzie dwa razy mógł zmienić losy spotkania Bartek Kwiecień, a przełomowym momentem w tej części meczu była też akcja po stałym fragmencie, chyba Ivana Runji. Sytuacji stworzyliśmy sobie więcej i wracamy stąd z poczuciem dość dużego niedosytu, bo nie możemy takich spotkań przegrywać. Ten mecz był podobny do tego z Pogonią Szczecin, gdzie stwarzamy sobie więcej sytuacji, a przegrywamy spotkanie.*

Radosław Sobolewski (trener Wisły): – *Chcę pogratulować moim piłkarzom. To, co robią w ostatnim czasie, to jest coś niezwykłego. Proszę wierzyć, to nie jest tak łatwo. Jeszcze przed momentem być na dnie, dźwignąć się, uwierzyć w siebie i zacząć wygrywać. To jest niesamowite. Moi zawodnicy pokazali charakter i również w ostatnich meczach duży swój potencjał, jeśli chodzi o piłkę nożną.* **Jola Marciniak**

Tabela Ekstraklasy po 13. kolejce

1. Wisła Płock	**13**	**25**	**19-19**
2. Piast Gliwice	13	24	15-9
3. Pogoń Szczecin	13	24	15-11
4. Legia Warszawa	13	23	22-13
5. Cracovia	13	23	21-14
6. Lechia Gdańsk	13	21	17-13
7. Śląsk Wrocław	13	21	17-13
8. Jagiellonia Białystok	13	20	22-17
9. Lech Poznań	13	18	23-17
10. Zagłębie Lubin	13	18	23-20
11. Górnik Zabrze	13	15	12-13
12. Raków Częstochowa	13	15	14-19
13. ŁKS Łódź	13	11	15-23
14. Wisła Kraków	13	11	14-24
15. Arka Gdynia	13	10	11-22
16. Korona Kielce	13	8	6-19

Działo się w weekend

Piłka ręczna

I liga kobiet: UKS PCM Kościerzyna – SMS ZPRP II Płock 32:26, Jutrzenka Płock – AZS Uniwersytet Warszawski 41:25.

Tabela rozgrywek grupy A

1. KS Kościerzyna	6	18	211-140 (71)
2. SPR Sambor Tczew	5	15	169-101 (68)
3. UKS Varsovia Warszawa	4	12	140-96 (12)
4. AZS AWF Warszawa	5	12	153-127 (26)
5. MMKS Jutrzenka Płock	**5**	**12**	**167-148 (19)**
6. SMS ZPRP II Płock	**5**	**6**	**128-134 (-6)**
7. MTS Kwidzyn	5	6	137-154 (-17)
8. MKS AZS UMCS Lublin	4	4	98-109 (-11)
9. SMS ZPRP I Płock	**4**	**3**	**120-124 (-4)**
10. WKPR Wesoła	5	3	125-145 (-20)
11. CHKS Łódź	5	3	116-142 (-26)
12. MKS Karczew	5	2	106-154 (-48)
13. AZS Uniwersytet Warszawski	6	0	126-222 (-96)

Piłka nożna

IV liga: Korona Ostrołęka – Wisła II Płock 0:0, Drukarz Warszawa – Ożarowianka Ożarów Mazowiecki 4:0, KS Łomianki – Mazovia Mińsk Mazowiecki 4:2, Podlasie Sokołów Podlaski – Pogoń II Siedlce 0:1, Hutnik Warszawa – Wkra Żuromin 5:0, Nadnarwianka Pułtusk – Huragan Wołomin 1:0, Świt Starożreby – MKS Przasnysz 0:2, Ząbkovia Ząbki – Makowianka Maków Mazowiecki 6:0.

Wisła II zajmuje dziewiąte miejsce w tabeli ze stratą 15 pkt. do lidera Drukarza Warszawa, a Świt Starożeby – 13. pozycję, tuż nad strefą spadkową z dorobkiem 9 pkt. po 12. kolejce.

Liga okręgowa: Skra Drobin – Kasztelan Sierpc 4:6, Orzeł Goleszyn – Skrwa Łukomie 2:0, Zryw Bielsk – Stoczniowiec Płock 4:1, Unia Czermno – Mazur Gostynin 1:1, Amator Maszewo – Błękitni Gąbin 9:1, Delta Słupno – Bzura Chodaków 0:1, Unia Iłów – Pogoń Słupia 2:4.

Tabela po 11. kolejce

1. Kasztelan Sierpc	11	25	39-13
2. Orzeł Goleszyn	11	23	30-17
3. Skra Drobin	10	21	38-30
4. Delta Słupno	11	19	25-21
5. Stoczniowiec Płock	11	19	35-16
6. Zryw Bielsk	11	17	28-26
7. Bzura Chodaków	11	17	19-17
8. Mazur Gostynin	11	16	29-30
9. Amator Maszewo	11	15	34-23
10. Unia Czermno	11	13	20-27
11. Błękitni Gąbin	11	11	16-27
12. Pogoń Słupia	10	8	18-34
13. Skrwa Łukomie	11	7	10-40
14. Unia Iłów	11	6	21-41

Klasa „A”: Stegny Wyszogród – GKS Góra 3:0 (vo), Orkan Sochaczew – Mazowia Słubice 10:1, Sparta Mochowo – Zorza Szczawin Kościelny 1:1, Błyskawica Lucień – Szopen Sanniki 3:0, Wicher Cieszewo – Spójnia Mała Wieś 1:2, ULKS Ciółkowo – Start Proboszczewice 1:4.

Tabela po 10. kolejce

1. Orkan Sochaczew	10	25	35-15
2. Start Proboszczewice	9	20	34-15
3. Wicher Cieszewo	10	17	24-21
4. Stegny Wyszogród	10	17	26-15
5. Spójnia Mała Wieś	10	16	26-25
6. Błyskawica Lucień	10	12	20-18
7. Zorza Szczawin Kościelny	9	11	14-12
8. Sparta Mochowo	9	10	24-24
9. GKS Góra	9	10	18-27
10. ULKS Ciółkowo	10	9	20-30
11. Mazovia Słubice	9	8	13-30
10. Szopen Sanniki	9	5	16-38

Klasa „B”: Unia II Czermno – Wisła Nowy Duninów 0:6, Zryw II Bielsk – Huragan Bodzanów 0:3, Lwówianka Lwówek – Amator II Maszewo 4:3, Wisła Główina Sobowo – Zjednoczeni Bulkowo 0:2, Polonia Radzanowo – Jedność Rempin 3:0.

Tabela po rundzie jesiennej

1. Polonia Radzanowo	9	22	33-12
2. Wisła Nowy Duninów	9	18	23-12
3. Zjednoczeni Bulkowo	9	18	23-14
4. Jedność Rempin	9	17	21-19
5. Wisła Główina Sobowo	9	16	30-16
6. Huragan Bodzanów	9	15	25-14
7. Lwówianka Lwówek	9	9	20-22
8. Unia II Czermno	9	6	20-47
9. Amator II Maszewo	9	5	24-31
10. Zryw II Bielsk	9	0	13-45

Piłka koszykowa

I liga kobiet: Politechnika Gdańska II – Mon Pol Płock 61:83.
Płocczanki zajmują czwarte miejsce w tabeli grupy A. **Jol.**

eprasa.pl 9739a45cca

Przegrane zwycięstwo

„Przegraliśmy cały mecz, ale wygraliśmy drugą połowę" – tak skomentował pojedynek z Irlandią trener Wojciech Łazarek. Faktycznie, polegliśmy 1:3. Do przerwy przeciwnik prowadził trzy do zera, a w drugiej połowie nasze orły strzeliły tak zwaną bramkę honorową. „Jakbym wygrał, to dopiero bym przegrał" – to z kolei wypowiedź byłego prezydenta (nie muszę dodawać którego) po przegranej w drugiej turze wyborów. A „zwycięski remis" na Wembley? Tak, zwycięstwo różną ma postać, nawet w tak, wydawałoby się, wymiernej dziedzinie jak sport. A co dopiero wybory… Zwłaszcza przy obowiązującej aktualnie ordynacji do izby niższej naszego parlamentu! Niby reguły podziału mandatów są precyzyjnie określone, ale na tyle skomplikowane, że tak zwany przeciętny wyborca „nie ogarnia". I tu jest pole do działania dla speców od „pijaru"! I można twierdzić, że wprawdzie „władza" zgarnęła ponad połowę miejsc w Sejmie, ale to „opozycja" zdobyła w sumie więcej głosów!

Tyle, że metoda d'Hondta preferuje większe ugrupowania! To tak jak w siatkówce czy w tenisie. Można przegrać dwa sety dwadzieścia pięć do zera i wygrać trzy pozostałe dwadzieścia pięć do dwudziestu trzech i mecz wygrywamy! Mimo, że przeciwnik zdobył łącznie sto dziewiętnaście punktów, a my siedemdziesiąt pięć… Takie są reguły gry w tej dyscyplinie i trzeba się do nich dostosować. Niesprawiedliwe? Może! Jeśli ktoś tak uważa, niech gra w coś innego, a nie opowiada, że przeciwnik wygrał, bo d'Hondt jest niesłuszny. Odwołując się do przykładu z najpopularniejszej dyscypliny sportowej to tak, jakby trener drużyny futbolowej zabronił swoim graczom uderzania piłki głową, bo to jest piłka nożna i trzeba nogami! Ktoś by postawił na drużynę z takim „fachowcem" na trenerskim stołku?

Zatem Panie i Panowie zdobywcy mniejszej liczby mandatów! Oraz piszący do wiadomej gazety, która wszelkimi środkami próbuje przekonać czytelników, że zwycięzcy tych wyborów wygrali tak naprawdę dzięki ordynacji, a nie poparciu „elektoratu". Odpuście sobie! Graliście w grę, której zasady są znane od lat i dopóki nie zostaną zmienione, trzeba przyjąć do wiadomości, że podział mandatów sejmowych według metody d'Hondta jest równie naturalny, jak „główka" w futbolu. Mimo, że Konstytucja RP mówi co innego, to tak na marginesie. I najlepiej skupić się na rozmyślaniu, jak ten fakt wykorzystać, bo za cztery lata będzie tak samo! I jeszcze jedno. Jednomandatowe okręgi wyborcze do Senatu to zupełnie inna dyscyplina. Bardziej zbliżona do systemu play off (przegrywający odpada), jeśli odwołać się do przykładu sportowego. Metoda, która tam przyniosła sukces, w przypadku wyborów do izby niższej może nie zadziałać….

Jerzy Ogonowski

FELIETONY
Ogonowski | Kopeć

Stop pedofilii, stop seksualizacji dzieci

Po komentarzach, jakie można przeczytać w Internecie pod artykułami na temat inicjatywy ustawodawczej nowelizującej kodeks karny w zakresie wprowadzenia zakazu publicznej seksualizacji dzieci, widać, że albo ludzie są wielkimi nieukami, ignorantami, albo wielkimi manipulatorami, jak dziennikarze w rzekomo obiektywnych mediach przekazujący informacje na temat tej ustawy. Ustawa nie zakazuje edukacji seksualnej, tylko zmusza, by ta edukacja była prowadzona starannie, z troską o dzieci, o ich zdrowie psychiczne. Karze ma podlegać nie każdy edukator, który prowadzi nauczanie w tej dziedzinie, na przykład nauczyciel biologii, kiedy omawia budowę anatomiczną oraz funkcje układu płciowego człowieka, tylko taki, który „propaguje lub pochwala podejmowanie przez małoletniego obcowania płciowego", a to są dwie zupełnie różne sprawy. Mówienie o seksie pobudza do seksu, to jest oczywiste, dlatego trzeba to robić bardzo ostrożnie, żeby nie skrzywdzić, nie uzależnić, nie zniszczyć życia młodemu człowiekowi.

Lewicowi prorocy chcą dziś na potęgę edukować cudze dzieci. Edukujcie swoje, nikt wam nie zabrania. Róbcie to w domu, w piwnicy albo na strychu, gdzie chcecie, ale nie wolno wam tego robić w szkole, bo nie można wam ufać, że zrobicie to uczciwie. Pod pozorem edukacji chcecie seksualizować, przekazywać fałszywą wiedzę o orientacjach płciowych, o wyborach różnych tożsamości. Nie ma czegoś takiego jak orientacje płciowe. To pojęcie z dziedziny nowej lewackiej totalitarnej nowomowy, którą chce się zakłamać rzeczywistość i robi się to skutecznie. Jest seks zgodny z naturą człowieka, z funkcją narządów płciowych i komplementarnością płci, czyli ich naturalnym dopasowaniem do siebie, co widać nawet gołym okiem. I jest seks przeciw naturze i ten, jak wszystkie inne choroby czy popędy, nałogi, dewiacje trzeba okiełznać, opanować, a nie promować, jak lewicowcy usiłują robić, wypaczając psychikę dzieci. Przed takimi edukatorami musimy się bronić. Jak nie ma innych środków, to taką ustawą.

Także przed edukatorami, którzy przekazują fałszywą wiedzę o homoseksualizmie. Dzisiaj większość młodzieży „na wiarę" przyjmuje doktrynerskie twierdzenia lewicowych deprawatorów o zgodnym z naturą człowieka charakterze tego zjawiska. A w jaki sposób awansowało ono do tego miana? A stało się to w drodze bardzo ciekawych głosowań psychiatrów z Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego. W latach 1973-74 pod wpływem wyjątkowo szkaradnych nacisków lobby homoseksualnego „usunęli" oni homoseksualizm z listy chorób psychicznych „większością 58%" głosujących, ale wciąż przypisując mu status „zaburzenia orientacji seksualnej". Czy Państwo sobie zdają sprawę z tego, o czym mówi ta liczba? I z tego, jak odtąd wszystko, co dzieje się w tej dziedzinie, jest poddawane ideologicznej manipulacji, która zamyka usta badaczom, lekarzom, psychiatrom? Nauka wciąż bada, potężne Chiny wciąż nie uznają homoseksualizmu za „normalny wariant ludzkiej seksualności" (za Wikipedią), a aktywiści LGBT już wiedzą, już urządzają „marsze równości" i „tęczowe piątki", już domagają się legalizacji, a nawet sakralizacji. Co z czym chcecie ludzie zrównać? Patologię z normą? Co sprawia, że nie myślicie, nie stawiacie pytań, nie chcecie wiedzieć, jak jest naprawdę? Przeciwko wam wszystkim, którzy bez namysłu, bez wiedzy chcecie skrzywić psychikę dzieci, jest ta ustawa. Bo nie ma już innych środków, aby przeciwstawić się waszemu doktrynerskiemu i dyktatorskiemu podejściu do tych spraw. Tylko kary są stosunkowo niskie.

Wiesław Kopeć

** Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.*

Data nawiązania stosunku pracy

Chcemy dalej zatrudniać pracownika, któremu umowa na czas określony kończy się 30 października 2019 r. Umowę planujemy podpisać 30 października 2019 r., ale ze względu na święto w dniu 1 listopada 2019 r. oraz przypadający po nim weekend pracownik faktycznie rozpocznie pracę dopiero w dniu 4 listopada 2019 r. Jaką datę rozpoczęcia pracy należy wpisać w umowie o pracę, aby zachować ciągłość zatrudnienia pracownika? Danuta R.

W umowie o pracę należy wskazać strony umowy, rodzaj umowy, datę jej zawarcia oraz warunki pracy i płacy, w tym termin rozpoczęcia pracy. Zgodnie z normą art. 26 Kodeksu pracy stosunek pracy nawiązuje się w terminie określonym w umowie jako dzień rozpoczęcia pracy, a jeżeli terminu tego nie określono - w dniu zawarcia umowy. Potocznie przyjmuje się, że do nawiązania stosunku pracy dochodzi z chwilą podpisania umowy, tymczasem art. 26 Kodeksu pracy wyraźnie wskazuje, że następuje to w dacie wskazanej w umowie o pracę jako dzień rozpoczęcia pracy. Nie ma żadnych przeciwwskazań, by jako dzień rozpoczęcia pracy wskazywać w umowie o pracę dzień ustawowo wolny od pracy. Przepis art. 26 Kodeksu pracy nie uzależnia powstania stosunku pracy od faktycznego rozpoczęcia pracy przez pracownika. Jeżeli strony nie wskażą tej daty w umowie o pracę, to z woli ustawodawcy przyjmuje się, że stosunek pracy zostaje nawiązany w dniu zawarcia umowy.

Ustalenie daty zawarcia umowy o pracę ma istotne znaczenie także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych. Pracownik podlega bowiem obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu od dnia nawiązania stosunku pracy (a nie od dnia podpisania umowy, chyba że w umowie nie określono dnia rozpoczęcia pracy) do dnia ustania tego stosunku.

Przejście praw i obowiązków a tytuł wykonawczy

Nabyłem w drodze umowy cesji wierzytelność potwierdzoną prawomocnym wyrokiem. Chciałbym złożyć do komornika wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko dłużnikowi wskazanemu w tytule wykonawczym. Czy mogę to zrobić? Roman M.

Postępowanie egzekucyjne należy prowadzić zgodnie z zakresem przedmiotowym i podmiotowym tytułu wykonawczego. Jeżeli nastąpią zmiany podmiotowe (zarówno przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego, jak i w jego toku), to dla prawidłowego przebiegu egzekucji niezbędne jest uzyskanie klauzuli wykonalności na rzecz aktualnie egzekwującego lub egzekwowanego podmiotu.

Zmiany mogą wynikać z następujących zdarzeń: śmierć wierzyciela lub dłużnika, utrata bytu prawnego przez wierzyciela lub dłużnika niebędącego osobą fizyczną, przelew wierzytelności (cesja), wstąpienie w prawa wierzyciela, przejęcie długu.

Zgodnie z art. 788 § 1 i 2 k.p.c., jeżeli uprawnienie lub obowiązek po powstaniu tytułu egzekucyjnego lub w toku sprawy przed wydaniem tytułu przeszły na inną osobę, sąd nada klauzulę wykonalności na rzecz lub przeciwko tej osobie, gdy przejście to będzie wykazane dokumentem urzędowym lub prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym. Mogą to być np. prawomocne postanowienie sądu o stwierdzeniu nabycia spadku, odpis pełny z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego potwierdzające następstwo prawne wierzyciela, umowa cesji z podpisami notarialnie poświadczonymi oraz inne.

Przepis art. 788 § 1 k.p.c. dotyczy zarówno sądowych, jak i pozasądowych tytułów egzekucyjnych oraz następstwa prawnego pod tytułem ogólnym (np. spadkobranie) jak również następstwa prawnego pod tytułem szczególnym (np. przelew wierzytelności, przejęcie długu, wstąpienie w prawa wierzyciela). Z uregulowania przewidzianego w tym przepisie można skorzystać w przypadku następstwa po stronie dłużnika (np. proste przyjęcie spadku po zmarłym dłużniku) oraz wierzyciela (np. przelew wierzytelności).

W postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności na podstawie art. 788 § 1 k.p.c. zakres kognicji sądu jest ograniczony. Sprowadza się on do zbadania, czy na podstawie złożonych dokumentów osoba, która żąda nadania na jej rzecz klauzuli wykonalności, jest następcą prawnym dłużnika lub wierzyciela i czy przejście uprawnień nastąpiło w toku sprawy lub po powstaniu tytułu egzekucyjnego.

Wniosek o nadanie klauzuli wykonalności w związku z przejściem uprawnień podlega opłacie sądowej w kwocie 50 zł.

Odpowiedzialność za zobowiązania w spółce jawnej

Planuję zawiązać spółkę jawną. Jakie są zasady odpowiedzialności wspólników w tej spółce? Konrad F.

Spółka jawna jest spółką osobową, która prowadzi przedsiębiorstwo pod własną firmą, a nie jest inną spółką handlową (art. 22 § 1 Kodeksu spółek handlowych). Za zobowiązania spółki odpowiada w zasadzie ona sama (m.in. z wkładów wniesionych przez wspólników, majątku nabytego w trakcie jej trwania), co wynika z przyznania spółce jawnej podmiotowości prawnej.

Jednocześnie każdy wspólnik odpowiada za zobowiązania spółki bez ograniczenia całym swoim majątkiem solidarnie z pozostałymi wspólnikami oraz ze spółką (art. 22 § 2 k.s.h.). Odpowiedzialność wspólnika jest odpowiedzialnością osobistą całym majątkiem do pełnej wysokości zaciągniętych zobowiązań. Ustawodawca, konstruując surową odpowiedzialność wspólników spółki jawnej nie przewidział jednocześnie żadnych przesłanek umożliwiających wspólnikowi uniknięcie odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Jednakże wspólnicy odpowiadają za zobowiązania spółki subsydiarnie (zob. art. 31 § 1 k.s.h.). Oznacza to, że egzekucję z majątku wspólnika można prowadzić dopiero wtedy, gdy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna.

dr Waldemar Podel
radca prawny
doradca restrukturyzacyjny

Radca Prawny
Doradca Restrukturyzacyjny
Płock, ul. Kolegialna 34
www.podel.pl

eprasa.pl 9739a45cca